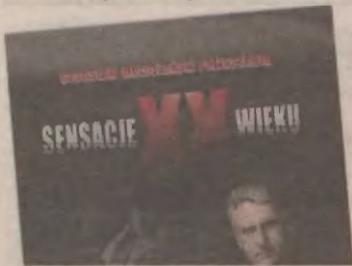


Sensacje XX wieku
Dziś „Operacja FOXLEY”



Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
POLSKA THE TIMES

Dziennik Bałtycki

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIJA CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. Targ Rakowy 5/6
301-48-11 do 18 w. 4
GDANSK | SOPOT
GDYNIA | RUMIA
PRUSZCZ GDAŃSKI

www.dziennikbaaltycki.pl

Nr 286 (19 789)

poniedziałek

7.12.2009

cena gazety 1,50 zł W TYM 7% VAT

z płyta 7,99 zł W TYM 22% VAT

KONKURS Zwiększamy MOC

do **1100** litrów paliwa i wiele innych nagród Str. 16



Tłumy Mikołajów zjechały do Szymbarku
Zobacz ich na specjalnym zdjęciu! Str. 6-7

Finał naszego konkursu. Mieszkanie dla pana Henryka Niedzieli



Pan Henryk Niedziela z Gdańska (na zdj. razem z żoną Teresą) jest laureatem naszego konkursu

„Mieszkanie za czytanie”. Rozstrzygnęliśmy go w sobotę. Emocji nie zabrakło, a pan Henryk

wybrał mieszkanie na osiedlu Nowy Horyzont w Gdańsku Str. 2

Trójmiasto czeka zalew bezrobotnych

► W Gdyni spodziewają się, że co miesiąc będą rejestrować nawet 1000 nowych bezrobotnych

Kazimierz Netka

Coraz większe bezrobocie i coraz mniej ofert pracy – sytuacja w Trójmieście staje się dramatyczna. Tymczasem pra-

cownicy urzędów pracy dodają, że najgorsze dopiero przed nami.

Do tej pory bezrobocie kojarzone

było głównie z powiatami poza obszarem Trójmiasta. W ostatnim czasie wszystko się zmieniło.

– Zwykle rejestrowaliśmy miesięcznie 600–800 osób, teraz może być nawet ponad tysiąc – ocenia Izabela Truss, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Gdyni. – Największy przyrost może być w styczniu, bo wówczas skończy się miesiąc ochronny ubezpieczenia dla korzystających ze zwolnień ze stoczni na specjalnych zasadach.

Specjalnie dla stoczniowców urząd pracował w ubiegłą sobotę. Rejestrują się jednak także pracownicy z zakładów, które współpracowały ze stoczniami, a teraz szybko redukują liczbę zatrudnionych.

Stopa bezrobocia w Pomorskiem przekroczyła już 11 procent.

Więcej o bezrobociu w Trójmieście i na Pomorzu – str. 4

Znów afera w Prabutach?

Łukasz Kłos

Kolejna afera w prabuckiej policji czy też funkcjonariusze działali zgodnie z prawem? Skargę na ich działania złożyła matka 18-letniego Patryka Z. Kobieta twierdzi, że policjanci bez powodu zatrzymali jej syna i biciem zmusili go do podpisania gotowego protokołu zeznań, w którym przyznaje się do podpalenia. Sprawą zajęła się już prokuratura, a osobne, wewnętrzne postępowanie wyjaśniające przeprowadzi również policja.

Matka odebrała syna z komisariatu, ale – zamiast do domu – zawiozła go do szpitala. Tam stwierdzono urazy żeber. Czy to ślady pobicia przez policjantów? To mają m.in. ustalić śledczy.

W ubiegłym roku głośno było o tzw. aferze prabuckiej. Policjantów z komisariatu oskarżano wtedy, że znęcają się nad zatrzymanymi. Sprawę badała m.in. pomorska komenda wojewódzka.

Więcej o kłopotach policjantów z Prabut czytają na stronie 3

Dziś
12 stron sportu

Małysz lata wysoko
W Lillehammer Adam Małysz był 3 i 8. Dzięki temu awansował do pierwszej dziesiątki PS. Str. 30

Setka Wachowicza
Marcin Wachowicz rozegrał 100 meczów w Arce i poddał się operacji kolana. Str. 35

Okragły stół
Prezes Łato obiecuje, że będzie lepiej w polskiej piłce nożnej. Str. 39

Miliard długów

Ponad miliard złotych wynoszą niespłacone długi Pomorzan. To m.in. opłaty czynszowe i zobowiązania kredytowe. Str. 16-17

Plany prezydenta

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, zapowiada, że będzie startował do pomorskiego Sejmi-ku. Str. 20

Nr indeksu 350 028, 348 848
Nr ISSN 1898-3103

KOD KRESKOWY DLA „POLSKI DZIENNIK BAŁTYCKIEGO”



9 771898 310014 50

KOD KRESKOWY DLA GAZETY Z DODATKIEM ZNAJDUJE SIĘ NA OKŁADCE DODATKU

LOTOS

KONKURS „ZWIĘKSZAMY

MOC” NA STR. 16

REKLAMA 386223



KONKURS „ZWIĘKSZAMY MOC” NA STR. 16

7.12.09

POLSKA THE TIMES
Dziennik Bałtycki

Wtorek 8.12

DOM i NIERUCHOMOŚCI
Oferty z rynku
pierwotnego i wtórnego,
porady ekspertów



Środa 9.12

TYGODNIK 50+
Kto będzie zwolniony
z obowiązku opłacania
abonamentu RTV



Czwartek 10.12

MOTO GRATKA
Tysiące ofert automoto,
prezentacje nowych
modeli, porady, testy



Piątek 11.12

ANIA Z ZIELONEGO
WZGÓRZA – 5 płyta
Wzruszająca opowieść
o losach rudowłosej Ani
Cena z gazetą 5,99 zł



Sobota 12.12

MAGAZYN RODZINNY
Fascynujące historie
znanych rodów, rozrywka
dla całej rodziny



Poniedziałek 14.12

SENSACJE XX WIEKU
– 16 płyta kolekcji
„Siła kawalerii
– Bitwa pod Mokrą”
Cena z gazetą 7,99 zł



dziennikbaltycki.pl

Brak entuzjazmu kandydatów do Sejmu

● Ołowski to bardzo dobry kandydat. A to, że zmieniał partię, to dowód na to, jak niewiele są wartete, które dotychczas „odwiedził”. Widać, że nie jest to człowiek typu pajacyka, który tak skacze, jak mu w partii każą. A poza tym to on, jako pilot, ma „ogład z góry” tego, co nad tą Wisłą się dzieje.

NAIRAM U Uski muszą zniknąć gołębie

● Och te gołąbki! A tak właściwie, to gdzie są te biedne gołąbki? Bo ja jakoś ich nie widzę, ale za to mewy dają nieźle w kość. To

prawda! I tu jest problem na pierwszym planie, drodzy radni. **Pomorzanka**
● Ciekawe, czy któryś z radnych wiedział, nad czym głosował? Wątpię. Zbyt często radni, nie tylko w Ustce, podnoszą ręce jak automaty. Poza tym, nie wiem, komu przeszkadzają hodowlane gołębie, bo dzikich w Ustce nie ma.

Danuta Biznesmen pozwalał do sądu gminę, bo zarwał się most

● Nie wiadomo kogo most, nie wiadomo jaki znak, nie wiadomo gdzie znak – oto cała nasza gmina Lipnica! **Mieszkaniec**

Za nami jubileuszowa edycja konkursu „Mieszkanie za czytanie”

Gdyby babcia nie trzymała kciuków...

Aleksandra Chomicka
Gdańsk

W sobotni poranek napięcie rosło z minuty na minutę. Kiedy państwo Niedzieliowie przed wyjściem z domu żegnali się z podekscytowaną rodziną, 86-letnia Feliksa, mama pana Henryka, obiecała, że będzie trzymała kciuki tak długo, dopóki do niej nie zadzwonią. I była największą optymistką w całej rodzinie! No bo skoro nazwisko jej syna znalazło się wśród 51 finalistów konkursu „Mieszkanie za czytanie” – to musi wygrać. Przecież się w czepku urodził, ona to najlepiej wie! Dlatego Teresa Niedziela, gdy już otarła łzy (które popłynęły ze szczęścia, naturalnie), zadzwoniła do domu i nakazała synowi: „Powiedzcie babci, niech już kciuków nie trzyma, tata wygrał to mieszkanie!”.

Henryk Niedziela błyskawicznie i pewnie odpowiedział prawidłowo na pytanie: „W jakim dniu tygodnia ukazuje się magazyn »Rejsy«”. Bez wahania odpowiedział również na drugie, już pozaregulaminowe pytanie: które z dwóch mieszkań (jaki zaoferował uczestnikom konkursu jego współorganizator – dynamicznie rozwijająca się trójmiejska firma deweloperska Euro Styl) go interesuje. Wybór pana Henryka padł na 2-pokojowe mieszkanie w osiedlu Nowy Horyzont w Gdańsku.

– Cieszymy się z tego bardzo, bo chociaż, jak każdą z naszych inwestycji, traktujemy Nasz Horyzont na równi z pozostałymi, ale uważamy to osiedle za naszą wizytówkę – powiedział nam Arkadiusz Jarecki, prezes firmy „Euro Styl” Sp. z o.o., Sp. K.-A., która po raz pierwszy była naszym partnerem w najpopularniejszym konkursie gazety „Mieszkanie za czytanie”.

To był dziesiąty finał konkursu „Dziennika Bałtyckiego”. Pod wieloma względami wyjątkowy. Tym razem powierzyło nam misję zrealizowania swoich marzeń 8677 Czytelników, którzy nadesłali kupony z prawidłowymi odpowiedziami na aż 31 pytań. Konkursowi towarzyszył cykl redakcyjnych artykułów poradnikowych. W tym roku był rekordowo długi. Zamieszczaliśmy jego odcinki na naszych łamach od 3 października do 7 listopada i to właśnie zawartych w nich informacji dotyczyły konkursowe pytania. Ale – jak się okazało – najważniejsze i decydujące było to ostatnie, trzydzieste drugie...

Poprzednim konkursowym finałom także towarzyszyły emocje uczestników (bo przecież taka szansa nie zdarza się codziennie) i organizatorów (żeby wszystko poszło sprawnie).

Jednak tym razem zdarzyła się rzecz, jakiej jeszcze nie doświadczaliśmy: wielkie nadzieje i wielkie rozczarowanie, bo szczęście było tak blisko, a wymknęło się z rąk... Ostatnie, najważniejsze pytanie, losowaliśmy dwukrotnie, bo pierwsza z finalistek, Czytelniczka z Sopotu, udzieliła złej odpowiedzi! Wylosowane przez nią pytanie brzmiało: „W jakim dniu tygodnia ukazuje się dodatek do »Dziennika Bałtyckiego« – Tygodnik 50+”. Pani szybko odpowiedziała: „w piątek”...

Prowadzący losowanie Jakub Krezymon, prezes „Prasy Bałtyckiej”, aż jęknął, a nadzorujący losowanie i finał notariusz Maciej Ciszewski potwierdził powagą swojego urzędu: to była zła odpowiedź (dodatek ukazuje się w środę).

Rozgrywka o mieszkanie rozpoczęła się po raz drugi. Tym razem Gabrysia wyciągnęła kupon konkursowy pana Henryka Niedzieli. I za chwilę było już wiadomo, że to on odbierze klucze do 10. w historii naszych konkursów „Mieszkania za czytanie”. I była wielka radość pana

Trzeba szczęściu dać szansę – mówiła synowi 86-letnia pani Feliksa Niedziela

Henryka i łzy – również z radości, pani Teresy...

Raz jeszcze się potwierdziło, że w tym konkursie nie wystarczy mieć szczęście, trzeba również być za pan brat z „Dziennikiem Bałtyckim”. Widzieliśmy nawet w ostatnich chwilach, przed samym finałem, z jaką

Do trzech razy sztuka

Rozmowa z Henrykiem Niedzielą, który prenumeruje „Dziennik Bałtycki” od 10 lat, ale pierwsze numery pamięta jeszcze z dzieciństwa, bo naszą gazetę prenumerowali też jego rodzice, mieszkający w Gdańsku od 1946 roku

Jak to jest z tym szczęściem, Panie Henryku?

Gram od lat w totolotka, ale gdy w końcu raz trafiłem „czwórkę”, to się okazało, że w tym losowaniu było więcej takich szczęśliwców i wygrałem tylko 24,50... Ale zawsze się pocieszałem, że ja widocznie z tych, co w miłości mają szczęście: żonę mam zgodną, dwóch synów, dwóch wnuków... Kiedy więc ta dziew-



Po raz pierwszy w dziejach konkursu mała Gabrysia musiała wyciągać dwa kupony konkursowe z urny

powagą podeszli do tego zadania uczestnicy końcowej rozgrywki. Jeszcze pod samymi drzwiami wielu z nich kartkowało notatki, jak studenci przed egzaminem. Wszyscy się zastanawiali: „O co mogą zapytać?”. Finałowe pytanie nie dotyczy bowiem tematyki redak-

cyjnego cyklu, który towarzyszy konkursowi, ale współorganizatora konkursu albo naszej gazety.

Jednak tego dnia nikt nie wyszedł z naszej redakcji z pustymi rękoma: wszyscy uczestnicy finału otrzymali nagrody pocieszenia – upominki z IKEA.

czynka wyciągnęła pierwszy kupon – pomyślałem: no trudno, jeszcze nie tym razem. Ale po chwili okazało się, że jednak do trzech razy sztuka, bo to już trzeci raz zbieraliśmy kupony na mieszkanie!

Znał Pan odpowiedź również na pierwsze pytanie?

Znałem, bo ten dodatek oboje z żoną czytamy. W końcu to sprawy, które również nas dotyczą. Zresztą, my jesteśmy z tego pokolenia, które jest przyzwyczajone do gazet, bo się na nich wychowało. My prenumerujemy „Dziennik Bałtycki” od 10 lat, bo tak jest nam po prostu wygodniej. Ale pierwsze numery pamiętam jeszcze z dzieciństwa: po przyjeździe do Gdańska w 1946 roku prenumerowali gazetę moi rodzice, listonosz ją



codziennie do domu przynosił. I dzisiaj również moja mama jeszcze do niej zagląda.

Czy mają Państwo plany dotyczące wygranego mieszkania?

Prawdę mówiąc – nawet o tym jeszcze nie myślałem, co dalej. Musimy się nad tym zastanowić całą rodziną. *Rozmawiała Aleksandra Chomicka*

Fakty 24

Czy policjanci z Prabut znowu biją obywateli?

► 18-latek oskarża policjantów z Prabut o pobicie

► Prokuratorzy mają zająć się tą sprawą

Łukasz Kłos
Powiat kwidzyński

Po kilkunastu miesiącach od wybuchu tzw. afery prabuckiej policjanci z tamtejszego komisariatu znów muszą się tłumaczyć. Matka 18-letniego Patryka Z. oskarżyła ich o pobicie syna i zmuszenie go do przyznania się do przestępstwa, którego nie popełnił.

Patryk Z. został zatrzymany przez policję w piątek, 27 listopada, ok. godz. 4.20. Oskarżono go o to, że kilka godzin wcześniej podłożył ogień pod dwa budynki gospodarcze w Półku Pomorskim (gm. Prabuty).

– Policjanci podjechali do mnie, kiedy przyglądałem się akcji gaśniczej prowadzonej przez strażaków. Zażądali, bym wsiadł do radiowozu. Nie tłumaczyli, dlaczego mam z nimi pojechać, ale skuli mnie kajdankami. Już w środku jeden z nich kazał mi oddać telefon komórkowy, a gdy powiedziałem, że nie mam, uderzył mnie w głowę, zdążyłem zakryć się rękoma – opowiada Patryk Z. – W radiowozie były jeszcze dwie kobiety ubrane po cywilnemu. Policjanci zawieźli podejrzanego o podpalenie na komisariat w Prabutach.

– Zanim trafiliśmy na komisariat, radiowóz zajechał pod sanatorium w Prabutach, gdzie wysiadły te dwie panie –

Będą wyjaśniać

● **Mirosław Andrykowski**, szef Prokuratury Rejonowej w Kwidzynie:

Znana jest mi skarga, jaka wpłynęła do komendanta komisariatu policji w Prabutach. Ze względu na proceduralną sprawą nie będzie przez nas prowadzona. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wyznaczy jednostkę z innego miasta do zbadania prawdziwości zarzutów.

● **Agnieszka Stefańska**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie:

Równoległe do czynności prowadzonych przez prokuraturę rozpoczęliśmy własne postępowanie wyjaśniające. Skargi na zachowania policjantów nie są rzadkim zjawiskiem. Jest to zapewne związane ze specyfiką działań, jakie podejmujemy.

– dodaje chłopak. – Zanim wpuszczono mnie do celi, od tego samego policjanta, który uderzył mnie w radiowozie, dostałem jeszcze cios

„Uderzył mnie w bark, a gdy się przewróciłem, kopnął w klatkę piersiową”

w bark. Przewróciłem się na ziemi i wtedy zostałem jeszcze kopnięty w klatkę piersiową.



W pożarze, który wybuchł w Półku Pomorskim, spłonął sprzęt i budynki warte 200 tys. złotych

Według zeznań Patryka Z. nikt go nie przesłuchiwał, nie przebadano go też alkomatem. Za to po ponad godzinie przyszedł do niego policjant i przyniósł mu protokół.

– Nie pozwolił mi przeczytać treści, tylko kazał podpisać – kontynuuje 18-latek. – Skuty w kajdankach musiałem podpisywać dokument na ziemi.

W sobotę rano, 28 listopada, Patryka Z. przewieziono do komendy policji w Kwidzynie. Tam został przesłuchany przez prokuratora. Podczas przesłuchań potwierdził treść złożonych zeznań. Dziś twierdzi, że był przestraszony i skła-

mał w obawie przed szykanami. Do domu został wypuszczony po upływie ustawowych 48 godzin. Przyjechała po niego matka.

– Kiedy zgłosiłam się po syna do komendy, zauważyłam, że jest cały błady i ma trudności z oddychaniem. Wróciliśmy do domu, do Półka, ale zaraz musieliśmy wracać z powrotem do Kwidzyna, do szpitala. Lekarze z oddziału ratunkowego powiedzieli, że ma złamane jedno z żeber, a drugie prawdopodobnie pęknięte – opowiada pani Teresa, która postanowiła zgłosić całą sprawę szefowi komisariatu w Prabutach.

Afera zakończona zarzutami

● O policjantach z Prabut głośno zrobiło się w 2008 roku. Wtedy to na jaw wyszły ich nieformalne metody

utrzymywania porządku w mieście. Wedle relacji świadków funkcjonariusze, zamiast odwozić pijanych obywateli do Izby Wyrzeźwień do oddalonego o 50 km Grudziądza, jechali z nimi do lasu i tam sami wymierzali sprawiedliwość. Prawdopodobnie tak samo było 30 września 2008 roku, kiedy spod jednej z prabuckich kamienic zabrali pijanego Zbigniewa B. Kilka godzin później mężczyzna został śmiertelnie potrącony przez samochód ciężarowy na szosie, około 4 km za miastem. Następnego dnia do komendanta policji w Kwidzynie zgłosił się brat ofiary wypadku ze skargą na policjantów. Twierdził, że Zbigniew B. został wywieziony do lasu

przez policjantów i tam pozostawiony. Ówczesny komendant powiatowy mł. insp. Józef Kowalik polecił komendantowi komisariatu w Prabutach przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, kopię skargi przekazał do prokuratury oraz powiadomił Wydział Kontroli KWP i Biuro Spraw Wewnętrznych. Obydwaj policjanci, Jarosław F. i Radosław B., którzy mieli być zamieszani w całą sprawę, zostali przeniesieni do służby w KPP w Kwidzynie do czasu wyjaśnienia sprawy. To właśnie oni pod koniec października br., po trwającym blisko rok śledztwie, jako pierwsi usłyszeli zarzuty. W listopadzie prokuratura postawiła zarzuty kolejnym pięciu osobom, czterem policjantom i osobie cywilnej i tym samym zamknęła krąg podejrzanych w tej sprawie.

Sporządzona obdukcja dopuszczała wersję wydarzeń podaną przez chłopaka. W związku ze skargą wszczęte zostało podwójne postępowanie wyjaśniające. Pierwsze, prowadzone przez prokuraturę, wykaże, czy podczas czynności służbowych prowadzonych przez policjantów doszło do naruszenia przepisów prawa.

Drugie, będące wewnętrznym postępowaniem wyjaśniającym policji, ma sprawdzić, czy funkcjonariusze reagowali zgodnie z przyjętymi zasadami postępowania. Ze względu na możliwość zaistnienia kon-

fliktu interesów postępowanie w sprawie działań prabuckich funkcjonariuszy zostanie przeprowadzone przez prokuraturę z innego miasta.

Obecnie Patryk Z. znajduje się pod stałym dozorem policyjnym i codziennie musi się stawiać na komisariacie w Prabutach. Prokurator co prawda wnosił o 3 miesiące tymczasowego aresztu dla niego, ale sąd nie przychylił się do tego wniosku.

Skomentuj

Co sądzisz o tej sprawie?
www.dziennikbałtycki.pl

Debata o przyszłości stadionu

Paweł Rydzynski
Gdańsk

Nie mamy nic przeciwko Euro 2012 i budowie stadionu w Gdańsku, ale obiekt na Letnicy to monumentalny pomnik. Taką opinię powtarzają pomorscy działacze PiS. Na pytanie, czy warto jest budować stadion za prawie miliard złotych, będą starali się odpowiedzieć uczestnicy debaty, która odbędzie się we wtorek, 8 grudnia w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”.

Nasi goście będą próbowali dociec, czy budowa „stadionu za miliard” zapoczątkuje w przyszłości. Czy na stadionie odbywać się będą mecze, konferencje i koncerty, czy obiekt będzie stał pusty i znacznie przyno-

sić gigantyczne straty. Zaproszenie na debatę przyjęli Andrzej Bojanowski, wiceprezydent Gdańska, Adam Kalata, wiceprezes BIEG 2012, Kazimierz Koralewski, lider radnych PiS, Ryszard Bongowski, dyrektor agencji artystycznej Astreet, oraz Marcin Skabowski, dyrektor klubu Lotos Wybrzeże.

Z zaproszenia na debatę nie skorzystali przedstawiciele zarządu Lechii Gdańsk. „Aktualnie sumiennie przygotowujemy się do przetargu na operatora, który według informacji prasowych ma się odbyć w lutym przyszłego roku. Konkurencja (...) nie śpi, dlatego w naszym odczuciu nie powinniśmy już teraz na pewne tematy rozmawiać w tak otwarty sposób”, napisał w oświadcze-



Stadion na Euro 2012 ma być chlubą Gdańska

niu prezes biało-zielonych Maciej Turnowiecki.

Jeśli macie Państwo propozycję pytań, które możemy zadać naszym gościom, prosimy

o przesłanie ich na adres p.rydzynski@prasa.gda.pl.

Zapis debaty opublikujemy 15 grudnia, w rocznicę rozpoczęcia budowy stadionu.

Niemcy potwierdzają ofiary z Malborka

Jacek Skrobisz
Malbork

Dokumenty z niemieckich archiwów, uzyskane przez gdański oddział IPN, potwierdzają przyjętą tezę na temat masowego grobu w Malborku. W mogile odkrytej ponad rok temu, o której głośno było w kraju i Europie, spoczęli przede wszystkim cywile Niemcy.

Mimo że latem na niemieckim cmentarzu koło Szczecina odbył się pochówek ok. 2120 osób, dla IPN nie oznaczało to zakończenia jego śledztwa. Trwa ono od stycznia br. Do IPN nadal napływają mate-

riały dowodowe. – Uzyskaliśmy już pomoce prawne z Niemiec, o które wcześniej wystąpiliśmy – mówi prok. Maciej Schulz, naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przy gdańskim oddziale IPN. – Nie wszystkie jeszcze są przetłumaczone, ale nie ma w nich nic takiego, co by obalało postawioną przez nas tezę dotyczącą mogiły.

A zdaniem IPN w mogile pogrzebano głównie byłych mieszkańców Malborka (niemieckiego wówczas Marienburga) i uciekinierów z Prus Wschodnich, którzy zginęli w wyniku walk wojennych w mieście w pierwszych miesiącach 1945 r.

Fakty 24 | Pomorze

Bezrobocie naszą plagą

► **Gwałtowny spadek ofert pracy na Pomorzu**

► **W Gdyni już czekają na nowych bezrobotnych**

Kazimierz Netka
Pomorze

Jest źle, ale może być jeszcze gorzej – oceniają znawcy pomorskiego rynku pracy. W grudniu liczba zarejestrowanych bezrobotnych może w naszym województwie wzrosnąć o następne kilka tysięcy. Przyczyna: masowe zwolnienia w stocznicach i zakładach kooperujących z przemysłem okrętowym.

– Dane wstępne wskazują, że liczba bezrobotnych na koniec listopada br. wyniesie około 94 tysiące – ocenia Tadeusz

Wzrasta odsetek ludzi młodych (do 25 roku życia) wśród bezrobotnych

Adamejtis, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku. – Liczba osób bez pracy dość dynamicznie wzrasta. We wrześniu br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 3,5 tysiąca w stosunku do miesiąca poprzedniego, w październiku o 2,9 tys., a w listopadzie – jak wynika z wstępnych obliczeń – aż o 4,6 tysiąca.

Z zakładu wytwarzającego łodzie w Straszynie na koniec bie-

żącego roku musi odejść 100 osób. Ponad 40 straci zajęcie w zakładzie produkcji konstrukcji metalowych we Gdyni (do końca stycznia 2010 roku). W tym samym czasie Stocznia Ustka zwolni ponad 20 osób, a Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni aż 294. Stocznia Gdańsk zapowiedziała zwolnienie 413 pracowników do 30 czerwca 2010 roku. W Słupsku z kolei za dużo zatrudnionych (o ponad stu) jest w zakładzie produkującym autobusy.

– Dynamika wzrostu liczby bezrobotnych w naszym województwie jest obecnie jedną z najwyższych w kraju – kontynuuje dyrektor Tadeusz Adamejtis. – Przewidujemy, że wiosną sytuacja polepszy się, gdy pojawią się prace sezonowe (w budownictwie, w przetwórstwie rolno-spożywczym) oraz ruszą pełną parą inwestycje infrastrukturalne. Jednakże, skutki kryzysu z bieżącego roku mogą jeszcze oddziaływać na to, co będzie się działo w pierwszej połowie 2010 roku.

Niepokojąca jest w województwie pomorskim sytuacja z bezrobociem ludzi młodych. Na koniec października br. liczba bezrobotnych do 25 roku życia wyniosła 21,6 tysiąca. W powiatach Kartuzy, Kościerzyna, Wejherowo, Puck sięga nawet 30 procent wszystkich bezrobotnych.

Dużego napływu bezrobotnych spodziewają się także w Gdyni. – Zwykle rejestrowaliśmy miesięcznie 600–800 osób, teraz może być nawet ponad tysiąc – ocenia Izabela Truss, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Gdyni ds. ewidencji i świadczeń. – Największy



Szukanie pracy to droga przez mękę. Ofert jest coraz mniej, a bezrobotnych przybywa

94 000

niemal tylu mieszkańców Pomorskiego było bez pracy na koniec listopada

1000

tyle mniej ofert pracy było w listopadzie w porównaniu z rokiem ubiegłym

11 proc.

tyle wyniosła stopa bezrobocia w Pomorskiem na koniec listopada

przyrost może być w styczniu, bo wówczas skończy się miesiąc ochronny ubezpieczenia dla kandydatów ze zwolnień ze stocznich na specjalnych zasadach. Pragniemy, by pojawienie się nowej, dość licznej grupy bezrobotnych, było jak najmniej uciążliwe. Dlatego, specjalnie dla stoczniovców, nasz urząd pracował w ubiegłą sobotę. Rejestrują się także pracownicy z zakładów, które współpracowały ze stoczniami, a teraz, wskutek trudności głównego zamawiającego towary lub usługi, redukują liczbę zatrudnionych. Przyrost liczby bezrobotnych nie musi

więc być spowodowany zwolnieniami grupowymi. Brakuje ofert. Pod koniec roku zwykle było ich mniej niż w innych miesiącach, ale teraz zauważa się ten spadek jeszcze większy.

Fatalna sytuacja jest poza Trójmiastem. – Przygotowaliśmy kolejnych pracowników do obsługi rejestrujących się bezrobotnych w razie sytuacji kryzysowej – mówi Alicja Rompa, kierownik biura pośrednictwa pracy w Urzędzie Pracy w Wejherowie. – Od grudnia może zarejestrować się u nas ponad tysiąc zwolnionych stoczniovców. Pracy dla nich nie

mamy, będziemy ich szkolić.

– Na Żuławach kryzys panuje już od wielu lat – zaznacza Wioletta Lewandowska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Dworze Gdańskim. – Niestety, miejscowy rynek pracy jest bardzo ograniczony. Są tylko dwa większe przedsiębiorstwa, od lat nie było na tym terenie inwestora, który mógłby zatrudnić większą liczbę bezrobotnych.

Kiedy będzie lepiej?

– Z jednej strony mamy wzrost gospodarczy, dodatni wskaźnik produktu krajowego brutto, powinniśmy się więc cieszyć, jednak liczba osób bez

Gwałtowne zmiany bezrobocia

● **Wiesław Byczkowski, wicemarszałek województwa pomorskiego:**

Stopa bezrobocia w Pomorskiem przekroczyła już 11 procent. Pod względem dynamiki tego zjawiska, jesteśmy na drugim miejscu w kraju. Takie gwałtowne zmiany to specyfika naszego regionu. Szybkie wychodzenie z zapaści jest możliwe, dzięki urzeczywistnianiu projektów rozwoju przedsiębiorczości, podwyższania kwalifikacji zawodowych, edukacji osób zagrożonych bezrobociem.

Projekty wspierane są unijnymi dotacjami w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Na lata 2006–2013 mamy do własnej dyspozycji ogółem 375 milionów euro na realizację zamierzeń.

FOT. ANNA ARENT - MENDIK

pracy zwiększa się – mówi Marcin Nowicki, ekspert Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. – Moim zdaniem, już przy PKB rzędu 3 procent, wzrost bezrobocia zostanie u nas powstrzymany.

Jaki PKB będzie w tym roku, nie wiemy. Bezrobocie sięgnęło już ponad 11 procent, ale nie zapominajmy, że parę lat temu stopa bezrobocia sięgała 20 procent. (JK, T.Ch.)

Skomentuj

Co sądzisz o tej sprawie?
www.polskadziennikbaltycki.pl

OGŁOSZENIE 0314467/11 PROMOCJA

POŻYCZKI TYLKO 2,99% ROCZNIE!

Oddziały:

BIALYSTOK	tel. 85 653 70 60
BIELSKO BIALA	tel. 33 816 43 46
BYDGOSZCZ	tel. 52 345 51 23
BYTOM	tel. 32 787 61 09
CZĘSTOCHOWA	tel. 34 361 14 75
GDANSK	tel. 58 307 43 16
GLIWICE	tel. 32 231 56 11
KALISZ	tel. 62 767 10 09
KATOWICE I	tel. 32 782 60 60
KATOWICE II	tel. 32 200 04 34
KIELCE	tel. 41 343 47 11
KRAKÓW I	tel. 12 430 47 63
KRAKÓW II	tel. 12 426 10 81
LUBLIN	tel. 81 532 32 37
ŁÓDŹ	tel. 86 216 61 11
ŁÓDŹ	tel. 42 631 93 70
OLSZTYN	tel. 89 541 31 13
OPOLE	tel. 77 402 20 05
POZNAN	tel. 61 835 22 34
RADOM	tel. 48 362 31 23
RZESZÓW	tel. 17 862 13 20
SŁUPSK	tel. 59 848 53 03
SZCZECIN	tel. 91 359 40 53
TARNÓW	tel. 14 627 71 75
WARSZAWA I	tel. 22 420 33 40
WARSZAWA II	tel. 22 592 94 60
WROCLAW	tel. 71 797 03 70

Stać Cię na Dobrą pożyczkę:

- Bez zaświadczeń, na dowolny cel
- Dla osób ze złą historią w BIK
- Okres spłaty do 30 lat

Przykładowy tabelka zaci na okres do 30 lat*

Pożyczka 20tys. zł	rata 124,21 zł
Pożyczka 30tys. zł	rata 186,32 zł
Pożyczka 100tys. zł	rata 621,06 zł
Pożyczka 200tys. zł	rata 1242,13 zł
Pożyczka 300tys. zł	rata 1863,19 zł

*RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,06%

Nasze raty spłacisz lekko!

www.dobrapozyczka.com.pl
Infolinia: 801 003 160
kom.: 608 921 608

W czwartek 10 grudnia

PRZEPISY POMORSKIEJ KUCHNI

Najdokładniejsze przepisy nadesłane przez naszych Czytelników na potrawy świąteczne, dania regionalne, ciasta i przysmaki

POLSKA THE JOINT TIMES **przepisy pomorskiej kuchni**

Partner: **SIEĆ 3+** **POLSKA THE JOINT TIMES Dziennik Bałtycki**

MAJĄSZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

Śmierć na torach

Janina Stefanowska
Somonino

W piątkowy wieczór jadący z Kościerzyny do Gdyni szynobus śmiertelnie potrafił w Sławkach 56-letniego mężczyznę, który szedł torami od strony Gołubia. Jak zeznał motorniczy, pieszy nie reagował na dawane przez niego sygnały. Ofiarą wypadku to Krzysztof J. z Gdańska.

Wypadek spowodował wstrzymanie ruchu pociągów na odcinku Somonino-Kościerzyna.

– Maszynista zeznał, że próbował zrobić wszystko, by ostrzec mężczyznę, ale nie zdołał zatrzymać pociągu – mówi Jarosław Krefta, rzecznik kartuskiej policji.

Zwłoki przewieziono do kartuskiego prosekutorium celem wykonania sekcji.

Chcą ująć sędziego

Maciej Wajer
Pomorze

Czy sędzia Janusz K. z Kościerzyny, podejrzewany o przyjmowanie łapówek, zostanie zatrzymany i doprowadzony do prokuratury przez policję?

Zgodę na takie rozwiązanie musi wyrazić Sąd Dyscyplinarny przy przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, który tą sprawą będzie się zajmował dzisiaj rano. Wniosek o zatrzy-

manie i doprowadzenie sędziego Janusza K. w celu przesłuchania w charakterze podejrzanego i przedstawienia mu kolejnych zarzutów złożyła do sądu słupska Prokuratura Okręgowa.

Taki krok był podyktowany faktem, że sędzia K. trzykrotnie nie zjawiał się w prokuraturze.

– Sędzia nie usprawiedliwił w sposób dostateczny swojego niestawiennictwa – twierdzi Beata Szafrńska, rzecznik słupskiej Prokuratury Okręgowej.

Ankieterzy odwiedzali dworce, altany, pustostany...

Będzie portret bezdomnych

Aleksandra Dylejko
Pomorze

Do 20 grudnia powinny trafić do koordynatorów powiatowych ankiety, które w nocy z piątku na sobotę przeprowadzono z przebywającymi w Pomorskiem bezdomnymi.

4 grudnia Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności przeprowadziło – powtarzane co dwa lata – jedyne tego typu w Polsce badanie socjodemograficzne. Uzyskane dane (wstępne poznamy pod koniec miesiąca) pozwolą określić, jak zmienia się w regionie populacja bezdomnych i jakiej pomocy najbardziej potrzebują.

Kilkusobowe patrole, w których skład weszły osoby na co dzień pracujące z bezdomnymi i przedstawiciele służb mundurowych, na ulice wszystkich pomorskich miast wyszły po raz pierwszy w piątek po godz. 9 rano. Do godz. 15 odwiedzały ogródki działkowe i mieszkania wspierane. Tuż po godz. 20 ankieterzy wyruszyli w teren po raz drugi. Wrócili tam, gdzie w ciągu dnia nikogo nie zastali. Docierali też do piwnic, zsyków, okolicznych mostów, pustostanów, niezabezpieczonych węzłów ciepłowniczych, altan... Z każdą z zastanych tam osób przeprowadzono specjalną ankietę.

Przygotowano dwie jej wersje – dotyczące dorosłych i dzieci do lat 18. Każdy wywiad miał formę indywidualnej rozmowy, bez udziału czy podpowiedzi osób trzecich. W przypadku dzieci odpowiedzi udzielał ich opiekunowie.

– Z informacji, które dotarły do mnie do niedzielnego popołudnia, wynika, że pracy ankieterów nie zakłóciły poważne incydenty – mówi Łukasz Browarczyk z PFWB, koordynator badania. – W Nowym Dworze



Odprawa patroli ankieterów na gdańskim dworcu

Ankieta zawierała 35 pytań

● W kwestionariuszu, którym posługiwano się podczas badania, znalazły się m.in. pytania

- o wiek, płeć, wykształcenie
- o ostatnie zameldowania
- o przyczyny bezdomności (zależne i niezależne od osoby badanej)
- o to, czy dana osoba czuje się w jakimś stopniu winna

tego, że jest bezdomna

- o to, kto ponosi największą odpowiedzialność za bezdomność osoby badanej
- o ocenę własnych szans na wyjście z bezdomności
- o chęci i możliwości podjęcia pracy (i o jej charakter)
- o zobowiązania finansowe
- o to, co pomogłoby badanemu wyjść z bezdomności

rze Gdańskim zdarzyły się odmowy, ograniczaliśmy się wtedy do zaznaczenia obecności danej osoby.

W Gdańsku i Gdyni kilka osób, ze względu na stan, w jakim się znajdowały, odwiedziło do placówek interwencyjnych.

Na patrole nałożono bowiem obowiązek powiadomienia odpowiednich służb w przypadku stwierdzenia zagrożenia życia lub zdrowia osoby bezdomnej.

W Gdyni ankieterzy pracę zakończyli przed 3 rano, w Słupsku

– dwie godziny wcześniej. Podobnie w Gdańsku. W wyjątkowych przypadkach areszty, więzienia, szpitale i placówki opiekuńcze ankieterzy odwiedzać mogą jeszcze dzisiaj.

Z badań przeprowadzonych w roku 2007 wynika, że w Pomorskiem jest nie mniej niż 2211 dorosłych osób bezdomnych.

Czekamy na opinie

Czy badanie jest potrzebne?
www.dziennikbaaltycki.pl

Życie rannych zagrożone

Tomasz Słomeczyński
Gdańsk

Życie dwóch osób ciężko rannych w piątkowej eksplozji w warsztacie bursztynniczym firmy Dejwis w Gdańsku Matarni wciąż jest zagrożone. Zostali oni w piątek przetransportowani śmigłowcem do Centrum Leczenia Oparzeń w Gryficach.

– Są nadal w stanie bardzo ciężkim. Pacjenci są nieprzytomni, podłączeni do respiratorów. Ich stan można określić jako realne zagrożenie życia – twierdzi dr Andrzej Krajewski, ordynator oddziału oparzeń.

W eksplozji rannych zostało 5 osób. Pozostałe trzy leczone są w trójmiejskich szpitalach.

– Przeprowadziliśmy dokładne oględziny miejsca zdarzenia – mówi Cezary Szostak z Prokuratury Rejonowej w Gdańsku Oliwie, która obecnie prowadzi dochodzenie w tej sprawie. – Zabezpieczyliśmy między innymi rozszczelnioną sześciokilogramową butlą gazu. Teraz biegnie będzie przeprowadzała szczegółową ekspertyzę. Da ona odpowiedź, czy rzeczywiście doszło do rozszczelnienia butli, a jeżeli tak – jaka była jego przyczyna.

Teraz brana jest pod uwagę każda ewentualność.

– Nie wykluczamy błędu człowieka. Jednak dopiero jak znajdziemy odpowiedzi dotyczące rozszczelnienia butli, wówczas będziemy mogli powiedzieć co-

kolwiek o przyczynach wybuchu – dodaje prokurator.

Tuż po wybuchu kpt. Wojciech Wanat ze straży pożarnej wskazywał dwie możliwe przyczyny wypadku: wybuch butli z gazem lub pyłu bursztynowego. Teraz bardziej prawdopodobna wydaje się ta pierwsza możliwość.

Przypomnijmy. Do eksplozji doszło w piątek w południe. 5 osób, w wieku 31–65 lat zostało rannych, z czego cztery ciężko. Siła eksplozji była potężna. Dach budynku uniósł się do góry. Zniszczone zostało całe wyposażenie. Popękały ściany, naruszony został strop. Budynek w każdej chwili mógł się zawalić. Prawdopodobnie zostanie rozebrany.

PROMOCJA

W czwartek

dodatek

MOTO
GRATKA

Zamów reklamę 058 300 32 00

PROMOCJA



Taniej w prenumeracie

Zamów już teraz! 0801 15 00 26

OGŁOSZENIE

0384758/00

podkręć zyski na lokacie

Zacznij efektywniej pomnażać swoje oszczędności i szybciej ciesz się imponującym zyskiem. Nowa lokata Polbanku to:

- stałe, wysokie 6% w skali roku
- krótki czas trwania – tylko 3 miesiące
- pełne bezpieczeństwo oszczędności
- przystępna minimalna kwota wpłaty: 5 000 zł nowych środków wpłaconych do Polbanku

Szczegóły znajdziesz w Regulaminie Lokaty Specjalnej II na stronie www.polbankefg.pl oraz w placówkach.

☎ 0 801 822 500

🌐 www.polbankefg.pl



Polbank EFG

po prostu po ludzku

OGŁOSZENIE

0385337/00

Chcesz skorzystać z nowych możliwości rozwoju?
Masz zamiar uczyć innych i chcesz robić to skutecznie?
Chcesz dołączyć do grona trenerów biznesu?

Weź udział w projekcie
„Szkoła Trenerów Biznesu Moderatora”
i zostań **PROFESJONALNYM TRENEREM BIZNESU**

Udział w projekcie jest 100% dofinansowany.
Twa gratulacja na dyplomie, wyróżnienia, karnetowa i innowacja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Chcesz dowiedzieć się więcej?
Zadzwoń lub zajrzyj na stronę projektu.
tel./fax 071 788 60 26 www.szkoletrenerow.com.pl

OGŁOSZENIE 0379415/00

Producent
DZIAŃIN I ŚCIĄGACZY "WOJTEX"
91-222 ŁÓDŹ, Św. Teresy 180
tel./fax 042 611-09-40 do 43
www.wojtex.com.pl,
www.sklepdzianiny.pl

Produkujemy dzianiny:
Frotte Pętelkową,
Welur,
Termofrotte (Luper),
Ściągacze,
Dwułożyskowe,
Jednołożyskowe

OGŁOSZENIE

0382585/00

SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Samorząd Województwa Pomorskiego zaprasza do odwiedzenia nowego serwisu internetowego:
www.INNOpomorze.pl

Serwis poświęcony jest innowacyjności, kreatywności i przedsiębiorczości, również akademickiej. Powstał on w ramach Kampanii promującej przedsiębiorczość, innowacyjność i kreatywność na Pomorzu – INNOpomorze – finansowanej ze środków Unii Europejskiej w ramach Priorytetu VIII, działania 8.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, realizowanej przez Samorząd Województwa Pomorskiego. Zadaniem serwisu INNOpomorze.pl jest promowanie idei innowacji i kreatywności, a także konsolidacja środowiska naukowego, instytucji zajmujących się komercjalizacją pomysłów innowacyjnych oraz przedsiębiorców, ułatwiając im nawiązywanie kontaktów oraz zacieśnianie współpracy.

Serwis zawiera:

- informacje na temat innowacyjnych projektów, działań i wydarzeń
- wiadomości na temat transferu wiedzy, komercjalizacji badań oraz zaplecza badawczo-rozwojowego regionu
- nowość – giełdę pomysłów! IDEAGORA ułatwi współpracę i wymianę wiedzy oraz pomysłów między przedsiębiorcami a naukowcami.

Uwolnij ideę!
Open your mind!

[innopomorze](http://www.innopomorze.pl)

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Kaszubska kraina Mikołaja

► Szósty zjazd zgromadził tysiące Mikołajów

► Uzbierano i rozdano wiele upominków

Emilia Leman
Szymbark

Tłumy Mikołajów zawiły wczoraj do Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku na VI Ogólnopolski Zjazd Mikołajów. Prawie trzy tysiące czerwonych czapeczek ustawiło się do wspólnego zdjęcia, które po raz pierwszy wykonano przed domem do góry nogami w Szymbarku, a nie – jak dotychczas – na stoku Wieżycy. Mali i duzi Mikołaje z radością machali do fotoreportera „Dziennika Bałtyckiego”, który fotografował je ze strażackiego wysięgnika. Zdjęcie publikujemy na stronie obok.

To wyjątkowe spotkanie na Kaszubach odbyło się już po raz szósty. Głównym partnerem akcji była firma Lotos. Ponieważ 6 grudnia przypadł w niedzielę, najpierw Mikołaje wspólnie wzięli udział we mszy św. w kościele w Szymbarku. Uroczyste wejście Mikołajów do CEPR zwiastowała grająca z werwą kapela Kazimierza z Borzestowa, stosownie ubrana w czerwone kubraczki. Oprócz tysięcy przybyłych z daleka Mikołajów czerwone czapeczki tego dnia przywdziali także samorządowcy, a wśród nich wojewoda Roman Zaborowski i wicemarszałek Mieczysław Struk, organizatorzy, policjanci, motocykliści i Marek Michalak, rzeczy-



Najmłodszy chętnie fotografował się z postaciami z bajek

nik praw dziecka, który po raz drugi uczestniczył w zjeździe. Mikołaje do Szymbarku zjechały nie tylko z najdalszych zakątków Polski, ale również z zagranicy – z Egiptu i Rosji. Rozbrzmiewająca świąteczna muzyka mimo braku śniegu pozwoliła wczuć się w niezwykłą atmosferę tego radosnego spotkania.

Gdy przy najdłuższym stole świata w CEPR obradowała Rada Mikołajów, Danuta

Błażejczyk i prowadząca imprezę Marzanna Graff-Oszczepalińska zapraszały dzieci do wspólnego śpiewu i zabawy. Specjalnie na VI Ogólnopolski Zjazd Mikołajów powstała nowa piosenka ze słowami: „Mikołaje, co za radość, dziś na głowie stanął dom. Kto się cieszy, niech się spieszy, do Szymbarku gna co tchu”.

Laskę Mikołaja z rąk Daniela Czapiewskiego przejął wicemarszałek kartuski Jerzy Żurawicz.



Dzieci rozgrzewały zmarzniete ręce przy ognisku



Orkiestra uroczystie wprowadziła Mikołajów do CEPR

Przez najbliższy rok powiat kartuski będzie ze specjalnym zaangażowaniem opiekować się potrzebującymi dziećmi.

Maluchy ubrane w czerwone kubraczki, przebrane za renifery czy śnieżynki z radością uczestniczyły w konkursach. Fotografowały się z misiami, policyjnym słońcem POPO i lalkami na szczudłach. Śpiewały piosenki, opowiadały bajki i prezentowały się w konkursie na najładniejszy strój.

Dla starszych Mikołajów odbyły się zawody przeciskania się przez komin.

– Przyjechałyśmy ze Śliwic – opowiadały przejęte dziewczęta w czerwonych czapeczkach z Borów Tucholskich. – Tyle Mikołajów w jednym miej-

Otworzyli serce dla pokrzywdzonych

● Ogólnopolski Zjazd Mikołajów w Szymbarku ma wymiar charytatywny. Każdy uczestnik spotkania – oprócz czerwonej czapeczki – obowiązkowo przywozi ze sobą upominek dla potrzebujących dzieci, który potem składa w specjalnym skarbcu. W tym roku zbierano podarunki dla dzieci pokrzywdzonych przez los i dla dzieci polskich rodzin ze Wschodu, m.in. z Wierszyny na Syberii. Skarbiec szybko wypełnił się prezentami. Oprócz ogromnych siatek słodczyki pojawiły się w nim zabawki. Szczytną ideę zjazdu wspierają samorządy, organizacje pozarządowe, politycy i duchowni. Obchody dnia św. Mikołaja w Szymbarku były żywym dowodem wrażliwości wielu ludzi. To zadeklarowane chęci stałego pomagania innym. Przysięgę niesienia pomocy poszkodowanym i opuszczonym dzieciom uroczystie złożyła Rada Mikołajów.

scu. Bardzo nam się to podoba i chcielibyśmy powrócić tu za rok.

W CEPR rozdano tysiące paczek, a Mikołaje, zjeżdżając po linie z domu do góry nogami wyrzucały z worków niespodzianki wprost do rąk dzieci.

Na stronie www.dziennikbałtycki.pl znajdziesz o wiele więcej ciekawych zdjęć z opisywanych imprez mikołajkowych

Białe brody na motorach

Anna Bielińska
Trójmiasto

Mikołaje znowu pokazały na co ich stać. W niedzielę, w siódmej paradzie „Mikołaje na motocyklach” wzięło udział ponad 2,9 tysiąca uczestników, a suma, jaką zebrali, wyniosła 6 tysięcy 415 zł. Już od rana słychać było warkot motorów, na których Mikołaje zmierzali na ul. Świętojańską w Gdyni. Zbiórka planowo rozpoczęła się o godzinie 9. Stamtąd Mikołaje ruszyły na gdański Długi Targ.

– Sprawdziłem na liczniku, przejazd trwał godzinę i dziesięć minut – mówi Marek Kaniewski, jeden z uczestników parady.

Całą imprezę poprowadził Krzysztof Skiba, który z zespołem Mr. Pollack rozgrzewał publiczność zgromadzoną przy fontannie Neptuna. W czasie spotkania Mikołaje rozdawały drobne upominki i słodczyce.

Rozstrzygnięto również konkursy na najładniej ustrojony motor, najładniejszą uczestniczkę parady, najdłuższą przejechaną trasę. Najmłodsza motocyklistka liczyła rok i cztery miesiące, najstarszy – 71 lat.

Najwyższa jednorazowa wpłata wyniosła 3 tysiące zł. – Postaram się pobić tę kwotę za rok – zapewnia Austriak Marcus.

Tradycyjnie wszystkie zebrane pieniądze zostaną przekazane na obiady dla dzieci z trójmiejskich szkół. W tym roku rekordowo ich liczba wyniesie ponad 27 tysięcy.

– O tym, że jest to największa europejska parada, świadczy fakt, że do Trójmiasta przyjechali motocykliści z najdalszych zakątków świata. Mamy gości z Finlandii, Austrii i Niemiec – podkreśla Wojciech Garb, który sam przybył do Gdańska z Torunia.



Najstarszy Mikołaj motocyklista miał 71 lat, najmłodszy prawie półtora roku

60 tys. 415 zł

tyle pieniędzy udało się zebrać dla dzieci z trójmiejskich szkół

2 tys. 309

tyle maszyn wzięło udział w motocyklowej imprezie mikołajkowej

POLSKA THE TIMES
Dziennik Bałtycki

Wspólne zdjęcie Mikołajów

Szymbark 6.12.2009



Wybierz sobie św. Mikołaja

Renata Moroz
Trójmiasto

Każdy Czytelnik może wybrać sobie św. Mikołaja, uzasadnić wybór i na kuponie przysłać do redakcji. Spotkanie ze św. Mikołajami odbędzie się 18 grudnia o godz. 18 w hotelu Rezydent w Sopocie. A oto lista św. Mikołajów, spośród których wybierać mogą mieszkańcy Gdańska, Sopotu i Gdyni. 1. Leszek Błanik, olimpijczyk 2. Katarzyna i Maciej Dobrzynieccy, przedsiębiorcy 3. Jerzy Karpiński, lekarz wojewódzki 4. Andrzej Karweta, dowódca MW 5. Adam Korol, olimpijczyk 6. Maciej Korwin, dyr. Teatru Muzycznego 7. Henryk Krawczyk, rektor PG 8. Bernard Lammeck, rek-

tor UG 9. Janusz Moryś, rektor GUMed 10. Władysław Ornowski, społecznik 11. Adam Orzechowski, dyr. teatru Wybrzeże 12. Grzegorz Pellowski, piekarz 13. Anna Rybicka, olimpijka 14. Krzysztof Starańczak, komendant wojewódzki policji 15. Mieczysław Struk, wicemarszałek woj. pomorskiego 16. Konrad Szachnowski, dyr. teatru Miniatura 17. Andrzej Szydłowski, piekarz 18. Michał Targowski, dyr. zoo 19. Maciej Wośko, red. naczelny „Dziennika Bałtyckiego” 20. Teresa i Jan Zarębscy, przedsiębiorcy. Czytelnicy z Rumi kandydatów znajdują na stronie www.rumia.naszemiasto.pl, a Czytelnicy z Pruszcza – www.pruszcz.naszemiasto.pl.

Wybierz swego św. Mikołaja przez SMS!

Wyślij pod numer 7101 SMS o treści: **DB TRM numer Mikołaja, Twoje imię i nazwisko, uzasadnienie.**

Np.: DB TRM 3, Jan Nowak, Ponieważ zawsze ma czas dla innych ludzi.

Cena SMS-a: 1,22 zł z VAT.

Ważne! SMS wraz z uzasadnieniem nie może przekroczyć 160 znaków

KUPON KONKURSOWY
Wybierz sobie św. Mikołaja

Chcę dostać mikołajkowy prezent od

ponieważ

imię i nazwisko:

adres i telefon:

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wypełniony kupon prześlij lub przynieś do Biura Konkursów „POLSKI Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, nie później niż do **15 grudnia 2008 r., do godz. 16.**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Jest Mikołaj i choinka

E. Oleksy, A. Bielińska
Gdańsk – Gdynia

Thumy gdańszczan – zarówno dzieci, jak i dorosłych – oblegają w sobotę Długi Targ. Przy pomniku Neptuna stanęła scena, na której z niecierpliwością czekali na przybycie św. Mikołaja. A ten pojawił się z wielkim hukiem – kiedy na nabrzeżu przy Zielonej Bramie cumował statek, grała mu orkiestra Pstrąg, a niebo rozświetliły kolorowe fajerwerki. Mikołaj, wraz z orszakiem przeszedł na scenę, a towarzyszyła mu m.in. Królowa Zima, Królowa Śnieżka, renifery i ogromne pajacyki na szczudłach.

– To jest czas mikołajowy i czas dzieci, witam was moi mili – tak św. Mikołaj przywitał najmłodszych ze sceny. Po godz. 17 rozpoczęło się wielkie odliczanie do zapalenia światełek na równie wielkiej, bo 25-metrowej choince.

W tym czasie Mikołaj połączył się z prezydentem Pawłem Adamowiczem, który mieszkańców Gdańska pozdrowił z Jeruzolim. – Nie mogę być z wami, bo jestem w Ziemi Świętej. To był bardzo udany rok dla Gdańska. Nasz stadion wytonił się spod ziemi, remontujemy drogi, budujemy dużo użytecznych rzeczy. Jest dobrze – podkreślał Adamowicz widoczny na telebimie. Tuż po tej deklaracji łącza nie wytrzymały i prezydenta nie było już słychać.

– Chyba ktoś tam nadepnął na kable – żartował Krzysztof Skiba, satyryk, który uroczystość prowadził.

– Trzy, dwa, jeden, zero! – krzyknęli zebrani, a chwilę później na choince rozbłysło 30 tys. lampek. Takie same światełka ozdobiły drzewka stojące przed Dworem Artusa. Dzieci



25-metrową i pięknie oświetloną choinkę można oglądać na gdańskim Długim Targu

miały wielką frajdę, bo przebierańcy oprócz uśmiechów, rozdawali im baloniki i słodkie upominki. Nie zabrakło także śpiewów i tańców w rytmach zimowych oraz świątecznych hitów.

Św. Mikołaj powrócił w niedzielę i razem ze swoją świtą rozdawał na Targu Węglowym słodkie smakołyki. Każde odważne dziecko mogło zrobić sobie z nim zdjęcie, a także osobiście przekazać świąteczny list. W tym samym czasie rodzice rozglądali się na Jarmarku Gwiazdkowym za podarkami pod choinkę. A wybór jest spory, bo w tym roku świąteczne akcesoria porozkładano na ponad dwustu stoiskach. Wielbiciele kwiatów mogą wziąć udział w pokazach florystycznych – specjaliści pokazują, jak ułożyć piękny świąteczny bukiet.

Swoimi poradami na miejscu służą także mistrzowie ze Stowarzyszenia Polskich Kucharzy i Cu-



Mikołaj czeka na dzieci na Jarmarku Gwiazdkowym

kierników Regionu Pomorskiego.

Gdynianie – mikołajki obchodzili na Skwerze Kościuszki. W charytatywnym koncercie na rzecz domów dziecka udział wzięły same gwiazdy. Wśród nich

Małgorzata Kożuchowska, Piotr Polk i Łukasz Zagrobelny.

Więcej zdjęć z mikołajkowych imprez można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.dziennikbałtycki.pl

OGŁOSZENIE

0372541/03



motoryzacyjne usługi

Znajdziesz łatwo każdą firmę i produkt!



Budowlanec potrzebny od zaraz? Dom pod klucz czy tylko drobny remont?

Dziennik Bałtycki oferuje usługi w Branżach Firm, dostępne w dwóch wydaniach i tak samo skutecznych: również jako katalog i wyszukiwarka www.pf.pl. Tu znajdziesz ponad 1,6 miliona firm, branżowa Firma – najbardziej aktualna baza danych o firmach, produktach i usługach.

Podziękuj za skuteczne reklamy! Zadzwoń 0 801 881 600

panorama FIRM www.pf.pl

Budują nową Biologię UG

Kazimierz Netka
Gdańsk

Dzisiaj zaczyna się budowa gmachu Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego. Obiekt ten powstanie w zespole uczelnianego kampusu, w rejonie ulic Bażyńskiego i Wita Stwosza w Oliwie.

Koszt realizacji szacowany jest na 69 mln złotych. Fundusze pochodzą z dotacji Unii Europejskiej oraz z budżetu państwa. Finał planowany jest na 2011 rok.

Powierzchnia całkowita nowej siedziby Wydziału Biologii sięgnie ponad 23 tys. metrów kwadratowych. Obiekt składać się będzie z dwóch czterokondygnacyjnych skrzydeł oraz jednego pięciokondygnacyjnego, które zostaną połączone wspólnym holem. Każde przeznaczone zostanie dla jednej specjalności studiowania, w tym m.in. dla najnowocześniejszych pod względem innowacyjnym: biologii molekularnej, środowiskowej oraz eksperymentalnej.

Mniej samochodów na ul. Curie-Skłodowskiej?

Droga dla karetek

Paweł Rydzyński
Gdańsk

Władze Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego chcą wprowadzenia przepisu, według którego na fragmencie ul. Curie-Skłodowskiej, prowadzącej do uczelni i szpitala, będzie zakaz parkowania. Miejskim urzędnikom pomysł się podoba, chociaż zmniejszyłaby się liczba miejsc parkingowych.

O zamiarze złożenia pisma z taką propozycją dowiedzieliśmy się od Marka Langowskiego, kanclerza Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Chodzi o fragment ul. Curie-Skłodowskiej tuż przed rondem przy szpitalu.

– To dobry pomysł. Bywam często w tym rejonie i widzę, jak samochody zaparkowane po lewej stronie tej ulicy blokują przejazd karetkom. Jeśli dostanę

pismo z uniwersytetu z taką prośbą, przekażę je odpowiednim służbom – mówi Maciej Lisicki, wiceprezydent Gdańska.

Lisicki przyznaje, że wprowadzenie zakazu spowodowałoby zmniejszenie liczby miejsc parkingowych w rejonie szpitala, jednak mimo tego ten postulat – ze względu na umożliwienie

3 złote

tyle trzeba zapłacić za pierwszą godzinę parkowania przy GUMed.

łatwiejszego przejazdu karetkom pogotowia, ma dużą szansę na realizację.

Od września na fragmencie ul. Curie-Skłodowskiej i Dębinki pobierane są opłaty za parkowanie. Za pierwszą godzinę płaci

się 3 zł, za drugą 3,60, za trzecią 4,30, a za każdą kolejną ponownie 3 zł. Są to najwyższe stawki dozwolone przepisami MSWiA.

Również od września do GUMed. i Szpitala Zakaznego na ul. Smoluchowskiego kursują miejskie midibusy. Jednak w sobotę, 5 grudnia nastąpiły znaczące zmiany w kursowaniu linii do tych dwóch placówek medycznych.

Zlikwidowana została linia 100, łącząca przystanek SKM Politechnika ze Szpitalem Zakaznym. Częściej będzie natomiast kursować linia 283, jadąca od Politechniki do Zakaznego tą samą trasą co „setka” i dalej przez Morenę do Leśnej Góry. W dni robocze linia 283 będzie kursować co 40 minut, a nie jak dotąd co godzinę, będzie też jeździć w soboty i niedziele w godz. 9–16.

Pałił się warsztat z autami

Do gaszenia siedmiu pożarów byli przez weekend wzywani strażacy z Komendy Miejskiej w Gdańsku. Najpoważniejszy z nich wybuchł w niedzielę o godz. 6 rano.

– Pałił się warsztat samochodowy przy ul. Limbowej, na mie-

scu pracowały cztery jednostki straży, akcja trwała dwie godziny. Udało się uratować kilka samochodów ciężarowych i osobowych. Reszta spłonęła – informuje Tomasz Czyż z KMPSG Gdańsk. Przyczyna zdarzenia nie jest jeszcze znana. (EWE)

OGŁOSZENIE 0383232/00

Vislon Media POLAND

Najlepsza jakość ekranu LED!
Najlepsza lokalizacja!
Najlepsze ceny!

POSZUKUJEMY PROFESJONALNEGO SPRZEDAWCY

lokalizacja ekranu Gdynia ul. Morska 115

tel. kom. 519 530 955
tel. +48 89 527 04 33
www.vmpoland.pl

LED
is Your Future

OGŁOSZENIE 0372671/03

MOSCOW CITY BALLET

dyrektor artystyczny VICTOR SMIRNOV-GOLOVANOV

Triadek do Orzechów *Jezioro Łabędzie*

20-21.12 GDYNIA
Teatr Muzyczny

bilety: Biletarie EMPIK, Teatr Muzyczny (58) 621 60 24, 661 60 00
www.ticketpro.pl, www.ticketonline.pl | www.makroconcert.pl

PROMOCJA

16 grudnia w Gdańsku i Sopocie

18 grudnia w Gdyni

KALENDARZ NA 2010 ROK



POLSKA TRADYCYJNA
Dziennik Bałtycki

MYSŁIŚ GLOBALNIE, ŻYJESZ LOKALNIE.

OGŁOSZENIE

0375722/00

OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ GRUDNIA 10.00-16.00

CENTRUM HANDLOWE
Gdańsk Targ Sienny 7

GILDIA

OTWARTE PON-PT 10:00 - 19:00
SOB 10:00 - 15:00

BARDZO NISKIE CENY! Zapraszamy

Parking bezpłatny w każdą sobotę i niedzielę!

www.gildia.com.pl

Fakty 24 | Gdynia

W Gdyni pobierano krew dla chorej Marcelinki Poblóckiej

Szymon Szadurski
Gdynia

Przez cztery godziny w sobotę gdynianie oddawali krew podczas akcji, zorganizowanej na parking Urzędu Miasta Gdyni. W miejscu tym, od godz. 10, stał specjalny ambulans z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku, a w nim na wszystkich chętnych czekała wykwalifikowana kadra pielęgniarek i lekarzy.

– Pierwszy raz w życiu przyszedłem oddawać krew, ale chyba

będę się częściej pojawiać – mówi Marcin Kozłowski. – Okazuje się, że ten zabieg to nic strasznego, a tyle korzyści przynosi innym.

W sobotę zbierano także krew dla 18-miesięcznej Marcelinki Poblóckiej, chorej na ciężki nowotwór, neuroblastomę czwartego stopnia, którego jednym z objawów jest właśnie niedokrwistość.

– Nie spodziewałam się takiej pomocy, otrzymałam już 13 zaświadczeń od osób, z których każda oddała 450 mililitrów krwi – mówi matka chorej dzie-

czynki. – To jednak ciągle za mało. Ale inne osoby zadeklarowały, iż oddadzą krew dla Marcelinki w tym tygodniu. Pomoc nadchodzi także z całej Polski, m.in. Torunia, Opola, Łódź, czy Wałbrzycha. Jestem tym wszystkim bardzo podbudowana.

Sobotnia akcja odbyła pod hasłem „Zostań św. Mikołajem – oddaj krew”, odbyła się w ramach kampanii społecznej „Krewniacy”. Patronat nad nią objęła Europejska Fundacja Honorowego Dawcy Krwi.

Biznesinformator już bez błędów

► **ARP koryguje błędne dane dla przedsiębiorców**

► **Uczestnicy szkoleń dostaną nowy informator**

Szymon Szadurski
Gdynia

Przyszli przedsiębiorcy, których wprowadzono w błąd podczas szkoleń w Urzędzie Miasta Gdyni, otrzymają nowy informator, dotyczący zasad zakładania własnej firmy. Dokument skorygowała Agencja Rozwoju Pomorza, odpowiedzialna za jego opracowanie.

Taki informator – z najważniejszymi dla ludzi, którzy chcieliby założyć własną firmę – informacjami, rozdawano na specjalnie organizowanych spotkaniach. W gdyńskim Urzędzie Miasta wzięło w nim udział czterdzieści osób i każda z nich dostała biuletyn z błędami.

W starym informatorze, jak napisaliśmy w piątkowym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”, znalazły się podstawowe błędy

merytoryczne. Przyszli przedsiębiorcy z dokumentu tego dowiedzieli się m.in., iż zgłoszenie o dokonanie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej kosztować ich będzie 100 zł, a jeśli zechcą potem ten wpis zmienić, zapłacą kolejne 50 zł. Tymczasem już od maja tego roku właściciele firm są zwolnieni z podobnych opłat. Nic dziwnego, że przyszli biznesmeni, uczestnicy zajęć w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, byli zdegustowani. Tym bardziej, iż wątpliwości dotyczące meryto-

ich zdaniem – zbyt podstawowa. ARP przypominała np., aby zakładając firmę prawidłowo podać numer NIP.

– Spodziewałem się bardziej fachowych porad – podsumowuje jeden z uczestników szkolenia w gdyńskim Urzędzie Miasta.

Katarzyna Matuszak z Agencji Rozwoju Pomorza zapewnia, iż treść informatora po ujawnieniu w nim błędów została już skorygowana.

– Rozesłaliśmy do wszystkich uczestników szkolenia nowy dokument wraz z objaśnieniem tej sytuacji – mówi Katarzyna Matuszak. – Błąd dotyczący opłat za dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej powstał dlatego że nasi pracownicy, opracowując publikator, skorzystali z nieaktualnych materiałów. Inne informacje, jak np. te związane z numerem NIP, umieściliśmy w publikatorze, bo młodzi przedsiębiorcy czasami rzeczywiście popełniają takie błędy przy rejestracji firmy.

Błąd powstał, bo urzędnicy korzystali z nieaktualnych danych

rycznej treści informatora znalazło się więcej. Przedsiębiorców informowano m.in., że rejestracja firmy w urzędzie miasta lub gminy trwa od 40 do 50 minut, tymczasem zdaniem biznesmenów nierzadko czekać trzeba znacznie dłużej. Przyszli przedsiębiorcy zdumieni byli również tym, że część informacji była –

Skomentuj

Co myślisz o tym wyjaśnieniu?
www.gdynia.naszemiasto.pl

OGŁOSZENIE

0369668/00

db kredyt To bank dobrych kredytów
Grupa Danske Bank

Zima ścina oprocentowanie kredytów!

■ tylko 8,5% * nawet dla 25 000 zł ■ kredyt aż do 130 000 zł

Zapraszamy:
Gdynia, ul. Starowiejska 42-48, tel. (058) 669 09 20
ul. Świętojańska 95, tel. (058) 669 09 40
Gdańsk, ul. Rajska 12B, tel. (058) 326 67 80
ul. Grunwaldzka 69, tel. (058) 524 50 30
Sopot, ul. Grunwaldzka 35/37, tel. (058) 555 27 00

Denar Bank PBC S.A. Centrala, al. Armii Ludowej 26, 00-600 Warszawa
* Promocja obowiązuje do 31.12.2009 r. i dotyczy kredytów gotówkowych w kwotach od 15 000 zł do 25 000 zł, na okres do 24 mcy, z uśrednionym RRSO dla swobodnego kredytu 25-000 zł uśrednionego na 24 mcy, z ubezpieczeniem na dzień 18.11.2009 r. wynosi 14,25%. Szczegóły na www.dbank.pl

db kredyt gotówkowy

Również dla konsolidacji

OGŁOSZENIE

0357940/01

REZYDENCJA
WILLA PORT

KONFERENCJE I SZKOLENIA

AQUAPARK W CENIE NOCTELI

EXCEPTIONAL HOTELS
DIVERSA EXPERIENCES

REZYDENCJE WILLA PORT

ul. Mickiewicza 23, Ostróda
Tel./Fax +48 89 642 35 00
www.willaport.pl

CONDORHOTELS

OGŁOSZENIE

0352766/01

Komunikat do mieszkańców Miasta Gdańska o potrzebie sprawdzenia zgodności ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, Prezydent Miasta Gdańska, działający jako starosta wykonujący zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, informuje mieszkańców Miasta Gdańska - miasta na prawach powiatu - o potrzebie sprawdzenia zgodności ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym w celu uporządkowania stanu prawnego nieruchomości.

W celu realizacji powyższego:

- Należy skierować się do Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego w Gdańsku znajdującego się w budynku położonym przy ul. 3 Maja 9 w Gdańsku - do pokoju nr 14 celem uzyskania odpłatnej informacji o nr księgi wieczystej prowadzonej dla danej nieruchomości.
- Będąc w posiadaniu nr księgi wieczystej należy udać się do czytelnicy ksiąg wieczystych, która znajduje się w III Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, położonego przy ul. Piekarniczej 10, 80-126 Gdańsk, w budynku B, na I piętrze. Wymieniony Sąd zajmuje się prowadzeniem ksiąg wieczystych zgodnie z właściwością terytorialną Miasta Gdańska oraz prowadzi Centralną Informację Ksiąg Wieczystych.
- W czytelnicy należy zbadać dział I księgi wieczystej, w którym określone są działki ewidencyjne, dla których prowadzona jest księga wieczysta oraz dział II, w którym wpisany jest właściciel nieruchomości. Wgląd do księgi jest nieodpłatny.
- Wgląd do danej księgi wieczystej można również dokonać wysyłając wniosek o wydanie odpisu z księgi wieczystej wraz z załączonym potwierdzeniem dokonania wpłaty w kwocie 30 zł na konto bankowe Sądu. Stosowne formularze wniosków oraz numer konta można uzyskać na stronie internetowej www.gdansk-polnoc.sr.gov.pl, w Sądzie bądź w punkcie informacyjno-konsultacyjnym.

W sytuacji, gdy dane ujawnione w dziale II księgi wieczystej nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi prawnemu nieruchomości:

- Osoba uprawniona powinna złożyć w w/w Sądzie wniosek o wpis prawa w księdze wieczystej, gdy niezgodność wynika z zaistniałej zmiany stanu prawnego nieruchomości, w wyniku bezpośredniego następstwa prawnego, w związku z czym stan ujawniony w księdze wieczystej utracił aktualność. Jako podstawę wpisu należy przedłożyć umowę sprzedaży nieruchomości sporządzoną w formie aktu notarialnego, ostateczną decyzję administracyjną, prawomocne orzeczenie sądu, akt własności ziemi, orzeczenie o wykonaniu aktu nadania, postanowienie o nabyciu spadku lub inny dokument, który stanowi podstawę wpisu i z którego wynika, że zaszła zmiana stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej.
- W przypadku gdy usunięcie niezgodności nie jest możliwe do zrealizowania w sposób przedstawiony w pkt 1, ponieważ wpis w księdze od początku nie odzwierciedlał rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości, osoba której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności występując do Sądu z powództwem o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w wyniku którego, w razie uwzględnienia żądania, sąd wydaje orzeczenie, którego sentencja zawiera nakaz zamieszczenia (lub usunięcia) w treści księgi wieczystej określonego wpisu. Z pozwem może wystąpić zarówno osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, następcy prawni takiej osoby, jak również każdy, kto ma w żądaniu usunięcia niezgodności interes prawny. Pozwanym jest osoba, której prawo zostało ujawnione w księdze wieczystej w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym.

Urząd Miejski w Gdańsku prowadzi punkt informacyjno-konsultacyjny w budynku położonym przy ul. 3 Maja 9 w Gdańsku - pokój nr 033A, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.30, w środy w godzinach 8.00-18.00, tel. nr 058 323 68 54, w którym można otrzymać informacje o rodzaju i sposobie podjęcia działań niezbędnych do uzyskania tytułu prawnego do zajmowanych nieruchomości oraz ujawnienia tych praw w księgach wieczystych.

Balta - sklepy pełne świątecznych promocji!

Netbook MSI Wind U100

- **Procesor:** Intel® Intel Atom N270
- **Ekran:** 10" panoramiczny 1024 x 600 LED
- **Pamięć RAM:** 1 GB pamięci RAM DDR2
- **Dysk twardy:** 160 GB 5400 obr./min. SATA
- **Karta sieciowa przewodowa:** LAN 100Mbps
- **Karta sieciowa bezprzewodowa:** IEEE 802.11 b/g/n, Bluetooth
- **Inne:** czytnik kart, kamera internetowa
- **System operacyjny:** Microsoft Windows XP Home Edition
- **Waga:** 1 kg
- **Gwarancja:** 24 miesiące



1145 zł

**Bateria o dużej pojemności
(6 cell Battery) !**

Urządzenie wielofunkcyjne Epson Stylus SX110

3w1 Drukarka, skaner, kopiarka

- **Rozdzielczość druku:** 5760 x 1440 dpi
- **Rozdzielczość skanowania:** 600x1200 dpi
- **Pigmentowe tusze Epson DURABrite™ Ultra**

192 zł

**DURABrite
Ultra
INK**

Aparat cyfrowy Pentax Optio P70

- 12 MPix
- 4 x Zoom optyczny
- Tylko 16,5 mm grubości
- Aluminiowa obudowa
- Video HD 1280 x 720 pikseli wraz ze stabilizacją
- Szerokokątny obiektyw od 27,5 mm



729 zł



Balta
balta.pl

Infolinia: 0 801 00 33 71



Gdańsk Wrzeszcz

ul. Słowackiego 37
tel.: 58 524 50 00
email: sprzedaz@balta.pl

Gdańsk Siedlce

ul. Kartuska 218
tel.: 58 322 02 83
email: kartuska@balta.pl

Gdynia Główna

ul. Wójta Radtkego 47
tel.: 58 661 80 00
email: gdynia@balta.pl

Wejherowo

Centrum Handlowe "Kaszuby"
ul. I Bryg. Panczernej W. P. 28
tel.: 58 672 10 00
email: wejherowo@balta.pl

Tczew

Galeria Carrefour
ul. Braci Grimm 4
tel.: 58 532 00 00
email: tczew@balta.pl

CENTRUM KOMPUTEROWE

D.H. Batory
tel.: 58 664 30 00
ul. 10 Lutego 11, Gdynia

Fakty 24 | Trójmiasto Interwencje

Czytelnicy oddają Czytelnikom

Pod numerem naszej infolinii o 801 15 00 39 (od poniedziałku do piątku w godz. 9-17) czekamy na telefony od Czytelników, którzy chcieliby za naszym pośrednictwem przekazać innym przedmioty codziennego użytku (np. meble, które są w dobrym stanie, sprzęt AGD). Oto kolejne przedmioty, które można odebrać:

- szafa dwudrzwiowa – Gdańsk
- szafa z półkami – Gdańsk

- biurko – Gdańsk
- komoda z szufladami – Gdańsk
- kuchenka gazowa – Pruszcz Gd.

Dziękujemy za włączenie się do akcji, dzięki której docieramy z pomocą do najbardziej potrzebujących. Jednocześnie przypominamy, że redakcja jest jedynie pośrednikiem i nie zbiera wymienionych przedmiotów ani nie zapewnia transportu.

Dziki czeka na nowego pana

Dziki to mądry, niespełna 3-letni, wykastrowany pies w typie pekińczyka. Zdawałoby się, że oryginalna uroda sprawi, że będzie cieszył się dużym zainteresowaniem ludzi... Ale już od kilku miesięcy przebywa w schronisku. Niewielki, kudłaty, wesoły, energiczny i bardzo inteligentny. W kontaktach z człowiekiem jest pewny siebie, ale początkowo nieufny. Informacje – Ciapkowo w Gdyni. Kontaktować się



Dziki – mądry i wierny

można w godzinach pracy biura, tj. pn.-pt. 11-17 oraz w weekendy 11-14. Tel. 58 622 25 52.

Ekspert dyżurował w redakcji „Polski Dziennika Bałtyckiego”

Jak wydziedziczyć dziecko?

Na pytania Czytelników odpowiada

Lukasz Berg, Kancelaria Adwokacka Tomasz Posadzkiego w Gdańsku

Mam bardzo słaby kontakt z jednym z moich synów, który nadużywa alkoholu oraz przy okazji bardzo rzadkich z nim spotkań odnosi się do mnie zupełnie bez szacunku. Wiem na pewno, że w sporządzonym przeze mnie testamencie cały swój majątek przekazę pozostałym dzieciom. Nie chciałbym jednak, aby synowi przysługiwało prawo do zachowku.

Co zgodnie z obowiązującym prawem stanowi podstawę do wydziedziczenia swojego dziecka? W jaki sposób można wydziedziczyć swoje dziecko?

CZYTELNIK



Lukasz Berg

Zgodnie z przepisem art. 1008 Kodeksu Cywilnego spadkodawca może pozbawić zstępnych (dzieci, wnuki, prawnuki itd.), małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczyć) za pomocą testamentu. Przy wydziedziczeniu nieistotna jest forma testamentu, w którym zapis dot. wydziedziczenia się znajduje. Może to być

zarówno testament własnoręczny czy też sporządzony notarialnie. Ważne, aby testament był sporządzony zgodnie z obowiązującym prawem oraz, żeby przyczyna wydziedziczenia wynikała z jego treści.

Spadkodawca może wydziedziczyć osobę uprawnioną do zachowku na podstawie jednej z trzech przyczyn, tj. (1) jeżeli wbrew woli spadkodawcy osoba uprawniona do zachowku postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, (2) jeżeli osoba uprawniona do zachowku dopuściła się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub wreszcie (3) jeżeli uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do za-

chowku, jeżeli mu przebaczył. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 czerwca 1971 r. (III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23) orzekł, że gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło. Jeżeli jednak w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, to przebaczenie jest skuteczne tylko wówczas, gdy nastąpiło z dostatecznym rozważaniem przebaczonego.

Należy zwrócić uwagę, że w przypadku wydziedziczenia zstępnego prawo do zachowku przysługuje jego zstępnym.

Na zakończenie warto dodać, że przepisy Kodeksu Cywilnego przyznają spadkodawcy prawo pozbawienia uprawnionego zachowku (wydziedziczenia), nie pozwalają jednak spadkodawcy modyfikować wielkości tego zachowku.

Wyrzucają śmieci koło ławek

**Ewelina Oleksy
Gdańsk**

Ławki na Morenie niektórym mieszkańcom nie służą do siedzenia, tylko do wyrzucania pod nie śmieci.

– Po wieczornych libacjach młodzieży na takich ławkach leży pełno petów, puszek i butelek, a nawet worki pełne domowych odpadów – opowiada Ryszard Olszewski. Na dowód tego mieszkaniec Moreny przysłał nam zdjęcie zrobione niedawno w pobliżu ul. Związku Jaszczurczego. – Taki obrazek widzę w tym miejscu nie pierwszy raz – zaznacza pan Ryszard.

Eugeniusz Głogowski, wiceprezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Morena”, zapewnia, że o porządek się tu dba, a widok taki jak ten na zdjęciu to rzadkość. – Gospodarze terenu codziennie wychodzą na obchód i sprzątają. Najpierw przed godz. 7 rano i później po śniadaniu. Nad ich pracą czuwają dwie administracje – podkreśla Głogowski.

Trzy tygodnie temu o podob-



Na Morenie śmieci, zamiast do kosza, trafiają na trawnik

nym problemie zaalarmowali nas mieszkańcy Wrzeszcza. Ich skargi dotyczyły zaśmiecania butelkami trawników sąsiadujących z klubem Nowa Republika.

– Mam wątpliwą przyjemność tamtędy przejeżdżać. W sobotnie wieczory okoliczny skwer i murek pełne są śmiejących imprezowiczów – potwierdza

pan Ryszard. Joanna Kukla, manager klubu, odpowiada. – Dokładamy wszelkich starań, aby dbać o czystość w obrębie posesji. Jej stan monitorujemy całą dobę, bo jest to nierozdzielnie związane z wizerunkiem klubu. Zwracamy też szczególną uwagę na kwestie zakazu wynoszenia i spożywania alkoholu przed lokalem.

Bezpłatne porady prawne

Jeżeli potrzebujesz pomocy radcy prawnego, możesz ją bezpłatnie uzyskać w naszej gdańskiej redakcji (Targ Drzewny 9/11, wejście od ul. Garncarskiej). Aby się zarejestrować na spotkanie, zadzwoń dziś w godz. 9-10 pod numer redakcyjnej infolinii 801 15 00 39 oraz 58 300 33 41. Dyżury prawnika odbędą się w tym tygodniu w środę i piątek w godz. 16-18. Uwaga! Liczba osób, które mogą skorzystać z pomocy, jest ograniczona. Rejestracja tylko telefoniczna. Zapraszamy!(bsz)

Wytnij i zachowaj!

Dyżur prawnika odbywa się w środę, w godz. 16-18 (Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, wejście od ulicy Garncarskiej, pokój nr 10)

9 grudnia 2009

Porad udziela Okręgowa Izba Radców Prawnych

Wytnij i zachowaj!

Dyżur prawnika odbywa się w piątek, w godz. 16-18 (Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, wejście od ulicy Garncarskiej, pokój nr 10)

11 grudnia 2009

Porad udziela Kancelaria Nowosielski, Gotkowitz i Partnerzy - Adwokaci i Radcy Prawni

OGŁOSZENIE 0383154/00

ZIMOWA PROMOCJA

CINEMA

TVCity

TEREN TVCITY W GDAŃSKU

SPRAWDŹ. JEST TANIEJ NIŻ MYŚLISZ!

WWW.TVCITY.PL

TEL. 089 533 02 76

Fakty 24 | Polska | Świat

30 tysięcy gości ze 190 państw w Danii będzie dyskutować o klimacie. Zaatakowali ich hakerzy z Rosji

Szczyt klimatyczny przegrany na starcie

Łukasz Słapek

Brytyjskie Biuro Meteorologiczne zapowiedziało wczoraj powtórny analizę danych obejmujących pomiary temperatury z ostatnich 160 lat. Decyzja ta jest reakcją na niedawny wyciek mejli, który mocno nadwątlił wiarygodność badań nad zmianami klimatycznymi.

Sprawa jest tym poważniejsza, że dzisiaj w Kopenhadze rozpoczyna się klimatyczny szczyt. Przywódcy świata mają podczas

jego trwania opracować dokument dotyczący przeciwdziałania ocieplania się klimatu. Nowa umowa ma zastąpić kończący się w 2012 r. protokół z Kioto. Jest jednak mało prawdopodobne, by spotkanie zakończyło się sukcesem.

Ponowny przegląd danych potrwa trzy lata. To oznacza, że Biuro Meteorologiczne nie będzie mogło określić z absolutną pewnością rozmiarów ocieplenia do końca 2012 r. Baza danych brytyjskiego biura jest jednym z trzech

głównych źródeł informacji o temperaturze, na których opiera się organizacja ds. badań klimatycznych opiera swoją ocenę zagrożeń wynikających z globalnego ocieplenia. Analizy te staną się właśnie podstawą dla szczytu w Kopenhadze. Brytyjski rząd stara się odwieść Biuro Meteorologiczne od planowanej rewizji danych. Ministrowie twierdzą, że taki ruch mogą wykorzystać sceptycy zmian klimatu. Tropy afery z publikacją mejli, z których może wynikać, że dane o ocieplaniu się

klimatu mogły zostać zmanipulowane, prowadzą do Rosji. Tam bowiem – jak pisał brytyjski dziennik „Mail on Sunday” – na serwerach uniwersyteckich w Tomsku zostały one umieszczone. Jak twierdzi gazeta, te same serwery służą często rosyjskim hakerom do przeprowadzania cyberataków na „wrogów” Kremla. To raczej nie jest przypadek, że opublikowanie korespondencji nastąpiło na kilka dni przed klimatycznym szczytem w Kopenhadze. Rosja jako jeden z największych trucicieli też

ma interes w torpedowaniu samego szczytu. W sprawie wycieku mejli śledztwo wszczęła już Organizacja Narodów Zjednoczonych. Po ujawnieniu wykradzionych mejli dyrektor biura zwrócił się do 188 krajowych instytutów meteorologicznych z prośbą o przekazanie danych zbieranych ze stacji pogodowych. Pracownicy brytyjskiego biura są przekonani, że ostatecznie ich analizy okażą się prawidłowe. Mimo to chcą stworzyć nowe w pełni otwarte metody analizowania danych o tempera-

turze. Według dyplomatów szczyt nie zakończy się podpisaniem nowego porozumienia, ale wypracowaniem jedynie założeń przed kolejnym spotkaniem przywódców, na którym możliwie będzie wypracowanie dokumentu. Nastąpi to nie wcześniej niż w czerwcu przyszłego roku w Bonn.

Sam szczyt, na który do stolicy Danii zjadą przedstawiciele 190 państw w sumie 30 tys. gości, to nic innego jak 15. już spotkanie tak zwanej Konferencji Ramowej ds. Zmian Klimatycznych.

Wspólne europejskie wodne prawo jazdy

Jacek Sienki

W Unii Europejskiej nie ma obecnie ujednoliconego certyfikatu uprawnień żeglarskich. W jednych państwach nie jest potrzebny w ogóle, w innych z kolei rygorystycznie wymagany. To powoduje wiele komplikacji. Kłopoty mają też polscy żeglarze.

Piotr Głowski, senator i przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej, zaapelował teraz do premiera Donalda Tuska o przyjęcie przez rząd polski rezolucji Unii Europejskiej, która ustanawia ujednolicony certyfikat uprawnień żeglarskich (International Certificate of Competence – ICC). Wystąpił także do Jerzego Buzka, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, o wsparcie inicjatywy zespołu na forum Unii.

W Wielkiej Brytanii i Holandii nie wymaga się obecnie posiadania dokumentów uprawniających do prowadzenia jachtów zarówno na morzu, jak i na wodach śródlądowych. Z kolei np. w Austrii, Danii, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Norwegii i w Polsce obowiązuje posiadanie dokumentów państwowych.

Już w 1985 roku Europejska Komisja Gospodarcza przyjęła rezolucję w sprawie ujednolicenia certyfikatów wodniackich, a w roku 1998 Europejska Komisja ds. Transportu Śródlądowego wydała kolejną, która zalecała wprowadzenie takiego certyfikatu. Nie spotkało się to jednak z pozytywnym przyjęciem. Dotychczas rezolucję ratyfikowało jedynie 8 państw unijnych.

– Wśród krajów, które ratyfikowały rezolucję, nie ma Polski – przypomina senator Głowski. – Brak wspólnych, unijnych uregulowań dotyczących certyfikatów kompetencji dla osób prowadzących jachty oraz łodzie za-

głowe i motorowe, powoduje, że polscy żeglarze w niektórych krajach mogą spotkać się z odmową ich wyczarterowania, choć posiadają polskie patenty żeglarskie. To samo dotyczy żeglarzy przyjeżdżających do naszego kraju – dodaje.

Chodzi o to, że obecnie firmy czarterowe mogą nie uznawać patentów zagranicznych. Brak międzynarodowych uregulowań prawnych, upraszczających przepisy dotyczące uprawnień żeglarskich i motorowodnych, hamuje rozwój europejskiej turystyki wodnej. Tymczasem żeglarstwo i przemysł jachtowy są

Żeglarze z Polski mają teraz problemy w niektórych krajach Europy

ważnym sektorem gospodarki w Europie.

W krajach europejskich, nie tylko unijnych, obowiązują zwykle dokumenty, uprawniające do prowadzenia jachtów na wodach śródlądowych i wyższego stopnia – do pływania po morzu. Podobnie jest w Polsce. Na podstawie tych dokumentów wydawane byłyby certyfikaty ICC – dwóch stopni, żeglarskie i motorowodne. Takie europejskie wodne prawo jazdy byłoby uznawane na obszarze całej Europy.

Na rozwiązanie oczekuje też problem europejskich ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej, za szkody wyrządzone osobom trzecim. Dziś ubezpieczyciel jachtu może odmówić wypłacenia odszkodowania, jeżeli stwierdzi, że osoba czarterująca nie miała uprawnień uznawanych w kraju, w którym działa firma wypożyczająca jachty czy łodzie.

Ruszył Konwój Muszkieterów

Akcja Konwój Muszkieterów potrwa do końca stycznia. Właściciele sklepów Intermarche i Bricomarche przekażą 650 tys. zł najbardziej potrzebującym w ich regionie placówkom. Klienci zaś mogą wrzucać pieniądze do skarbo-

nek umieszczonych w sklepach. W rozdysponowaniu datków na chore i niepełnosprawne dzieci pomoże Fundacja „Dzieciocy Uśmiech dla Świata”. Ta akcja jest organizowana od 2001 roku, zawsze przed Bożym Narodzeniem. (r)

OGŁOSZENIE

0370432/01

*Kochany Mikołaju!
Chcielibyśmy być zawsze blisko siebie!*

ERA SPEŁNIA ŻYCZENIA

- **SIEĆ RODZINNA** – w świątecznej promocji rozmowy w grupie **3 osób** za **0 zł** za minutę **na zawsze**. Twoja sieć rodzinna może liczyć aż do **6 osób**, a każdy użytkownik **ERA** w sieci rodzinnej może dzwonić nawet bez środków na koncie
- **MIX** – tylko **29 groszy** za minutę
- **TELEFONICZNA OKAZJA** – supertelefony za **1 zł**

Takie rzeczy tylko w Erze.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Nokia 6303 classic
od **1 zł**

Szczegóły oferty na www.era.pl

Zapraszamy do Sklepów Firmowych Ery:

Elbląg: CH Ogrody – ul. Dąbka 152, Stary Rynek 52a; **Gdańsk:** ul. Podwale Grodzkie 5, CH Morena – ul. Schuberta 102a, Galeria Bałtycka – ul. Grunwaldzka 141, ul. Podwale Staromiejskie 106; **Gdynia:** ul. Świętojańska 71; **Stupsk:** CH Jantar – ul. Szczecińska 58, ul. Wojska Polskiego 23; **Tczew:** ul. Dąbrowskiego 22; **Rumia:** CH Rumia – ul. Sobieskiego 16.

MOŻESZ WIĘCEJ

Muzeum Historii Polski będzie najdroższym i jednocześnie najnowocześniejszym muzeum w kraju

Gotowy projekt Muzeum Historii

Joanna Berendt

Już wiemy, jak będzie wyglądać Muzeum Historii Polski. Wczoraj wyłoniono zwycięzcę w konkursie na projekt głównej siedziby muzeum. W konkursie wzięło udział ponad 320 zespołów. Większość zgłoszeń pochodziła z Polski, ale nie zabrakło projektów m.in. z Trynidadu i Tobago, Malezji czy Tajwanu. Zwyciężył zespół Paczkowski et Frisch Architects z Luksemburga, który jednak nie był obecny na uroczystości. Drugie i trzecie miejsca na podium zajęli kolejno Mirosław Jednacz z pracowni emJednacz Architekci i Jakub Krzyczkowski.

– Ten konkurs był bezprecedensowy. Nie było u nas do tej pory równie doniosłego wydarzenia architektonicznego – uznał minister kultury Bogdan Zdrojewski.

Muzeum Historii Polski, które działa od maja 2006 r., do tej pory nie miało stałej siedziby i wystawiało w różnych miejscach, m.in. na Zamku Królewskim. Na miejsce stałej siedziby wybrano miejsce koło Zamku Ujazdowskiego. Jak się okazało, ta lokalizacja stwarzała ogromne wyzwania dla architektów. To nie tylko bowiem ważne miejsce z punktu widze-

nia historii Polski, ale też technicznie i konceptualistycznie ciężkie do zagospodarowania z powodu Trasy Łazienkowskiej, która przebiega tuż obok.

Paczkowski, który wygrał, jest już – według słów przewodniczącego jury Jong Soung Kimm – uznanym architektem mającym do tego polskie korzenie. – On chyba najlepiej ze wszystkich poradził sobie z problemem Trasy Łazienkowskiej. Jego projekt zakłada most, który ma iść ponad trasą. Jest to rozwiązanie bardzo proste, ale jednocześnie eleganckie – mówi Kimm.

Gmach budynku będzie miał ok. 20 tys. mkw. powierzchni, z czego ok. 9 tys. mkw. będzie przeznaczony na prezentowanie wystaw. Jego podstawą będzie ściana, która tylko pozornie jest szklana i transparentna. Dzięki specjalnej technologii i specjalnym panelom może ona tworzyć przestrzeń całkowicie zamkniętą. Ciekawe rozwiązanie zostało zastosowane również w wypadku dachu, który jest mobilny i może przepuszczać światło o różnym natężeniu w zależności od pory roku. Projekt budynku zawiera więc zaawansowane technologicznie rozwiązania, jednocześnie zapewniając w środku sporo przestrzeni dla organizacji wystaw.



Tak wygląda wizualizacja zwycięskiego projektu na główną siedzibę Muzeum Historii Polski

Chcemy uczynić historię bardziej namacalną, by ludzie ją poczuli i odczuli

W muzeum ma być pokazana metodą narracyjną Polska od średniowiecza aż do czasów współczesnych.

– Zależy nam na podkreśleniu wątków wolności, które dla naszej historii były wyjątkowo

istotne, poczynając od RP szlacheckiej aż po Solidarność – mówi dyrektor MHP Robert Kostro. – Chcemy zapewnić zwiedzającym możliwość wejścia, poczucia i odczucia, jak ludzie kiedyś żyli. Chcemy uczynić historię bardziej namacalną.

Dyrektor zakłada również współpracę z ośrodkami muzealnymi oraz historykami z Litwy, Ukrainy czy Białorusi. – Historii naszych krajów nie da się oddzielić. Zakładamy szeroką współpracę. Przygotowaliśmy nawet stypendia dla historyków

z zagranicy, którzy zajmują się historią Polski – potwierdza dyrektor MHP.

MHP będzie najdroższym muzeum w Polsce. Koszty wstępnie wyceniane są na 90 mln euro (ok. 300 mln zł). – Chcielibyśmy, aby w znacznej mierze koszty pokryła Unia Europejska i już zabiegamy o te fundusze. Część sfinansuje na pewno Ministerstwo Kultury – mówi Robert Kostro. Budowa muzeum ma się rozpocząć najwcześniej wiosną 2011 r. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za-

kończy się jesienią 2013 r.

– Projekt ten ma odpowiednią formę dla naszego czasu. Jest bardzo współczesny, nie ma w nim żadnych anachronizmów – zachwala prezes SARP Ryszard Jurkowski. – Budynek będzie przyjmował tysiące ludzi. Muzeum jest w tej chwili przestrzenią otwartą. To już nie jest budynek, który jest izolowany od społeczeństwa. Prowadzić się w nim będzie działalność edukacyjną czy działalność muzyczną. Na co dzień jednak muzeum ma realizować swoje zwykłe zadania, jak konserwacja, magazynowanie czy badania naukowe.

– Jest wiele muzeów w Polsce, ale nie ma wiele takich multimedialnych, które pozwalają zwiedzającemu dotknąć eksponatów. To nie będzie tradycyjne muzeum. Bardzo nam zależało na tym, aby było otwarte na młodzież i mówiło współczesnym językiem audiowizualnym – tłumaczy Robert Kostro.

– Projekt, który wygrał, jest wyjątkowo nowoczesny, co może sprawić, że do muzeum przekonają się także młodzi ludzie – zgadza się Jong Soung Kimm.

Laureaci otrzymają w nagrodę 70 tys. euro oraz zaproszenie do negocjacji dotyczących realizacji projektu.

OGŁOSZENIE

0381838/01



MALUCH-ne!
CENY RUSZAJĄ!



Stupsk

ul. Koftątaja 1

otwieramy w czwartek 14.12.09, godz. 8.00

oferta ważna w sklepach
w Stupsku przy ul. Koftątaja 1, Psie Pole 9 i Małcużyńskiego 3



Kiwi
kosz
1 kg
~~4,99~~

1,99



1
kilogram

Kielbasa
zwyčajna
1 kg
~~8,99~~

6,89



Kawa
MK Café
Premium
250 g
~~6,99~~

5,99



Nektar
pomarańczowy
Owocowy Sad
2 l
~~2,55~~

1,99

oferta ważna
od poniedziałku
14.12.09

NETTO

więcej za mniej

To ludzka bezmyślność, a nie atak terrorystów była główną przyczyną piątkowej tragedii w nocnym klubie "Kulawy Koń" w rosyjskim Permie. Pokaz sztucznych ogni w zamkniętym lokalu ze słomianą dekoracją zabił już 112 osób

Ludzie tratowali się w pożarze

Matthew Campbell
The Times

Ocaleni z tragicznego pożaru w nocnym klubie "Kulawy Koń" w oddalonym na wschód od Moskwy o ponad 1110 km mieście Perm relacjonowali w niedzielę iście dantejskie sceny, jakich byli świadkami w momencie, gdy spanikowani i przerażeni goście próbowali wydostać się z płonącego pomieszczenia. W pożarze, który wstrząsnął nie tylko Rosją, ale również Europą zginęło w sumie 112 osób. Wczoraj zmarły trzy ostatnie ofiary tej tragedii.

– Jaskrawe, nylonowe stroje kobiet płonęły niczym pochodnie – powiedział jeden ze świadków.

W chwili wybuchu pożaru spowodowanego zapaleniem się sufitu w trakcie odpalania sztucznych ogni mężczyzna znajdował się akurat w toalecie. Natychmiast zmożył całe ubranie wodą. Wstrzymał oddech, wypadł z łazienki i rzucił się w kierunku drzwi wejściowych. Zanim jednak do nich dopadł, objęły go płomienie. – W powietrzu unosił się okropny smród. Nie zapomniałem tych chwil aż do śmierci – dodał. Wyciągnięta go z płonącego klubu ekipa ratownicza.

W niedzielę rankiem na pokrytym śniegiem chodniku przed klubem piętrzyły się zwęglone ciała ofiar. W pożarze ponad 134 osoby odniosły obrażenia. Wielu z uszkodzonych jest w stanie krytycznym. Wszyscy ranni są poparzeni oraz podtruci dymem

i toksycznymi wyciekami, które zaczęły się ulatniać wraz z rozprzestrzenianiem się ognia. Ciała wielu uszkodzonych są w tak fatalnym stanie, że nawet bliscy mają problemy z ich zidentyfikowaniem.

Prezydent Dmitrij Miedwiediew ogłosił poniedziałek dniem żałoby narodowej. W swoim wystąpieniu stwierdził także, iż kierownictwo klubu wielokrotnie ostrzegano, że prowadzona przez nich placówka nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. Właściciele winni – jak podkreślił – ponieść surową karę.

– Wydaje mi się, iż ci ludzie nie mają ani rozumu, ani sumienia. W ogóle nie porusza ich to, co się wydarzyło – oświadczył prezydent.

Właściciele już przedtem dwukrotnie karano grzywną za niedostosowanie klubu do wymogów bezpieczeństwa. Kolejną kontrolę – jak na ironię – wyznaczono na dzisiaj. Nikt już jej nie przeprowadzi.

Na amatorskim nagraniu wideo, które pokazują stacje telewizyjne z całego świata widzimy tłum gości bawiących się na przyjęciu z okazji ósmej rocznicy otwarcia klubu. Trwają tańce. Prezenterzy zapowiadają kolejne atrakcje. Nagle jeden z nich mówi: „Panie i panowie. Wybuchł pożar. Proszę opuścić salę. Ustawcie się w kolejce do wyjścia”.

Następnie kamera pokazuje zaczynający płonąć sufit. Klubowicze wolno ruszają w kierunku drzwi. Niektórzy wciąż sączą nawet koktajle i palą papierosy. Dym jednak błyska-



Gdy wybuchł pożar drzwi ewakuacyjne były zamknięte. Tylko nieliczni mogli się uratować

Jeszcze w niedzielę na pokrytym śniegiem chodniku leżały zwęglone ciała gości klubu

wicznie zaczyna wypełniać całe pomieszczenie. Trwa to nie dłużej niż czterdzieści, góra pięćdziesiąt sekund. Po minucie lokal już całkowicie spowity był czarnymi kłębam gorącego, toksycznego dymu. Wtedy właśnie ziścił się najgorszy z możliwych scenariuszy.

Na sali wybuchają krzyki. Zebrani wpadają w panikę.

Niektórych w panicznym biegu do wyjścia tratuje tłum. Większość jednak umiera z powodu zatrucia dymem.

– Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko – powiedziała jedna z uczestniczek zabawy Swietłana Kuwszinowa. Sufit i ściany płonęły jak „stóg siana”.

– Wybuchła panika, wszystkich nas otoczyły kłęby dymu. Zastłoniły całą widoczność – dodała inna kobieta ocalała z pożaru. Na jej twarzy wciąż widać ślady osmożenia i dymu, ma na sobie noszące ślady przypalenia futro.

Jak mówią uczestnicy tamtych tragicznych wydarzeń,

wielu ofiar można byłoby uniknąć, gdyby otwarte było wyjście ewakuacyjne. Świadkowie opowiadają bowiem, że podczas, gdy wybuchł pożar, czynne było tylko jedno, wąskie wyjście. Jak tylko tłum ruszył, niemal od razu zostało ono zablokowane.

– Wszyscy znaleźliśmy się w śmiertelnej pułapce. Stamtąd nie dało się żaden sposób uciec. Widziałem jak ludzie dosłownie miażdżyli innych żeby uciec – powiedział w telewizji jeden z poparzonych uczestników koszmarnej imprezy.

Tragiczny pożar w klubie „Kulawy koń” wybuchł do-

śloownie kilka dni po terrorystycznym zamachu na pociąg „Newski Express”. W ataku zginęło 26 pasażerów. Ponad setka odniosła rań. Zamach wywołał obawy przed wybuchem nowej fali terroryzmu w Rosji. Stąd, niemal od razu w mediach pojawiły się spekulacje, że tragedia w nocnym klubie to kolejne makabryczne dzieło czeczeńskich terrorystów mszczących się na Rosji.

Za badanie wszelkich poszlak niemal od razu zabrała się rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa. Śledztwo mające na celu sprawdzić wątek czeczeński nie trwało jednak długo. Przedstawiciele władz stanowczo odrzucili możliwość, iż pożar w Permie mógłby być dziełem terrorystów. Ich zdaniem, bez cienia wątpliwości był to tragiczny przypadek, którego przyczyną była najwyklesza ludzka głupota.

– Na tę chwilę możemy z całą pewnością stwierdzić, że pożar nie był spowodowany świadomą działalnością ekstremistów – mówił w rosyjskiej telewizji wysoki przedstawiciel FSB w Permie.

Tymczasem wszczęto dochodzenie w sprawie podejrzenia o złamanie przez – już aresztowanych – właścicieli klubu obowiązujących zasad i przepisów bezpieczeństwa. Powszechny i chroniczny brak ich przestrzegania stanowi prawdziwą bolączkę współczesnej Rosji. Właśnie on był przyczyną ostatnich śmiertelnych pożarów w sierocińcach, szpitalach i domach starców.

Tłum. Z. Mach

CIA będzie miała dostęp do kont obywateli całej Unii

David Leppard
„The Times”

W ramach programu walki z terroryzmem amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza, czyli CIA, uzyska szeroki dostęp do danych bankowych mieszkańców Europy. Brukselskie porozumienie, które wejdzie w życie za dwa miesiące, obliguje 27 państw członkowskich Unii Europejskiej do przekazywania Stanom Zjednoczonym informacji bankowych. Zbadanie podejrzanych operacji ma umożliwić wysledzenie źródeł finansowania organizacji terrorystycznych.

W prawie niedostrzeżonym przez media komunikacie wydanym w ubiegłym tygodniu Bruksela zawiadamia, że „członkowie Unii Europejskiej będą zobowiązani przekazywać Centralnej Agencji Wy-

wiadowczej Stanów Zjednoczonych bankowe dane w trybie pilnym”. Amerykański wywiad będzie zaś mógł przechowywać te informacje przez pięć lat.

Krytycy tego porozumienia zwracają uwagę na to, że system jest asymetryczny, czyli niesprawiedliwy, ponieważ władze państw europejskich nie mają równie łatwego dostępu do kont bankowych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ponadto zakres uprawnień przyznanych amerykańskiemu wywiadowi jest szerszy od tego, który przysługuje specłużbom w Wielkiej Brytanii i innych krajach europejskich.

W większości krajów UE policyjni lub prokuratorski wnio-

500 mln

obywateli Unii Europejskiej za dwa miesiące może znaleźć się na celowniku CIA

sek o udostępnienie danych bankowych musi zatwierdzić sędzia. Budzi to więc wątpliwości, czy zapis będzie mógł

być respektowany, a jeśli tak, to czy może się ostatecznie okazać, że amerykańscy agenci będą mieli w Europie większe prawa od służb danego kraju europejskiego. Brytyjskie organizacje broniące praw człowieka i ochrony prywatności mówią, że program prześwietlania kont w USA wprowadzony po zamachach z 11 września został narzucony

całej Europie bez debaty publicznej.

– Ogromny zakres transferu danych osobowych z Europy do Stanów Zjednoczonych jest bardzo niepokojący, zwłaszcza w sytuacji braku debaty publicznej i kontroli parlamentarnej na poziomie unijnym lub krajowym – powiedziała Shami Chakrabarti, dyrektor stowarzyszenia Liberty, i dodała: – Nikt nie mówi, że sojusznicy nie powinni ze sobą współpracować, ale gdzie jest ochrona danych osobowych? Jak można przyznawać tak szerokie uprawnienia bez kontroli sądowej? Wygląda to na kolejny przykład asymetrycznego kompromisu po zamachach z 11 września

i łatwości, z jaką tymczasowe rozwiązania są nam narzucane jako stałe.

Amerykańskie służby antyterrorystyczne mówią, że celem programu jest śledzenie transakcji finansowych ludzi podejrzewanych o związki z Al-Kaidą.

Dzięki temu systemowi podobno udało się udaremnić spisek islamistycznej grupy terrorystycznej z Wielkiej Brytanii, która w 2006 r. planowała zdetonować bomby w siedmiu samolotach lecących z Londynu do Stanów Zjednoczonych.

Program śledzenia finansów terrorystów polega przede wszystkim na analizie danych z systemu SWIFT, który pośredniczy w transakcjach między bankami, domami maklerskimi, giełdami i innymi instytucjami finansowymi. Tłum. TB

KONKURS **LOTOS** „ZWIĘKSZAMY MOC”
REKLAMA 386228

NASTR. 16

KONKURS „ZWIĘKSZAMY MOC” NA STR. 16

Pieniądze

ZWIĘKSZAMY MOC!

Wspólny konkurs „Dziennika Bałtyckiego” i Grupy Lotos

Kiedy wymienić olej?

Mówi się, że olej w silniku trzeba zmieniać co dziesięć tysięcy kilometrów. Jak się okazuje – niekoniecznie.

Zmiany w tym zakresie nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat. Kiedyś produkowano inne silniki i inne oleje. Te ostatnie trzeba było wymieniać częściej. Dziś – po pierwsze: należy zaglądać do zaleceń producenta i po drugie: zwracać uwagę na to, w jakich warunkach silnik jest eksploatowany.

Żeby zrozumieć, od czego tak naprawdę zależy prawidłowa częstotliwość wymiany oleju, należy odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie – co napędza silnik. Napędza go paliwo – ta oczywistość to jest tylko połowa prawdy. Oprócz paliwa, silnik napędza powietrze. Przecież mieszanka tych dwóch składników trafia przez zawór do tłoka, tam jest sprężana, tam się zapala i daje energię, która powoduje, że koła się kręcą a samochód jedzie.

Mamy więc dwa składniki: paliwo i powietrze i dwa filtry – powietrza i paliwa. I znówu potrzebna jest generalizacja: jeśli częściej wymieniamy filtry, to nie musimy tak często wymieniać oleju. Silnikowi źle służy zanieczyszczone powietrze i brudne paliwo.

Zacznijmy więc od powietrza. Jeśli lubimy jeździć po bezdrożach, zapyłonymi, wiejskimi drogami, przygotujmy się na częstsze wymiany filtrów powietrza i również – samego oleju. Powietrze zawiera w sobie cząstki, najczęściej nieorganiczne, na przykład pył, piasek. Jeśli przedostaną się przez filtr powietrza, wówczas trafiają do silnika. Nie ulegną spalaniu

i osiadać na cylindrze. Będą miały kontakt z olejem, który zabierze je ze sobą pomiędzy głębiej umiejscowione elementy silnika.

Łatwiej sobie wyobrazić zanieczyszczone powietrze niż zanieczyszczone paliwo. Rzeczywiście, to z renomowanych stacji nie powinno mieć w sobie żadnych brudów. W rafinerii przechodzi przez filtry, w stacji benzynowej przechodzi przez filtry, które są zamontowane

winniśmy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze – klasa jakości oleju. Istnieją dwie klasyfikacje, API – amerykańska i ACEA – europejska. Czyli: lejemy do silnika olej zgodny z klasyfikacją. Drugą ważną informacją zawartą w takiej instrukcji są wymagania tak zwane lepkościowe.

– Są one związane z warunkami, w jakich silnik będzie eksploatowany – mówi Marek Dębiński, szef olejowego ser-

Odpowiedź na pytanie konkursowe znajdziesz w tekście

również w dystrybutorach. Do baku trafia czyste, chyba że... Nie trafi do baku, lecz do kanistra. Kolejna generalizacja: dla silnika to niezbyt dobrze, jak używamy paliwa z kanistra. Stamtąd może potem zabrać ze sobą różne zanieczyszczenia. Podobnie kiedy kupujemy paliwo niewiadomego pochodzenia. Jeśli nie było dobrze przefiltrowane – będzie mogło psuć silnik. Nawet woda jest w tym przypadku zanieczyszczeniem.

Częstotliwość wymiany oleju zależy od sposobu eksploatacji silnika – zostało powiedziane we wstępie, a teraz wychodzi na to, że ów sposób eksploatacji w tym przypadku sprowadza się do kwestii czystości używanego paliwa i powietrza. A więc – im czystsza mieszanka powietrza i paliwa, tym rzadziej możemy wymieniać olej w silniku. Ale... jaki olej wlewać do silnika?

Zawsze musimy mieć na uwadze instrukcję producenta naszego auta. Tam po-

wisu w Lotos Oil. – W naszych warunkach klimatycznych minimum lepkości daje olej oznaczony jako 15W/40. Optymalnym rozwiązaniem jest stosowanie oleju 5W/40. Ten drugi, chociaż droższy, o wiele lepiej zabezpieczy silnik, zarówno przy uruchamianiu – nie będziemy mieć problemów z odpaleniem auta na mrozie, jak i z jazdą w korku, kiedy temperatura w silniku jest bardzo wysoka. Lotos Oil przygotował ofertę również i dla takiej eksploatacji silnika, rodzinę olejów Lotos Traffic, gdzie znajdziemy zarówno olej o lepkości 15W/40, jak i 5W/40.

Nie jest więc takie oczywiste, że co dziesięć tysięcy kilometrów naszemu pojazdowi należy wymienić olej. Ci, co dawno temu uczyli się sztuki prowadzenia i szerzej – eksploatacji pojazdu, zapewne słyszeli taką prawdę od instruktorów. Dziś już ta prawda się zdezaktualizowała, rzeczywistość zaś stała się nieco bardziej skomplikowana.

Ponad 1,6 miliona o problem ze spłatą s

► **Niespłacane długi wynoszą już do 14,3 mld zł**

► **W ciągu roku zaległości wzrosły o 76 proc.**

Henryk Sadowski

Tak szybko niespłaconych długów nie przybywało od czasu, gdy InfoMonitor monitoruje rynek kredytowy. Przez kwartał ich wartość wzrosła o 19 proc. – do 14,3 mld zł. Zobowiązania te wynikają z niespłaconych rachunków za energię elektryczną, gaz, usługi telekomunikacyjne, czynsz, opłaty leasingowe, z alimentów, a także z niespłaconych kredytów hipotecznych i konsumpcyjnych.

Najwięcej osób czasowo niewywiązujących się z zobowiązań ma zadłużenie mieszczące się w przedziale 2001–5000 zł. W listopadzie zanotowano ponad 660 tys. niespłaconych zobowiązań w tej wysokości, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego kwartału o 19,7 proc.

Przybywa też nierzetelnych dłużników. W trzecim kwartale

Zaległe zadłużenie wg województw

Województwo	Łączna kwota (w mld zł.)	Liczba klientów podwyższonego ryzyka
śląskie	2,427	243 537
mazowieckie	1,949	192 479
wielkopolskie	1,394	152 751
dolnośląskie	1,239	150 107
pomorskie	1,091	117 459
łódzkie	0,945	116 478
kujawsko-pomorskie	0,912	113 538
małopolskie	0,844	89 070
zachodniopomorskie	0,834	103 515
lubelskie	0,518	69 858
warmińsko-mazurskie	0,465	65 734
lubuskie	0,415	56 621
podkarpackie	0,404	49 332
opolskie	0,303	36 693
podlaskie	0,285	32 460
świętokrzyskie	0,238	31 933
nieznane	0,050	3 612

ŹRÓDŁO: InfoMonitor

pojawiało się ponad 155 tys. nowych osób, które w terminie nie spłaciły długów, czyli o 10,5 proc. więcej niż trzy miesiące wcześniej. Oznacza to, że już ponad 1,6 mln osób w Polsce ma problemy ze spłatą swoich zobowiązań finansowych.

W ciągu ostatniego roku niespłacane zadłużenie wzrosło o 76 proc., podczas gdy rok

wcześniej wzrost ten wyniósł 45 proc.

– Od dwóch i pół roku prowadzimy stały monitoring zadłużenia Polaków. Efektem naszych działań jest już 10 edycja raportu InfoDług, mówiącego o skali zaległych zobowiązań w naszym kraju – mówi Mariusz Hildebrand, prezes InfoMonitor. – W najnowszej edycji raportu

Statki rybackie powracają do Stoczni Północnej

Jacek Sieński

Kontrakt na budowę statku rybackiego podpisała Gdańska Stocznia Remontowa SA z firmą połowową AS Andenes Haviskeselskap z Norwegii. Zbuduje go, na zlecenie Remontowej SA, Stocznia Północna SA w Gdańsku z Grupy Remontowa. Cięcie blach na kadłub zacznie się w maju przyszłego roku, a przekazanie statku norweskiemu armatorowi ma nastąpić we wrześniu 2011 roku.

Budowaniem częściowo wyposażonych kadłubów, niezbyt opłacalnym oraz gotowych statków rybackich, „Północna” zajmowała się jeszcze kilka lat temu. Zamawiali je armatorzy

rybacy i stocznie, przede wszystkim z krajów skandynawskich. Rozpoczęcie przez stocznię z Grupy Remontowa budowy długich serii dwustronnych promów pasażersko samochodowych, głównie dla armatorów z Norwegii i statków off shore, do obsługi podmorskich pól wydobywczych ropy i gazu, spowodowało, że statki rybackie zeszły na drugi plan.

Jednak teraz, w ramach poszukiwania nowych kontrahentów, Remontowa SA ponownie oferuje statki łowcze, ale całkowicie wyposażone, których budowa jest dochodowa.

Statek dla Norwegów będzie nowoczesnym trawlerem rufo-

wów ryb włókiem, siecią holowaną za rufą. Trawler ma mieć długość 66,8 m i szerokość – 15,4 m. Jego załogę będą stanowić 33 osoby. Pojemność chłodzonej ładowni na ryby wyniesie 1300 m sześć. Statek ma być wyposażony w maszyny filetujące i w urządzenia chłodnicze, zamrażające filety ze złowionych ryb.

Stocznia Północna powstała w 1945 roku. Od roku 1948 budowano w niej kutry rybackie. W następnym roku stocznia rozpoczęła także budowę serii lugotrawlerów rybackich. W 1952 roku przekazała armatorom 14 taki statków. Budowa statków rybackich, m. in. superseinerów, supertrawlerów i innych typów stała się jedną z jej specjalności.

Znowu łatwiej o kredyt hipoteczny

Halina Kochalska

Początek grudnia potwierdza, że banki ponownie chętniej dają kredyty mieszkaniowe. Millennium i Polbank przedłużają promocje na kredyty na nieruchomości, a ING Bank Śląski, Lukas Bank oraz GE Money proponują nowe korzystniejsze warunki.

W Millennium do końca grudnia można sfinansować całość nieruchomości. Jeśli klient wykupi ubezpieczenie, nie zapłaci prowizji. Utrzymane zostały też niższe, 2,5 proc. marże dla kredytu

tów na 90–100 proc. wartości mieszkania czy domu.

Polbank utrzymał o proc. prowizji dla wniosków złożonych do 21 grudnia, przedłużył też do 10 stycznia promocję zniżając opłatę za wycenę nieruchomości. Ponadto powrócił do kredytowania kosztów dodatkowych do 5 proc. kwoty kredytu pod warunkiem, że nie zostanie przekroczone maksymalne LTV.

Na finansowanie w większym zakresie niż wcześniej zdecydował się ING Bank Śląski. Od grudnia pożyczki nam w złotych

kwotę stanowiącą 90 proc. wartości inwestycji, zamiast wcześniejszych 80 proc.

Z kolei kredytujący wyłącznie w złotych Lukas Bank obniżył o 0,2 pkt proc. marżę dla kredytów do 90 proc. wartości nieruchomości. Obecnie obowiązują marże odsetkowe odpowiednio 2,2 i 2,1 proc.

Na rynku kredytów hipotecznych wyraźna odwilż. Banki akceptują o wiele więcej wniosków kredytowych.

Autorka jest analitykiem Golden Finance

Jak wygrać? To proste!

W każdy poniedziałek, środę i piątek, do 18 grudnia br. włącznie, w „POLSCE Dzienniku Bałtyckim” będą się ukazywać kupony konkursowe.

Należy zaznaczyć na nich prawidłowe odpowiedzi na pytania, wycinać i zebrać wszystkie kupony. Komplet 9 kuponów należy przesać pocztą lub dostarczyć do Biura Konkursów „POLSKI Dziennik Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, do czwartku, 14 stycznia 2010 r. włącznie.

Lista laureatów ukaże się w „POLSCE Dzienniku Bałtyckim” w poniedziałek, 18 stycznia 2010 r.

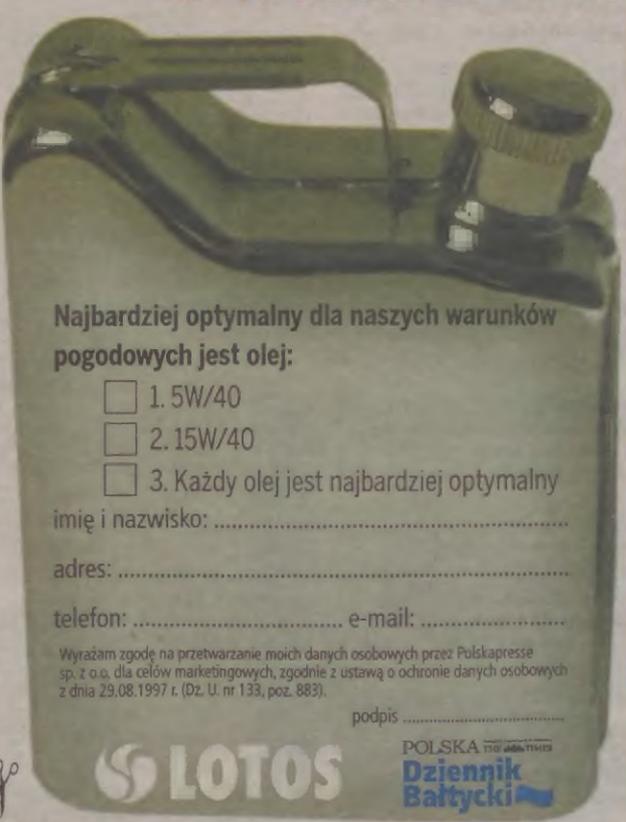
Nagrody

- 600 litrów paliwa Dynamic + karta Navigator 600 pkt
- 300 litrów paliwa Dynamic + karta Navigator 300 pkt
- 200 litrów paliwa Dynamic + karta Navigator 200 pkt
- 12 opakowań oleju premium LOTOS Quazar

Informacja o konkursie

Wszelkich informacji udzieli Krystyna Kujawa, tel. 58 300 31 75, e-mail: k.kujawa@prasa.gda.pl. Regulamin do wglądu w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, oraz na stronie internetowej: www.gdansk.naszemiasto.pl/lotos_zwiekszamy_moc

KUPON KONKURSOWY 4/9



Najbardziej optymalny dla naszych warunków pogodowych jest olej:

1. 15W/40

2. 15W/40

3. Każdy olej jest najbardziej optymalny

imię i nazwisko:

adres:

telefon: e-mail:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapresse sp. z o.o. dla celów marketingowych, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883).

podpis

LOTOS POLSKA THE BRAND

Dziennik Bałtycki

sób ma w tej chwili woich długów

wyniki zostały poszerzone o dane z ostatniego dużego banku aktywnego na rynku consumer finance. Oznacza to, że obecnie raport przygotowany przez InfoMonitor jeszcze pełniej oddaje skalę zaległych płatności w naszym kraju.

Problemy z terminowym regulowaniem płatności znacznie częściej mają mężczyźni niż kobiety. Nie zmienia się również struktura regionalna zaległego zadłużenia. Najwięcej niespłaconych długów mają mieszkańcy województw śląskiego i mazowieckiego. Średnia kwota zaległego zadłużenia w sierpniu 2009 r. wyniosła 8 809 złotych, co oznacza, że w ostatnim kwartale wzrosła o 606 złotych, czyli 7,38 proc.

– Kredyty udzielane w okresie hossy w 2008 roku spłacają się gorzej niż kredyty udzielane rok wcześniej. Notujemy opóźnienia w spłacie na 9 proc. tych rachunków. Jest to skutek rozluźnienia przez banki kryteriów udzielania kredytów w 2008 roku oraz pogorszenia się koniunktury w gospodarce – mówi Andrzej Topiński z Biura Informacji Kredytowej. – Wydaje się jednak, że skala pogorszenia jakości jest mniejsza, niż miało to miejsce

Najwięcej osób niewywiązujących się czasowo z zobowiązań ma dług od 2 do 5 tys. zł

w poprzednim spowolnieniu gospodarki na początku dekady.

Niemal połowa (1 248 314, czyli 48 proc.) osób czasowo niewywiązujących się z zobowiązań to „drobni dłużnicy”, którzy posiadają zadłużenie, które nie przekracza 2 tys. złotych.

Odszetk mężczyzn-dłużników wynosi 66 proc. przy kwotach powyżej 10 tys. złotych. Dla porównania przy zadłużeniu nieprzekraczającym 500 złotych jest to 52 proc.

Klient podwyższonego ryzyka to osoba, która zalega z płatnościami powyżej 60 dni. Na całościową kwotę zaległych płatności składają się zobowiązania wynikające z niespłaconych kredytów bankowych, pożyczek, opłat leasingowych, a także opłat za media, usługi telekomunikacyjne, czynsz za mieszkanie czy należności alimentacyjne.

Warto wiedzieć, że każdy ma możliwość sprawdzenia, czy znalazł się w Centralnej Ewidencji

Dłużników InfoMonitora oraz w BIK, a także kto i jaką informację umieścił na jego temat. Jeśli okaże się, że dane są błędne lub nieprawdziwe, należy zgłosić się do firmy, która taką informację przekazała, z żądaniem weryfikacji danych. Każdy podmiot zgłaszający dłużników do InfoMonitora ma obowiązek uaktualnienia informacji na jego temat pod groźbą kary. Ani InfoMonitor, ani BIK nie mogą bez zlecenia od podmiotu zgłaszającego dane samodzielnie lub na wniosek dłużnika dokonywać tego rodzaju korekty.

Raport InfoDług powstaje w oparciu o informacje zgromadzone przez BIG InfoMonitor w Centralnej Ewidencji Dłużników, bazie Biura Informacji Kredytowej i Bankowym Rejestrze Dłużników Związku Banku Polskich.

Jest to pierwszy w Polsce tego typu raport o profilu niezadowolonych konsumentów oraz ich zaległych zobowiązaniach, pokazujący podział na województwa, wiek i płeć dłużników. Raport powstał w oparciu o dane o dłużnikach, których minimalna kwota zadłużenia wynosi 200 zł, a czas zaległości to minimum 60 dni.

Kryzys sprzyja markom sklepów

Polacy coraz bardziej przekonują się do marek własnych tworzonych przez sieci handlowe – wynika z najnowszego raportu firmy PMR. Kupowanie ich nie jest już traktowane tylko jako sposób na oszczędne zakupy (tak uważa 66 proc. Polaków), ale też na zakupy mądre (56 proc.). Ponad 40 proc. ankietowanych deklaruje, że kupuje produkty detalistów częściej niż rok temu, a 27 proc. – że marki własne stanowią znaczną część ich zakupów. Zanika pierwotny wizerunek – produktów z najniższej półki. JP

Notowania w kantorach

● 5-6.12.2009 r.
Kupno/sprzedaż Kantor „Green”
waluty tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Wrzeszcz PKP, Wrzeszcz Dmowski, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

USD	265/276
EUR	395/413
SEK	38,3/39,7
GBP	440/455
CHF	262/274

USD	265/276
EUR	395/413
SEK	38,3/39,7
GBP	440/455
CHF	262/274

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski
* – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego, * – wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego, ● – bez zmian za 100 jednostek

PROMOCJA

W środę 9 grudnia

KOŚCIÓŁ NA POMORZU

Kolejny odcinek nowej kolekcji „Dziennika Bałtyckiego”

● Sanktuaria - miejsca kultu religijnego ● Mapa sanktuariów na Pomorzu ● Sanktuaria maryjne w diecezji pelplińskiej i gdańskiej



Kolekcja bezpłatna!



Jeśli nie masz segregatora, a chcesz zbierać kolekcję, zadzwoń lub przyjdź do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku. Targ Drzewny 9/11, tel. 58 300 31 75

Odcinki niezwyklej kolekcji w każdą środę!

Partner

SKOK

INTERNATIONAL PAPER

Partner honorowy

MARPACJA

- MYSZK GŁOBIENIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA WYDAWALNIA Dziennik Bałtycki

0361713/00

Brakuje Ci pomysłu na biznes? Załóż sklep internetowy

Koszt już od 50 zł. Zadzwoń 58 300 32 77

OGŁOSZENIE

0386649/00

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski w Gdańsku

działając na podstawie art. 49 i 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późniejszymi zmianami), art. 31 i 32 ust. 1 ustawy Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. (t. j. Dz. U. z 2006 r. nr 129 poz. 902 z późniejszymi zmianami) w nawiązaniu do art. 80 ust. 1 i art. 82 ust. 3 pkt 3a ustawy z dn. 7.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późniejszymi zmianami)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację, że na wniosek Inwestora - znak: TGCH/222/09 z dnia 16.11.2009 r. Inwestora - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74; 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika Pana mgr. inż. Romana Słóarskiego, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o wydanie pozwolenia na budowę pod nazwą:

„Przebudowa i rozbudowa linii kolejowej E65 odcinek Warszawa - Gdynia. Etap I w Polsce. LCS Gdańsk. Zadanie budowlane - Obiekt TG-7 - Stacja Gdańsk Główny na odcinku od km 327,740 linii kolejowej nr 9 Warszawa Wschodnia Osobowa - Gdańsk Główny; do km 1,754 linii kolejowej linii kolejowej nr 202 Gdańsk Główny - Stargard Szczeciński, przy czym od km 1,000 do km 1,754 tej linii występuje tylko budowa kabla sterującego do tarczy ostrzegawczej ToH”, usytuowany na terenie jednostki ewidencyjnej - Miasto Gdańsk, na działkach o numerach ewidencyjnych: nr 272, 277/16 i 282/3 obr. 056; nr 110/1 obr. 068; nr 10, 27/6, 27/8, 27/9, 27/10, 27/11, 27/13, 36/2, 36/5, 266/3 i 267 obr. 080.

Zakres robót obejmuje:

1. przebudowę układu torowego i odwodnienia torowiska;
2. przebudowę i budowę urządzeń sterowania ruchem kolejowym;
3. przebudowę i budowę linii telekomunikacyjnych;
4. przebudowę i budowę linii kablowych nn i sn oraz urządzeń elektroenergetycznych;
5. przebudowę linii elektroenergetycznej potrzeb nietrakcyjnych;
6. przebudowę sieci trakcyjnej;
7. remont ściany oporowej od km 327,740 do km 327,800 linii kolejowej nr 9 Warszawa Wschodnia Osobowa - Gdańsk Główny;
8. remont ściany oporowej od km - 0,120 do km + 0,650;
9. budowę budynku nastawni LCS Gdańsk;
10. na odcinku od km 327,750 linii kolejowej nr 9 do km 1,754 linii kolejowej nr 202 budowę kabla sterującego sygnalizacyjnego do tarczy ostrzegawczej ToH.

W związku z powyższym informuje się strony, że mogą składać do tutejszego Wydziału wnioski, uwagi lub zastrzeżenia, dotyczące wyżej wymienionej sprawy w terminie 21 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia.

OGŁOSZENIE

0386652/00

OBWIESZCZENIE Wojewoda Pomorski

w Gdańsku działając na podstawie art. 49 i 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 98 poz. 1071 z późniejszymi zmianami), art. 31 i 32 ust. 1 ustawy Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. (t. j. Dz. U. z 2006 r. nr 129 poz. 902 z późniejszymi zmianami) w nawiązaniu do art. 80 ust. 1 i art. 82 ust. 3 pkt. 3a ustawy z dn. 7.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późniejszymi zmianami)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację, że na wniosek Inwestora - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74; 03-734 Warszawa znak: IRIKT-0812-FS-001/8-80/2009 z dnia 10.11.2009 r., działającego przez pełnomocnika Pana mgr. inż. Eugeniusza Pietrzaka, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o wydanie pozwolenia na budowę pod nazwą:

„Przebudowa i rozbudowa linii kolejowej E65 odcinek Warszawa - Gdynia. Etap I w Polsce. LCS Tczew. Zadanie budowlane - Obiekt 7: szlak Pszczółki - Pruszcz Gdański. Odcinek od km 307,800 do km 315,700 linii kolejowej nr 9 Warszawa Wschodnia Osobowa - Gdańsk Główny”.

Zakres robót:

1. Budowę drogi równoległej do linii kolejowej po stronie wschodniej w km 308,440 - 314,320 od miejscowości Skowarcz do miejscowości Ciepłowo.
2. Przebudowę Linii Zasilania Potrzeb Nietrakcyjnych - LPN SN - 15 KV
3. Przebudowę sieci teletechnicznych: Netia i TPSA.
4. Rozbiórka budynku strażnicy przejazdowej w miejscowości Łęgowo.

Roboty będą zlokalizowane na działkach o numerach ewidencyjnych:

168, 171, 122/1, 121/1, 120/1, 119/1, 118/1, 170, 112/1, 109/1, 110/2, 110/1, 65/1, 103/1, 103/2, 102/3, 102/4, 101/1, 101/2, 100/1, 100/2, 104/1, 108/1, 106/1, 107/1, 120/3, 119/3, 118/3, 117/1, 112/3, 110/17, 110/15, 110/4 (z podz. 110/3), 65/2, 103/6, 102/6, 101/4, 100/4, 108/3, 106/3, 107/3, 145/1, 142/1, 138/3, 137/1, 116/1, 110/13, 109/1, 81, 166/1, 134/1, 161, 115/2, 109/2, 104/2, 133, 131, 193, 169

obr. Skowarcz:

34/1, 31/1, 30/1, 29/1, 28/1, 27/1, 26/1, 25/1, 24/4, 20/4, 19/1, 51/1, 52/6, 53/3, 72/5, 72/7, 74/3, 88/1, 18/5, 18/3, 17/3, 17/5, 16/1, 15/1, 14/3, 92/1, 9/3, 8/1, 7/1, 6/4, 5/4, 4/4, 3/2, 2/1, 1/3, 242/9, 243/12, 243/14, 243/15, 249, 68/5, 69/1, 70/1, 73/1, 87/3, 89/3, 268/3, 269/4, 242/7, 36/1, 24/2, 20/1, 20/2, 22/1, 9, 14/1, 13/1, 13/2, 22/3, 10/1, 6/1, 6/2, 5/1, 5/2, 10/3, 4/3, 4/1, 1/1, 268/1, 269/1, 269/2, 240, 242/3, 242/5, 36/2, 22/2, 10/4, 10/2, 251, 243/3 obr. Różyny;

161/2, 187/2, 558/1, 185/1, 178/2, 177/1, 176/1, 175/1, 174/1, 173/1, 172/1, 171/1, 170/1, 166/1, 165/1, 164/3, 163/3, 162/3, 161/1, 203, 185/4, 558/1, 178/1, 187/3, 187/1, 186/10, 176/3, 177/3, 175/3, 174/3, 173/3, 172/3, 171/3, 170/3, 166, 165/2, 164/5, 163/5, 162/5, 203/2 obr.

Łęgowo:

115/3, 115/4, 110/5, 114, 109/12, 109/13, 108/7, 106/10, 108/4, 106/8, 96/5, 86/2, 85/8, 85/6, 85/4, 82/3, 58/2, 108/8, 112/3, 57/1, 57/3, 57/5, 57/4, 57/7, 57/8, 66/3, 63/3, 61, 58/1, 2, 108/6, 108/7, 112/4, 64/11, 64/13, 64/15, 63/4, 147/10

obr. Ciepłowo:

1/19 obr. 18 Miasto Pruszcz Gdański;
1/1 obr. 22 Pruszcz Gdański;
84, 85, 86 obr. 15 Pruszcz Gdański

OGŁOSZENIE

0386642/00

OBWIESZCZENIE Wojewoda Pomorski

działając na podstawie art. 11a, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194) i podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek z dnia 14.08.2009 r. złożony przez Zarząd Województwa Pomorskiego reprezentowany przez pełnomocnika Pana Włodzimierza Kubiaka - Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, ul. Mostowa 11A, 80-878 Gdańsk, w dniu 2.12.2009 r. Wojewoda Pomorski wydał decyzję, znak: WI.II/EZ/7119/15-09/13/09 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 222 wraz z budową zatok autobusowych i ciągów pieszych w miejscowości Jabłkówko, na terenie gminy Bobowo”.

Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego: działka nr 49, działka nr 55/1 wydzielona z działki nr 55, działka nr 56/1 wydzielona z działki nr 56, działka nr 64/3 wydzielona z działki nr 64/2 w obrębie Jabłkówko.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 ww. ustawy zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, w pokoju nr 352 (tel. 0-58 30-77-483), w godzinach od 8.00 do 14.00, w terminie czternastu dni od dnia ukazania się obwieszczenia.

OGŁOSZENIE

0386646/00

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) oraz art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227), podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek z dnia 7.09.2009 r. złożony przez Zarząd Województwa Pomorskiego reprezentowany przez pełnomocnika Pana Włodzimierza Kubiaka - Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, ul. Mostowa 11A, 80-878 Gdańsk; w dniu 1.12.2009 r. Wojewoda Pomorski wydał decyzję, znak: WI.II/GK/7119/17-09/12/09 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „Budowa chodnika Morzeszczyń - Dzierżążno w ciągu drogi wojewódzkiej nr 234 wraz z oświetleniem i kładką dla pieszych etap II, od km 0+322,64 do km 0+354,08”

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 ww. ustawy zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, w pokoju nr 352 (tel. 0-58 30-77-483), w godzinach od 8.00 do 15.00, w terminie czternastu dni od dnia ukazania się obwieszczenia, od poniedziałku do piątku.



Projekcja Doroty Walentynowicz na fasadzie Zieleniaka

Narracje były nie do czytania

► Nieudany I Festiwal Sztuki Narracje

► Powielanie prac z festiwalu w Eindhoven

Olga Miłogrodzka

Organizowane w Trójmieście wystawy często mnie rozczarowują. Jednak Festiwal Sztuki Narracje, zorganizowany w tym roku po raz pierwszy, przelał we mnie czarę goryczy. Potencjalny widz festiwalowych wydarzeń został przez organizatorów potraktowany, mam wrażenie, mało poważnie. Rozpowszechniono na przykład błędne daty prezentacji poszczególnych projektów. Ominęły mnie przez to dwa, w tym otwierająca festiwal projekcja Doroty Walentynowicz na fasadzie Zieleniaka.

Zniechęcał także sposób prezentowania niektórych prac zaproszonych artystów, np. filmu Jakuba Neprasa w sieni Biura Europejskiej Stolicy Kultury Gdańsk 2016, jednego z organizatorów festiwalu. Na wernisżu, co widziałam na zdjęciach, wszystko grało. W ciągu tygodnia jednak, kiedy chciałam ją obejrzeć, w sieni przy zapalonym świetle jedynie porządkowano stoły i dyskutowano. Włażona praca właściwie nie istniała. Video obejrzałam więc spokojnie nie w przestrzeni miasta, tylko na stronie internetowej artysty. Naprawdę fajne, z dobrą oprawą muzyczną, jak się okazało.

Najślabszym punktem Narracji były jednak nie tego rodzaju problemy organizacyjne, tylko jego program. Festiwal postawił sobie zadanie prezentowania sztuki współczesnej poza murami tradycyjnych galerii, w miejscach publicznych Gdańska, po to by zwykłemu przechodniowi pokazać miasto w odmiennym świetle, inaczej.

Rzeczywiście interwencje artystów w przestrzeń publiczną potrafią nieść ze sobą nowe, odkrywcze treści, pod warunkiem jednak, że są przez nich samych lub przez kuratora dobrze przemyślane. Tymczasem w Gdańsku jakoś nie zaszpręgliło. Dlaczego?

Być może dlatego, że 8 spośród 11 prezentowanych w ramach „Narracji” prac zostało przeniesionych bez szczególnego pomysłu z czterech ostatnich edycji Festiwalu Światła GLOW w Eindhoven. Prawdziwy wstyd. Na przykład praca video pt. „Minhocao” młodej brazylijskiej artystki Lia Chaia. Powstała jako protest przeciwko budowie drogi ekspresowej (Elevado Costa e Silva) w San Paulo, biegnącej przez środek mieszkalnej części miasta. W Eindhoven,

odtworzono wygląd dziesięcioletniego chłopca, któremu nadano imię Marcusa z Eindhoven. Podobnie jak postąpiono w przypadku kodu genetycznego Marcusa, artyści dokonali wnikliwej, mikroskopowej analizy materiału, z którego zbudowany został kościół. Obrazami mikroelementów pokryto majestatyczną budowlę – symboliczny obraz Makrokosmosu. To wymowne zestawienie zniknęło w momencie przeniesienia instalacji na mury gdańskiej Katowni.

Podobny schemat powieliły inne prace, m.in. fantastyczne filmy Chartlego Nijensohna. Konia z rżędem temu, kto mądrze uzasadni ich projekcję w ramach festiwalu Narracje na ścianach Gdańskiej Galerii Miejskiej. Na domiar złego gdański festiwal objął też mnóstwo wydarzeń zupełnie niezwiązanych z głównym jego tematem: wystawę Katarzyny Józefowicz, koncerty trójmiejskich grup muzycznych i różowo-czerwone iluminacje wybranych zabytków. Po co to wszystko? W jaki sposób miało funkcjonować, jakie narracje dyktować?

Jesteśmy nabijani w butelkę i nie robi to na nas wrażenia. Godzimy się na lekceważenie

Pewnie nie zdołam się tego dowiedzieć, ponieważ gdańskiemu festiwalowi, kolejnej inicjatywie miasta w ramach starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku, nie towarzyszy żadna dyskusja. Materiały prasowe festiwalu to wyrównane, bełkotliwe, przepisane z folderu holenderskiego festiwalu mydło i powidło. Zaskoczyły mnie w tej sytuacji trójmiejskie media, które całą tę papkę chętnie przepisywały i podawały dalej. Bez komentarzy, bez próby analizy, bez weryfikacji. Jesteśmy nabijani w butelkę i mam wrażenie, że nie robi to na nas większego wrażenia. Łatwo się na lekceważenie godzimy. Szczególnie mówiąc, nie wiem, co smutniejsze – fatalny poziom organizowanych w ramach Festiwalu Narracje projektów czy nasza bierna i mało dociekliwa wobec nich postawa.

przekornie, video wyświetlono nad modernizowanym placem 18 Septemberplain – w zamierzeniu nowej wizytówki miasta, zaprojektowanego według postulatów zrównoważonego rozwoju, przystosowanego do potrzeb lokalnej społeczności. A w Gdańsku? W Gdańsku wybrano witrynę dawnego sklepu tekstylnego, obecnie przebudowywanego na kawiarnię. Nie za bardzo wiem, dlaczego.

Kolejnym przykładem takich nieprzemyślanych przenosin jest projekcja „Wniknięcie”, którą w Holandii wyświetlano na fasadzie monumentalnego kościoła św. Katarzyny. W 2002 roku odkryto pod nim dobrze zachowane ciała grzebanych tam zmarłych. Z jednego pobrano DNA i na jego podstawie

OGŁOSZENIE 0382819/00

Dokąd w tym sezonie?

narty.wp.pl

wszystkie ośrodki narciarskie w Europie / aktualne warunki pogodowe / rodzaje i długości tras / informacje o wyciągach / porady i relacje / multimedia / bieżące wiadomości / narty.wp.pl – wybierz miejsce na „białe szaleństwo”

WP.PL

PROMOCJA

sklepy **gratka.pl**
OGŁOSZENIA W INTERECIE

Pomysł na prezent. Szukasz? Znajdziesz!

Zawsze znajdziesz to, czego szukasz! Sklepy.Gratka.pl

O artystach

- **Olga Kisseleva**
Zakłada hipotezę w celu wytłumaczenia złożoności podejmowanych przez siebie tematów i - tam gdzie to możliwe - znajduje rozwiązanie problemu.
- **Mary-Anne Kyriakou**
Opiera swoje prace na naukowym i technologicznym poszukiwaniu różnych możliwości transformacji światła i dźwięku w namacalną substancję.
- **Neringa Naujokaite**
W swoich video-instalacjach próbuje wizualnie przedstawić nienamacalne relacje społeczne w całym ich skomplikowaniu.

Jubileusz Larry'ego Ugwu

Święto pod choinką w bananach



Larry Okey Ugwu na własnym benefisie w sopockim Sfinksie

Tomasz Rozwadowski

Historię Lawrence'a Ugwu, gdyby przydarzyła się sto lub więcej lat temu, i gdybyśmy wtedy ją spisywali, mogliśmy zatytułować „Z ziemi nigeryjskiej do Polski”. Jeden z bardziej znanych współczesnych gdańszczan rzeczywiście przebył taką drogę, w pierwszej połowie lat 80., trafiając prosto ze środka Afryki na studia prawnicze na Uniwersytecie Gdańskim. Od tego czasu jest związany z Trójmiastem na stałe. Co prawda w samym przybyciu

do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w środku stanu wojennego sporą rolę odegrał przypadek, lecz Larry Okey, bo tak mówi na niego większość przyjaciół i fanów, stał się z biegiem lat na tyle wpływową postacią trójmiejskiej kultury, że nie dziwiłoby obchodzone 25-lecie jego pracy twórczej. Do takiej celebry doszło w klubie Sfinks w Sopocie wieczorem w dzień patronki górników oraz do późna w nocy dnia następnego.

Główne role w benefisie przypadły trzem zespołom, któ-

rych Larry jest liderem lub frontmanem – Biafro, Ikenga Drummers i Dreadless Lions, ale jubilat pojawiał się na scenie wielokrotnie, także podczas występów zaimprovizowanych formacji, założonych tylko na tę okazję przez znajomych muzyków, przyjmując niezliczone gratulacje od bardziej i mniej znanych osób i postaci. W kuluarach nie zabrakło także przedstawicieli lokalnych władz Sopotu, na czele z prezydentem miasta Jackiem Karnowskim. Spory udział w tym zainteresowaniu sfer urzędniczych twór-

czością Larry'ego miał też zapewne fakt, iż on sam od pięciu lat jest eksponowanym urzędnikiem gdańskim, piastującym stanowisko dyrektora Nadbałtyckiego Centrum Kultury. Zabawne zaiste było oglądanie występującego w charakterze poety i performerza Pawła „Paulusa” Mazura, obecnie pracownika NCK, nazywanego Larry'ego ze sceny „panem Dyrektorem” (z wyraźnie słyszalną wielką literą). Taka jest jednak zwykła kolej rzeczy, że establishment w dużym stopniu składa się z dawnych kontestatorów i nic w tym złego, a tym bardziej nienaturalnego.

Kontentatorska przeszłość była jednak wyraźnie obecna – zanim jubilat stał się dyrektorem, kreatywnym i nieprzestającym być artystą – były dwie dekady związków z artystycznym undergroundem, później offem. Żeby wyjaśnić, dlaczego Larry już w chwilę po przybyciu do Trójmiasta związał się z kulturą nieoficjalną, trzeba odnieść się do jego biografii. Sam zresztą tego wieczoru przypomniał zebra-
branym, że nazwa jednego z jego zespołów, Biafro, pochodzi od jego rodzinnej Biafry, prowincji Nigerii, której niepodległościowe aspiracje zostały w latach 70. brutalnie i krwawo zduszone przez centralny rząd. Czarnoskóry student Uniwersytetu Gdańskiego rozumiał więc doskonale emocje i postawy Polaków w okresie stanu wojennego i bezpośrednio po nim i w naturalny sposób opowiedział się po stronie poddanej represjom. Muzyka reggae i różne odmiany współczesnej muzyki afrykańskiej, jakie wykonywał i wyko-

nuje z miejscowymi muzykami, nie są wyłącznie domeną rytmu, transu, energii i radości. Wyrażają także bunt, niezgodę na opresyjną rzeczywistość i mistyczne wręcz dążenie do wolności. To się doskonale rymowało z ówczesnym klimatem panującym w polskich głowach i do dzisiaj jest zrozumiałe i nośne. Może właśnie dlatego Biafro dało podczas jubileuszu swój najbardziej porywający koncert z kilkunastu, jakich dotychczas miałem okazję wysłuchać?

Może po latach Larry będzie postrzegany nie tylko jako muzyk, aktor i animator niezliczonych inicjatyw kulturalnych? Trudno nie zauważyć we wciąż jednorodnym polskim tłumie jego ciemnobrązowej, promiennej uśmiechniętej twarzy, nie-
trudno też wyobrazić sobie, nie-

stety, co myślą o nim niektórzy mieszkańcy jego przybranej ojczyzny. Przewrotnym przypomnieniem o wciąż istniejących problemach rasizmu, ksenofobii i nietolerancji były piętrzące się na bankietowych stołach kiście bananów (prowadząca Sfinksa Ala Gruca kupiła ich podobno na tę okazję 120 kg).

Bananami była udekorowana także stojąca na jednym ze stołów choinka i muszę przyznać, że tak pięknej i do tego stopnia politycznie poprawnej (na swój sposób) już dawno nie widziałem.

Wypada życzyć Larry'emu stu lat pracy na artystycznej niwie i całego zagajnika bananowych choinek w lesie polskiej kultury. Człowiek, który przyniósł nad Bałtyk afrykańskie bębny, zapoczątkował tu także proces kulturowej przemiany.

PROMOCJA

sklepy.gratka.pl



Pomysł na prezent.
Szukasz? Znajdziesz!

Zawsze znajdziesz to, czego szukasz! Sklepy.Gratka.pl

V Festiwal Poezji

Szur-sznur-szczur, czyli zlot poetyckich guru

Tadeusz Skutnik

Co dwa lata od roku 2001 odbywają się w Sopocie festiwale poezji. Zjeżdżają poeci z całej Polski na symboliczne obchody Rainera Marii Rilkego (4 grudnia), rozstrzygając przy okazji konkurs jego imienia. Aby nie zabrakło publiczności – zapraszane są hurtem całe środowiska. Tak to Sopot gościł m.in. Rzeszów, Wrocław i Poznań, a w obecnym roku Lublin z tamtejszym guru, ks. prof. Wacławem Oszejką na czele.

Na wszystkie imprezy – a byłoby ich co niemiara – wstęp był wolny, z wyłączeniem sobotniego koncertu galowego. Prawdę mówiąc – szkoda, widownia wtedy nie świeciłaby pustkami. Tak jest zawsze, gdy się za bardzo ufa luminarzom, a gdy się tym, którym koniecznie trzeba, trzyma-

do końca miejsca. Wystarczyłoby jedno: honorowemu patronowi festiwalu, marszałkowi a obecnie eurodeputowanemu Janowi Kozłowskiemu, sopocianinowi, z tego miejsca odczytane zostało jego przesłanie adresowane do Wojciecha Kassa z okazji wyfasowania przezeń Nagrody Otczaka, w którym to przesłaniu usłyszeliśmy: „Niech służy ci mazurskie pranie [Kass jest dyrektorem muzeum Gałczyńskiego w leśniczówce Pranie] i sopockie wietrzyenie, a droga z Mazur na Pomorze Otczakiem toczy”.

Za to piątkowe spotkanie z ks. Wacławem Oszejką, o którego frekwencję drżał główny organizator, Krzysztof Kuczkowski, acz w późnej porze, ludne było nadzwyczaj. Książd, filozof i poeta bardzo był poruszony całą atmosferą. Oceniał jako jedną z najlepszych wśród życiowych spotkań.



K. Kaczmarek, zwycięzca konkursu im. Rilkego

Na gali okazało się, że tegoroczną laureatką Rilkego została Katarzyna Kaczmarek z Torunia, a pierwszej nagrody Karolina

Sałdecka z Bydgoszczy. Czyli że Toruń i Bydgoszcz idą łeb w łeb, a często za łby się biorą. Obie panie wcześniej czytały swoje wiersze z okien sopockiego SPATYF-u, w zgodzie; trudno powiedzieć, czy ktoś ich z deptaka słuchał. Trudno bowiem oczekiwać tam było tłumów; gdyby tam były, należałoby wiać, bo w tłumie dobrej poezji na pewno by nie było. A przynajmniej takich wierszy, o jakich mówił jeden z matuzaleatów polskiej poezji, inny guru, Krzysztof Karasek (rocznik 1937!): „W końcu / pisze się nie tylko wiersze, które trzeba napisać / ale i takie, / które samemu chciałoby się napisać”.

A więc nie tylko takie, jak dyktowany Eugeniuszowi Tkaczyszynowi Dyckiemu (guru absolutnemu, dwie nagrody Gdyni, jedna Nike) wiersz Artura Fryza (nagrada za najlepszy debiut książkowy)

czy Jerzego Suchanka z powtarzającą się onomatopieją „szur-sznur-szczur”, ale i takie, jakie pisał Józef Czechowicz i jakie usłyszeliśmy na gali w wykonaniu Wojciecha Wysockiego z towarzyszeniem Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot pod dyrekcją Andrzeja Straszynskiego. Coś pięknego!

I tak też trzymać, panowie poeci, tak jak na „Via Veneto” Monika Milewska, z „prawdziwie barokowym przepychem ludzkiej śmierci”, czyli z przymrużeniem oka.

LOTOS

REKLAMA 386223

KONKURS „ZWIĘKSZAMY MOC” NA STR. 16



LOTOS

KONKURS „ZWIĘKSZAMY MOC” NA STR. 16

Opinie

Listy do redakcji

Burza o wspólny plakat

W ub. tygodniu napisaliśmy w „Dzienniku Bałtyckim” o wspólnym plakacie, jaki – nareszcie – zafundowały sobie trójmiejskie instytucje kulturalne. Cieszyliśmy się z faktu, że w jednym miejscu można od teraz przeczytać, co ciekawego dzieje się w Gdańsku, Gdyni czy Sopocie. Zauważyliśmy też jednak, że czytelność owego plakatu pozostawia wiele do życzenia. Jego formę graficzną skrytykował też Sławomir Witkowski, prodziekan Wydziału Grafiki ASP w Gdańsku. A oto, co z tego wynika...

Szanowny Panie Dziekanie!

Zauważyłem zadziwiającą zależność – w Trójmieście nie można dokonać czegoś wspólnie, ponad podziałami i dla dobra wspólnego, żeby nie wywołać tym czyjeś krytyki. Przygotowanie projektu czegokolwiek, który będzie podobał się wszystkim, jest prawdopodobnie zadaniem awykonalnym, jednak uznaliśmy, że warto podjąć próbę wydania wspólnego afisza, przede wszystkim z powodów praktycznych, w celu dostarczenia aktualnej i komplementarnej informacji dla naszych widzów. Zapewne nasz wspólny afisz mógłby mieć bardziej wysmakowaną artystycznie formę, która oby nie przysłoniła najważniejszego – funkcji informacyjnej. Bylibyśmy zaszczyceni, gdyby zechciał się Pan Dziekan włączyć w realizację naszego projektu. Stąd propozycja – z niecierpliwością czekamy na znakomite projekty zaliczeniowe Pana studentów.

Maciej Korwin, dyrektor Teatru Muzycznego PS

Liczymy, że autorzy zechcą nam je udostępnić nieodpłatnie, gdyż stać nas jedynie na pokrycie kosztów druku i ekspozycji. I wstydu nie będzie.

Szanowny Panie,

Doceniam i ze wszech miar popieram porozumienia ponad podziałami, trudno mi jednak uwierzyć, aby tyle instytucji połączonych w tym szczytnym projekcie nie było w stanie wygospodarować budżetu na profesjonalną usługę projektową! Przecież instytucje te zajmują się naszym rozwojem i edukacją kulturalną, w której wrażliwość na piękno, harmonię i sens ludzkiego działania odgrywa fundamentalną rolę. Z chęcią podejmę się, wraz z moimi studentami, wyzwania, które Pan przed nami postawił. Pod jednym warunkiem, musicie Państwo zdobyć odpowiednie środki finansowe, które będą wynagrodzeniem za naszą pracę.

Sławomir Witkowski

HENRYK SAWKA



Za dużo politycznego hazardu w śledczej komisji ds. afery hazardowej

Janina Paradowska
publicystka



Niestychane oburzenie zapanowało po odwołaniu posłów PiS z hazardowej komisji śledczej. Podobno odwołano jedynych, którzy chcieli dojść do prawdy. Powiedziała bym, że każda z osób odwołanych próbowała wcześniej dojść jakiejś prawdy w innej komisji i jakoś ten trud w połowie roboty rzuciła, aby przenieść się w inne miejsce, najwyraźniej w takie, gdzie prawda będzie bardziej widowiskowa, a kapitalik polityczny można zbić większy. Przynajmniej teoretycznie, bowiem nie wydaje się, aby dziś w trakcie prac kolejnej śledczej, budzą-

cej emocje głównie dziennikarzy i polityków, ktoś w ogóle mógł zbić kapitalik polityczny. Poseł Wassermann na przykład porzucił dochodzenie do prawdy w sprawie Krzysztofa Olewnika, choć dramatu uprowadzonego i zamordowanego nie da się porównać z pisaniem żadnej ustawy, nawet najbardziej korupcjogennej. Nikt się wówczas nie oburzał, choć wędrowkę po komisjach trudno uznać za rzecz zwyczajną i przyzwoitą.

Wykluczenie posłów PiS, nawet jeżeli odbyło się zgodnie z prawnymi ekspertyzami, w których rzeczywiście czarno na białym napisano, że jeżeli ktoś ma być świadkiem nie może w komisji zasiadać, jest po prostu wysoce niemądre i niepotrzebne. Czy byłby to pierwszy przypadek, kiedy śledczy łamą prawo, a przynajmniej przysięgają

na nie oczy? Łamały je wszystkie komisje, nawet po tym, kiedy Trybunał Konstytucyjny napisał im swego rodzaju instrukcję obsługi.

Jeżeli więc postowie PiS chcieli pozostać w komisji, nie wiadomo zresztą, czy próbę rozmowy z nimi na ten temat podjęto, być może nie zrobiono nawet tego, to należało machnąć ręką. Nie wydaje się bowiem, by akurat ta komisja coś więcej zdziałała niż jej poprzedniczki, których „dorobek” jest raczej świadectwem niekompetencji posłów

Wykluczenie posłów PiS jest niemądre, choć już poprzednie komisje łamały standardy. Dziś od prawdy ważniejsze są wrażenia

i ich niestrudzonej woli politycznej walki, która bezwzględnie rozjeżdża każdą prawdę, wyjąwszy z góry ustalone prawdy polityczne.

Zresztą o wiele ciekawsze „obradę” toczą się w mediach, gdzie pojawiają się kolejne kwity, wyprzedzające przesłuchania, padają kolejne oskarżenia pod adresem kolejnych osób i tak zapewne będzie do końca. Oberwał już nawet poseł Palikot, którego pani Kempa chciała wzywać na przesłuchanie z powodu asystenta, który gdzieś kiedyś coś ponoć robił przy hazardzie. Ma być wzywany prezes Kaczyński, mimo że akurat zupełnie nie wygląda na takiego, który by hazardowym lobbystom ulegał. Szerzy się więc normalna komisyjna paranoja, skutkiem czego Polska stanie się być może jedynym krajem, w którym hazardu nie bę-

dzie, gdyż każdy, kto w tej branży pracuje, będzie podejrzany. Zresztą już panuje powszechne przekonanie, że jeżeli ktoś miał coś wspólnego z hazardem, to pewnie jest gangsterem, a przynajmniej w towarzystwie gangsterów musiał przebywać, co jest oczywiście wysoce naganne.

Tymczasem, jeżeli szersza publiczność na coś czeka, to na przesłuchanie (formalnie „wysłuchanie”, co jednak robi różnicę, ale na to nikt nie zwraca uwagi) premiera, może jeszcze b. szefa CBA, aby ocenić, kto lepiej wypadnie, a nie kto prawdę powie. Oceniać się będzie tak jak w tańcach na lodzie, wrażeńie ogólne. Lepiej więc nie liczyć na komisyjne ustalenia i poczekać, co powie prokuratura, która pod obecnym kierownictwem budzi większe zaufanie niż skonfliktowane polityczne gremia.

Po pierwszym sukcesie w starciu z CBA prezydent Sopotu mówi o swoich planach

Karnowski będzie startować do Sejmiku



FOT. GRZEGORZ MIEHRIŃSKI

Z Jackiem Karnowskim, prezydentem Sopotu, rozmawia Szymon Szadurski

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości przy budowie Centrum Haffnera umorzono, premier Tusk nazywa Pana kolegą, który, być może nie z własnej winy, popadł w tarapaty. Rozważa Pan kandydowanie w wyborach w barwach PO? Wyobrażam sobie start w przyszłorocznych wyborach samorządowych, niekoniecznie jednak pod szyldem PO. Nie chciałbym też, aby słowa Pana Premiera zostały odebrane jako jakiś parasol ochronny nade mną. Chcę rzetelnie i obiektywnie, do końca, wyjaśnić wszystkie swoje sprawy dotyczące rzekomych nieprawidłowości i podejrzeń o korupcję. Przypominam ponadto, że musiałem wystąpić z szeregow Platformy. Zawieszani w prawach członka są natomiast radni PO, którzy poparli mnie w sprawie rozpisania referendum odnośnie mojego dalszego sprawowania funkcji prezydenta Sopotu. Zarząd wojewódzki PO do dziś nie rozpatrzył też odwołań dotyczących wykluczenia tych osób z partii, choć złożył je m.in. Michał Woźniak, postać bardzo zasłużona dla Platformy. To dziwne, że procedury trwają tak długo. Wojewódzkie władze partii powinny się nad tym faktem zastanowić. Tym bardziej że – jak się później okazało – w referendum otrzymałem mandat zaufania od mieszkańców, za co jestem im bardzo wdzięczny. Radni poparli mnie więc w słusznej sprawie.

Jeśli wystartuje Pan w wyborach, ubiegał się będzie Pan o reelekcję, czy interesuje Pana inne stanowisko w samorządzie?

Kolejny raz o fotel prezydenta Sopotu raczej nie będę się ubiegał. Nie dlatego, że sprawowanie tej funkcji mi się nie podoba, bo praca dla tego miasta nigdy mi się nie znudzi. Prezydenckie obowiązki wykonuję już jednak bardzo długo, czas powiedzieć dość, spróbować czegoś innego. Realne jest więc, iż ubiegał będę się o mandat radnego województwa i z tej pozycji w przyszłości postaram się pomagać nie tylko Sopotowi, ale całemu regionowi.

Umorzenie śledztwa odnośnie Centrum Haffnera przyjął Pan z dużą satysfakcją. Prokuratura jednak wskazała na pewne uchybienia, dotyczące tej inwestycji.

Budowa Centrum Haffnera jest wielką inwestycją, realizowaną według pionierskiego scenariusza, na dodatek na podstawie dość niejasnych uregulowań praw-

Prokuratorzy, badający sprawę, musieli być pod dużą presją Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jestem dla nich pełen uznania, że jednak się nie ugięli

nych, dotyczących partnerstwa publiczno-prywatnego. Dużym ryzykiem było samo jej podjęcie. Zakrojonych na taką skalę prac nie da się zaś wykonać idealnie, bez żadnych potknięć proceduralnych. Prokuratura uznała, iż nie doszło do działań na szkodę interesu publicznego, że nikt nie złamał prawa. Proces inwestycyjny konsultowaliśmy z wysokiej klasy specjalistami, zarówno w Urzędzie Miasta, jak i zewnętrznymi. Od początku ufałem im, byłem przekonany, że wszystko jest w porządku, a budowa Centrum Haffnera jest dla Sopotu korzystna, przyczyni się do jego rozwoju. Właśnie dlatego odmówiłem podpisania raportu Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wskazującego na rzekome nieprawidłowości

przy planowaniu i realizacji prac budowlanych. Był on nierzetelny, a to na jego podstawie wszczęto śledztwo. CBA zrobiło ze mnie przestępcę. Agenci biura wyszczególnili w raporcie aż 13 różnych, rzekomych uchybień, które jako prezydent Sopotu miałem popełnić przy okazji budowy Centrum Haffnera. Dane te także upublicznili. Na stronie internetowej Centralnego Biura Antykorupcyjnego w kontekście informacji dotyczących raportu figurowałem i dalej figuruję jako Jacek K. Okazało się jednak, że przedstawiciele CBA w sprawie Centrum Haffnera „skazali” mnie zbyt wcześnie. Na ich dziwne, a moim zdaniem także bezprawne działania, poskarżyłem się zresztą prokuraturze. Podejrzewam także, że służby działały nie fair w innych sprawach, które opisuję na swojej stronie internetowej.

Ostro atakowała Pana także opozycja. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości nawet nie ukrywali, iż liczą, że sprawa Centrum Haffnera pograży Pana i przekreśli raz na zawsze Pana polityczną karierę.

To prawda. Dziś jednak można stwierdzić, że to m.in. na skutek ich działań, tych wszystkich donosów, zmarnowano publiczne pieniądze. Prowadzone było śledztwo zakrojone na bardzo szeroką skalę, które ostatecznie zakończyło się umorzeniem. Angażowany był cały sztab ludzi, zabezpieczane były stopy dokumentacji, to musiało sporo kosztować. Determinacja przedstawicieli PiS, aby na siłę udowodnić mi winę przy okazji inwestycji Centrum Haffnera, była wielka. W związku z tym także prokuratorzy, badający sprawę, musieli być pod dużą presją Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jestem dla nich pełen uznania, że jednak się nie ugięli.

Pana polityczni przeciwnicy zapewne nie odpuszczą i będą odwoływać się od niekorzystnej dla nich decyzji prokuratury.

A niech sobie piszą odwołania. Efekt będzie taki, że na ewentualne dalsze prowadzenie dochodzenia kolejny raz zmarnowane zostaną publiczne pieniądze.

Zostaw auto na parkingu, jedź dalej pociągiem

► 4 parkingi przy przystankach PKM w Gdyni

► Parkingi lekarstwem na korki w centrum

Paweł Rydzyński

Dzisiejszy odcinek „sagi o Pomorskiej Kolei Metropolitalnej” prawie w całości poświęcamy Gdyni. Przeanalizujemy zatem, gdzie w Gdyni powinny znajdować się centra przesiadkowe, przy których kierowcy mogliby zostawiać swoje samochody i dalej jechać pociągiem.

Pomiędzy stacją Gdańsk Osowa i przystankiem Gdynia Stocznia planowanych jest w pierwszym okresie funkcjonowania PKM pięć przystanków. Przy czterech powinny powstać centra przesiadkowe.

Pierwsze – przy projektowanym przystanku Karwiny, w miejscu, w którym linia Gdynia – Kościerzyna przechodzi pod ul. Wielkopolską. Taki parking „zbierałby” samochody jadące od strony Chwaszczyna, Żukowa, Koleczkowa czy Kielna. Pociąg dojeżdżający z tego miejsca szybko do centrum Gdyni (ok. 10 min) i Gdańska (ok. 40 min) spowoduje odkorkowanie ul. Wielkopolskiej. Zadaniem dla ZKM Gdynia będzie natomiast stworzenie sprawnej siatki linii midibusowych, które będą rozwoziły pasażerów PKM od przystanku przy Wielkopolskiej w głąb Karwin czy Dąbrowy.

Kolejny węzeł przesiadkowy



20 czerwca br. Pierwszy happening promujący PKM – do Gdyni przyjechał, symbolicznie, pierwszy pociąg PKM

powinien powstać przy projektowanym przystanku Gdynia Stadion. „Zbierałby” on kierowców zjeżdżających do kolejki z Witomina czy Chwarzna.

Tu ważna uwaga. Parkingi przy dwóch wspomnianych przystankach powinny powstać niezależnie od – ujawnionych już przez władze Gdyni – planów budowy parkingu na 55 samochodów przy przystanku SKM Redłowo. Brak możliwości pozostawienia samochodu w dogodnym miejscu w rejonie ul. Wielkopolskiej czy Małokackiej może bowiem szybko obrócić się przeciwko projektowi PKM. Kierowcy, którzy raz będą mieli problem z zaparkowaniem samochodu, za drugim razem wybiorą albo

podróż autem do samego Gdańska, ryzykując stanie w korkach, albo ewentualnie dojadą do „starej” linii SKM. A wtedy mogą się, niestety, sprawdzić obawy, wciąż nieodosobnione w kręgach gdańskich urzędników, że mieszkańcy Gdyni nie będą korzystać z Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i dlatego ten projekt de facto nie ma sensu.

Parkingi, z których będą w przyszłości korzystać pasażerowie PKM, powinny powstać też w rejonie dworca Gdynia Gł. (od lat słyszymy o planach budowy podziemnego parkingu pod placem Konstytucji czy zagospodarowaniu na parking terenu koło Sądu Rejonowego – na razie kończy się na hucznych zapowiedziach samorządow-

ców) oraz przystanku Gdynia Stocznia. Kto wie, czy w tym drugim przypadku parking, który powinien zostać zlokalizowany od strony ul. Janka Wiśniewskiego, nie będzie nawet ważniejszy. Parking przy przystanku SKM Stocznia będzie udogodnieniem dla mieszkańców północnych dzielnic (Pogórze, Obłuża), którym wygodniej będzie dojechać do połowy ul. Janka Wiśniewskiego niż wjeżdżać do zakorkowanego centrum czy kluczyć, zawracając o 180 stopni i dwukrotnie przecinając ruchliwą ul. Morską, w drodze np. do SKM Grabówek.

Piątym przystankiem PKM pomiędzy Osową i Stocznia ma być przystanek w Wlk. Kacku, w rejonie ul. Ornej. Będzie on jednak pełnił rolę przystanku o znaczeniu bardzo lokalnym, toteż wielkiemu węzła przesiadkowego planować tam nie trzeba. Warto dodać, że w związku z planami budowy przystanków przy ul. Wielkopolskiej i Ornej, prawdopodobnie zlikwidowana zostanie obecna stacja Gdynia Wielki Kack.

W pierwszym okresie funkcjonowania PKM nie będzie przystanku na Wzgórzu Św. Maksymiliana.

Kolejarze i samorządowcy muszą pamiętać, że trzeba spełnić warunek, by przekonać kierowców, że warto zostawić samochód na obrzeżach centrum i dalej jechać pociągiem. Tym warunkiem jest nie tylko stworzenie miejsc postojowych, ale też tanie parkowanie w rejonie przystanków. W ramach biletu miesięcznego, za darmo lub za minimalną dopłatą.

Czas rozwiązać wątpliwości

Rozmowa z Markiem Stępą, wiceprezydentem Gdyni

Czym dla Gdyni jest PKM?

Nie odrywałbym roli PKM dla Gdyni od roli dla metropolii czy regionu. Po wybudowaniu linii Wrzeszcz – Rębiechowo i remoncie linii Gdynia – Kościerzyna skorzystają potrójnie mieszkańcy Karwin czy Witomina, którzy dostaną sprawne połączenie zarówno do centrum Gdyni i SKM, jak i do centrum Gdańska i na Kaszuby.

Prace nad PKM wyhamowały, bo Gdańsk zażyczył sobie rozszerzenia studium wykonalności o warianty tramwajowo-kolejowe. Studium ma być gotowe w marcu, choć wcześniejsze plany mówiły o lipcu br. Wierzy Pan, że uda się dotrzymać terminu otwarcia linii Wrzeszcz – Rębiechowo w 2015 r.?

Oczywiście. I nie widzę nic złego w tym, żeby rozszerzać studium, analizować wiele wariantów. Studium jest tą fazą inwestycji, żeby rozwiać wątpliwości, przekonać nieprzekonanych. Trzeba to



Marek Stępa

robić teraz, a nie za dwa lata, gdy rozpocznie się budowa.

Mówiąc „Rębiechowo”, nie mamy na myśli lotniska, lecz miejscowość, gdzie linia z Wrzeszcza połączy się z trasą Gdynia – Kościerzyna. Po całej linii pociągi mają zacząć kursować w 2015 r. Wcześniej może być otwarty odcinek od Rębiechowa do lotniska. Gdynia ma więc szansę szybciej zyskać połączenie z lotniskiem w Rębiechowie niż Gdańsk. Ma to sens?

Tak. Jeśli pojawi się możliwość uruchamiania projektu etapami, jestem za tym, żeby początkowo funkcjonował tylko „kawałek” PKM.

Nasz cykl artykułów o PKM ukazuje się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca. Następny opublikujemy 4 stycznia. Sprawdźmy, czy istnieje techniczna możliwość „pogodzenia pociągu z tramwajem” (czego życzą sobie władze Gdańska), jaki tabor może kursować i pociągach tramwajowych, kolejowych, jak z takimi problemami poradzono sobie na Zachodzie.

Konkurs na logo nowej kolei

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie na projekt logo PKM. Na prace, w formacie jpg lub pdf, na płycie CD lub DVD, czekamy do 15 stycznia 2010 r. Prace prosimy przysyłać pod adresem: Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, lub przynosić do Biura Konkursów w gdańskiej redakcji. Jury wybierze trzy prace. Autorzy otrzymają atrakcyjne nagrody, m.in. roczne prenumeraty „Dziennika Bałtyckiego”, prace będą opublikowane w papierowym wydaniu i na naszej stronie internetowej. Przede wszystkim jednak prace zostaną rekomendowane przyszłemu zarządcy PKM jako propozycje logo. Jan Kozłowski, marszałek woj. pomorskiego, zasugerował, żeby w logo znalazł się napis „Pomorska Kolej Metropolitalna” lub „PKM”, a także „połączenie pociągu z samolotem, symbolu tego, że zapewniamy dojazd do lotniska. Albo pociąg, niebo i las, odniesienie do pięknych lasów kaszubskich”. (rydz)

Kosakowo – pociąg dla 30 tys. osób

Paweł Rydzyński

Myśląc o Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, najczęściej myślimy o budowie linii Wrzeszcz – Rębiechowo, rewitalizacji linii Gdynia – Kościerzyna i, rzadziej, linii Kościerzyna – Lipusz – Bytów. Na całej tej trasie pociągi PKM będą kursować, prawdopodobnie, od 2015 r. W cieniu tych planów schowały się zapowiedzi uruchomienia połączeń do lotniska w Kosakowie.

Marek Stępa, wiceprezydent Gdyni, mówi, iż stało się tak dlatego, że w momencie, gdy powstawały plany PKM, nie była uregulowana własność wojskowego lotniska w Kosakowie. Ale we wrześniu br. MON przekazał w końcu gminom Gdyni i gminie Kosakowo teren lotniska na okres co najmniej 30 lat. Władze Gdyni zapowiadają, że do Euro 2012 w Kosakowie powstanie, kosztem 120–130 mln zł,

lotnisko pasażerskie, przystosowane do obsługi głównie lotów czarterowych i samolotów prywatnych (general aviation). Ale pomysł uruchomienia pociągów do Kosakowa wiąże się nie tylko z lotniskiem, ale też z obsługą północnych dzielnic Gdyni.

– Na Pogórze, Obłużu, Oksywiu i w Babich Dołach mieszka 30 tys. osób. To ogromny potencjał – uważa dr Marcin Wołek, gdyński radny, pracownik Katedry Rynku Transportowego UG. – W uruchomieniu pociągów do Kosakowa można wykorzystać bocznicę prowadzącą do lotniska. Sytuacja, w której tory istnieją, różni się diametralnie od tej, w której linię trzeba budować od zera – dodaje.

Przykład adaptacji bocznic na potrzeby ruchu pasażerskiego płynie z Małopolski. W 2006 r. uruchomiono połączenie z Krakowa Gł. do lotniska Balice. Pociągi kursują co pół go-

dziny, niemal połowę z 12-kilometrowej trasy pokonują dawną bocznicą, niegdyś wykorzystywaną przez wojsko i lotnisko do transportu cystern. Balice są na razie jedynym lotniskiem w Polsce z pociągami.

– Nie chcę dywagować, kiedy połączenie do Kosakowa zostanie otwarte. Ale nie chcemy tego odkładać na „po 2015 r.” – mówi Marek Stępa.

Od stacji w Chyloni pociągi do Kosakowa kursowałyby linią w kierunku Oksywiu (ruch pasażerski na niej zawieszono w 1994 r.), a na wysokości dawnego przystanku Pogórze wjeżdżałyby na bocznicę do Kosakowa. Przy ul. adm. Unruga, nad którą bocznicą przechodzi wiadukt, można będzie zbudować parking i stworzyć pętlę dla autobusów ZKM jadących z Rewy czy Pierwoszy, które po uruchomieniu kolei nie musiałyby już wjeżdżać do centrum.



Happening 12 września, szynobus w okolicy Rębiechowa. Czy za kilka lat będzie kursował z Rębiechowa do Kosakowa?

Repertuary | Informator

Polecamy. Spektakl „Kregle” teatru Zielony Wiatrak

Na scenie Teatru w Blokowsku ponownie będzie można obejrzeć najnowsze przedstawienie teatru Zielony Wiatrak „Kregle”, które swoją premierę miało pod koniec listopada br. Najnowszy dramat autorstwa Marka Branda, przygotowany na jubileusz piętnastolecia działalności artystycznej teatru Zielony Wiatrak, to historia pewnego nieśmiałego, bezrobotnego człowieka, który zamiast na spotkanie z pracodawcą trafia na spotkanie z... kimś zupełnie innym, którego intencje są nie do końca jasne. To dramat o uświadomieniu sobie własnej wartości, o podróży w głąb własnej świadomości.

Występują: jako D – Jacek Majok, jako M – Marek Brand.
Teatr Zielony Wiatrak powstał w Gdańsku i obecnie uznawany jest za jedną z ciekawszych niezależnych formacji teatralnych w Trójmieście. Od początku jego istnienia kierownikiem artystycznym, reżyserem, aktorem i autorem większości tekstów jest absolwent Akademii Teatralnej w Warszawie Marek Brand. Prowadzony przez niego teatr zdobył wiele nagród i wyróżnień na festiwalach i przeglądach w Polsce.
Gdańsk, dzisiaj g. 19.00, Gdański Archipelag Kultury – klub Plama, Pilotów 11. Bilety: 10 zł

Jeśli jesteś w potrzebie

Alarmowe

- Infolinia dla Czytelników 0801 15 00 39 • Policja 997 • Straż Miejska 986 • Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999
- Weterynaryjne 9283 • Energetyczne 991
- Ciepłownicze 993 • Pogotowie Gazowe 992 • Techniczne 995 • Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

- Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9b, tel. 58 622 30 11

Pogotowia ratunkowe

Gdańsk
• ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy, tel. 58 347 82 51, 58 341 10 00, 347 82 52, telefon alarm. 999

Gdynia

- ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 999, całą dobę
- ul. Białowieska 1, tel. 58 625 05 93, 58 625 19 99, całą dobę

Sopot

- ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 58 551 11 56, 58 551 24 55

Poradnie chirurgiczne całodobowe

Gdańsk
• ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 58 347 12 59

Gdynia

- Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 58 660 22 05, 58 660 22 06

Sopot

- Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 58 551 32 51, 58 551 10 70

Apteki

Gdańsk
• REAL, ul. Kołobrzeska 32, tel. 58 511 85 58

- Zaspas, ul. Startowa 6, tel. 58 559 23 27

Gdynia

- pl. Kaszubski 8, tel. 58 620 58 58

- ul. Chwaszczyńska 21C, tel. 058 660 80 80

- Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 58 620 19 82

Sopot

- Apteka Dyżurna, ul. Kościuski 7, tel. 58 551 32 89

Policja

- Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 58 321 59 00
- Komenda Miejska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 58 302 00 91
- Komenda Miejska, Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 58 622 19 00
- Komenda Miejska, Sopot, al. Armii Krajowej 112 A, tel. 58 521 62 22

Inne

Informacja PKS
• Gdańsk, tel. 58 302 15 32 (pon.-pt. godz. 8.30-16.30, sob. godz. 8.30-16)

- Gdynia, tel. 58 620 77 47 (pon.-pt. godz. 7.30-15.30)

Informacja PKP 24H
• Gdańsk, tel. 94 36, 58 721 59 68, 58 328 14 60

- Gdynia, tel. 94 36 • Sopot, tel. 94 36, 58 551 00 31

Informacja LOT
infolinia 0801 70 37 03

informacja Rebiechowo, 58 348 11 63

WAŻNE TELEFONY

■ APTEKI CAŁODOBOWE

GDAŃSK, Apteka Dyżurna,
ul. Kołobrzeska 32,
REAL, 58/511-85-58, 511-88-99

GDAŃSK, Apteka Dyżurna,
ul. Wały Jagiellońskie 28/30,
tel. 58/320-78-37

SOPOT, Apteka Dyżurna,
ul. Kościuski 7,
58/551-32-89

GDYNIA, Apteka Dyżurna, Karwiny,
ul. Chwaszczyńska 21 C,
58/660-80-80

GDYNIA, Apteka Dyżurna, pl. Kaszubski 8,
tel./fax 58/661-75-94,
58/620-58-58

■ POSŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 58/301-58-90,

pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

■ RÓŻNE

Odrucia, wizyty, EKG, 601-670-398

WETERYNARYJNE wizyty domowe,

całodobowo, 58/559-89-56, 503-820-731

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

Miejski Zakład Zieleni
Kozara Sp. j.
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
58/345-12-99,
58/341-30-02

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.

(dawne Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia

■ ZAKŁAD KREMACJI

- przewóz zwłok 194-71

- 58/ 341-73-35,

58/ 341-20-71

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 194-300

Syriusz - całodobowo, kredytowanie,
Zaspas, 58/761-81-83

„CREDO” - Zakład Pogrzebowy

Gdańsk ul. Mickiewicza 9

(obok kościoła o. Jezuitów)

- całodobowy transport zmarłych

- bezgotówkowe rozliczanie z ZUS

- dokonujemy formalności urzędowych

- prowadzimy różaniec w intencji

zmarłych w domu Klienta

- dbamy o godny pochówek bliskich

tel. całodob. 58/341-08-36

606-201-260

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń
tel. 58/ 30-03-250, 58/ 660-65-15

Co, gdzie, kiedy

Kina

• Cinema City Krewetka

Gdańsk, Karmelicka 1,
tel. 58 769 30 00,
www.cinema-city.pl

2012 (USA, I. 15)

12.50, 16, 17.40, 19.20, 20.50,
22.30

Amerykańskie ciacho

(USA, I. 15)

11, 15.45, 20.30, 22.30

Dom zły (Pol., I. 15)

16.10, 20.20

Mikolajek (Fr., b.o.)

10.30, 12.30, 14.30, 16.30,
18.30

Nigdy nie mów nigdy

(Pol., I. 15)

13.15, 21.15

Opowieść wigilijna

(USA, b.o.)

10, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50

Odlot (USA, b.o.)

10.30

Odlot 3D (USA, b.o.)

12, 14

Paranormal Activity

(USA, I. 15)

22

Prawo zemsty

(USA, I. 15)

19

Renifer Niko ratuje święta

(Fin., b.o.)

10, 11.45, 13.30, 15.15, 17

Rewers (Pol., I. 15)

18.15, 22.30

Saga Zmierzch: Księżyc

w nowiu (USA, I. 15)

10.45, 13.30, 16.15, 19, 21.45

Zombieland (Fr., I. 15)

10, 12, 14, 16, 18, 20, 22

• Helikon

Gdańsk, Długa 57,
tel. 058 301 53 31,
www.neptunfilm.pl

Rewers (Pol., I. 15)

14.45

Zakładnik (Ros., I. 15)

18.50

Kropka.com (Port., I. 15)
20.25

• Helios

Gdańsk, Kołobrzeska 41C,
tel. 58 767 99 99,
www.heliosnet.pl

2012 (USA, I. 15)

12, 15, 18, 21

Amerykańskie ciacho

(USA, I. 15)

12.45, 19.45, 21.45

Dom zły (Pol., I. 15)

15, 17.15, 21.45

Mikolajek (Fr., b.o.)

12.15, 14.15, 18.30

Opowieść wigilijna 3D -

dubbing (USA, b.o.)

15, 17

Opowieść wigilijna 3D -

napisy (USA, b.o.)

19, 21

Prawo zemsty (USA, I. 15)

12.15, 16.15, 20.15, 22.30

Renifer Niko ratuje święta

(Fin., b.o.)

11.45, 13.45, 17.45

Saga Zmierzch: Księżyc

w nowiu (USA, I. 15)

12.30, 13.30, 15, 16, 17.30,
18.45, 20, 21.15, 22.30

Zdobyc Woodstock

(USA, I. 15)

19.30

Zombieland

(Fr., I. 15)

10.30, 14.30, 16.30, 18.15,
20.30, 22.15

• Kameralne

Gdańsk, Długa 57,
tel. 58 301 53 31,
www.neptunfilm.pl

Kropka.com (Port., I. 15)

14.10

Polański. Ścigany

i pożądanym (Pol., I. 15)

Millenium. Mężczyźni,

którzy nienawidzą kobiet

(Szw., I. 15)

17.50

Rewers (Pol., I. 15)

20.30

• Klub Filmowy

Gdynia, Waszyngtona 1,
tel. 58 661 89 73,
www.klubfilmowy.pl

Moje Winnipeg

(Kanada, I. 15)

18.30

• Multikino

Gdańsk, al. Zwycięstwa 14,
tel. 58 732 10 10,
www.multikino.pl

500 dni miłości (USA, I. 15)

12.20, 14.30, 16.40, 18.50, 21

2012 (USA, I. 15)

10.45, 14, 17.15, 19.30, 20.30

Dom zły (Pol., I. 15)

13.20, 15.50, 18.15, 20.45

Gwiazda Kopernika

(Pol., b.o.)

10.15

Mikolajek (Fr., b.o.)

9, 10.30, 11.30, 12.40, 13.40,
14.45, 15.45, 16.50, 17.50, 19,
20

Nigdy nie mów nigdy

(Pol., I. 15)

21.10

Odlot (USA, b.o.)

12.30

Odlot 3D (USA, b.o.)

14.50

Opowieść wigilijna 3D -

dubbing (USA, b.o.)

10, 12.20, 14.40, 17, 19.15

Opowieść wigilijna 3D -

napisy (USA, b.o.)

21.30

Paranormal Activity

(USA, I. 15)

11.20

Prawo zemsty (USA, I. 15)

14.40, 17, 19.30, 22

Renifer Niko ratuje święta

(Fin., b.o.)

9, 11, 14.10, 16.10, 18.10

Rewers (Pol., I. 15)

12.30, 17.10, 20.40

Zakłeci w czasie

(USA, I. 15)

22.10

Zombieland (Fr., I. 15)

9.10, 11.20, 13.30, 15.40,
17.40, 19.45, 21.50

• Multikino

Sopot, Boh. Monte Cassino 63,
tel. 58 741 75 10,<

Nie szafuj swoimi danymi, uważaj, co podpisujesz

Czy firma lub sklep, z którymi zawierasz umowę, mają prawo uzależnić transakcję od zgody na przetwarzanie twoich personaliów – sprawdź

Teresa Semik

W czasach globalizacji i technologii informatycznych nasze dane osobowe stały się cennym towarem wykorzystywanym w działalności marketingowej najróżniejszych firm. Jeśli zaś znajdą się w niepowołanych rękach, każdy z nas może łatwo stać się celem a zarazem ofiarą złodzieja lub oszusta.

Dlatego musimy strzec swoich danych osobowych. Nie tylko chronić przed kradzieżą dokumenty, w których wszystkie personalia i cenne informacje są zapisane, ale też nie szafować nimi na lewo i prawo, nie podawać bez uzasadnionej potrzeby. Musimy również uważać, gdzie składamy nasz osobisty podpis.

Dane jako towar

Jeśli ktoś żąda lub prosi o twoje dane osobowe, musisz zawsze zapytać: kto, dlaczego, na jakiej podstawie prawnej i po co chce je od ciebie uzyskać.

Uwaga!

Musisz mieć świadomość, że taka osoba najprawdopodobniej ma w tym jakiś ukryty cel – chce zarobić, przekazując je potem, na przykład firmie farmaceutycznej lub akwizytorowi, który nieoczekiwanie cię odwiedzi. Może też wykorzystywać je niezgodnie z twoją wolą albo wręcz przeciwko tobie. W najgorszym przypadku chce je mieć po to, by ukraść twoją tożsamość i posługiwać się nią potem niezgodnie z prawem. A stąd już krok do bardzo poważnych kłopotów.

Czym jest kradzież tożsamości?

Mamy z nią do czynienia wtedy, gdy ktoś bezprawnie wejdzie w posiadanie naszych danych osobowych i wykorzystuje je, na przykład do zaciągania kredytów na nasze konto. Sytuacje takie są coraz częstsze. Zdarzało się już w Polsce tak, że różne osoby zostały skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo, którego nigdy nie popełniły, bo w tym czasie nie były nawet w kraju. Ktoś inny wszedł w posiadanie ich danych i posłużył się nimi w momencie zatrzymania przez policję.

Pamiętaj!

● Nie musisz wyrażać zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych do celów marketingowych. Niekiedy lepiej zrezygnować z jakiejś usługi, produktu lub promocji, a zachować prywatność.

● Należy zwracać uwagę na to, w jaki sposób pozbywamy się niepotrzebnych dokumentów, na których widnieją dane osobowe. Wyrzucanie do kosza na śmieci niezniszczonych dokumentów, imiennych rachunków lub faktur z danymi jest fatalnym zwyczajem, który może mieć nieobliczalne konsekwencje. Ci, którzy przerzucają odpadki w osiedlowych kubłach, niekoniecznie szukają w nich resztek jedzenia.

Co identyfikuje

Dane o każdym z nas są gromadzone w coraz szerszym zakresie przez różne instytucje publiczne i prywatne. Indywidualna kontrola nad obiegiem i treścią informacji stały się wręcz niemożliwe. Stąd konieczność objęcia tej sfery prywatności ochroną państwa, której konsekwencją było uchwalenie – w 1997 roku – **Ustawy o ochronie danych osobowych**.

Skonkretyzowała ona konstytucyjnie zagwarantowane prawo do decydowania o tym, komu, w jakim zakresie i w jakim celu przekazywane są dane osobowe. Powołany został równocześnie Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO).

Zgodnie z tą ustawą (art. 6):

★ **danymi osobowymi są wszelkie informacje dotyczące konkretnej osoby, za pomocą których bez większego wysiłku można ją zidentyfikować, chociaż nie jest ona wyraźnie wskazana.**

Jej tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności poprzez powołanie się na:

- ★ numer identyfikacyjny,
- ★ cechy fizyczne,
- ★ fizjologiczne,
- ★ umysłowe,
- ★ ekonomiczne,
- ★ kulturowe,
- ★ społeczne.

Ważne!

Informacji nie uważa się za umożliwiającej określenie tożsamości oso-

by, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań.

Pamiętaj!

Do danych osobowych zalicza się więc nie tylko imię, nazwisko i adres osoby.

Według GIODO, danymi osobowymi nie będą pojedyncze informacje o dużym stopniu ogólności, np. sama nazwa ulicy i numer domu, w którym mieszka wiele osób. Informacja ta będzie jednak stanowić dane osobowe, gdy zostanie zestawiona, np. z numerem PESEL.

Uwaga!

Dane szczególnie chronione to informacje o pochodzeniu rasowym lub etnicznym, poglądach politycznych, religijnych, filozoficznych, wyznaniu, przynależności do partii lub związku, stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nalagach, życiu seksualnym, wyrokach karnych, mandatach.

Kwestia zgody

Przy okazji zawierania różnych umów – jesteśmy często przymuszani do wyrażania zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych, na przykład na przekazywanie ich dalej innym podmiotom, także zagranicznym, wykorzystywanie ich w celach marketingowych itp.

Sporządzane formularze umów wręcz zawierają klauzulę, z której wynika, że jeśli klient nie zgodzi się na wykorzystywanie jego danych osobowych, to nie dojdzie do zawarcia umowy.

GIODO wyjaśnia: zgodnie z ustawą o ochronie danych osobo-

wych, na wykorzystywanie ich w celu zawarcia lub wykonania umowy, zgoda w ogóle nie jest potrzebna.

Pamiętaj!

★ Jeśli firma gromadzi dane swojego przyszłego klienta i ma zamiar wykorzystywać je tylko w celu realizacji umowy, którą z nim zawiera, nie powinna zwracać się o zgodę na przetwarzanie danych.

★ Jeśli natomiast przy tej okazji zamierza również pozyskać zgodę na przetwarzanie danych osobowych kontrahenta, zobligowana jest do wyodrębnienia oświadczenia, którego treścią jest zgoda na przetwarzanie danych osobowych – od oświadczenia wyrażającego chęć związania się postanowieniami umowy.

Ważne!

Nie można utożsamiać woli zawarcia umowy, np. dotyczącej naprawy dachu, ze złożeniem oświadczenia woli, na podstawie którego osoba – w sposób niebudzący wątpliwości – zgadza się na wykorzystywanie jej danych do innych celów.

Prawo sprzeciwu

Każdej osobie, której dane są przetwarzane, przysługuje prawo ich kontroli (art. 32 ust. 1 ustawy). Może ona wnieść sprzeciw wobec ich wykorzystania w celach marketingowych lub przekazywania innemu administratorowi danych. Z chwilą wniesienia takiego sprzeciwu, dalsze przetwarzanie jest niedopuszczalne.

Uwaga!

Administrator może jednak pozostać w zbiorze imię lub imiona i nazwisko osoby oraz numer PESEL lub adres wyłącznie w celu uniknięcia ponownego wykorzystania danych tej osoby, która wniosła sprzeciw.

Mamy też prawo do poprawiania swoich danych.

Każdy może zażądać uzupełnienia, uaktualnienia, sprostowania danych osobowych, czasowego lub stałego wstrzymania ich przetwarzania lub ich usunięcia, jeżeli są one niekompletne, nieaktualne, nieprawdziwe lub zostały zebrane z naruszeniem ustawy, albo są już zbędne do realizacji celu, dla którego zostały zebrane.

Pamiętaj!

Administrator danych ma obowiązek zastosować się do tych żądań bez zbędnej zwłoki. Jeśli zwleka lub odmawia, można zwrócić się do Generalnego Inspektora z wnioskiem o nakazanie dopełnienia tego obowiązku.

Dość ulotek!

To irytujące, że różne firmy przysyłają nam imiennie adresowane ulotki reklamowe, choć nigdy nie byliśmy ich klientami i nie wyrażaliśmy na to zgody. W dodatku nie wiemy, do ja-

kich jeszcze celów wykorzystywane są informacje o nas, jakie dane – poza imieniem, nazwiskiem i adresem – posiada. Co wtedy można zrobić?

GIODO odpowiada:

Ustawa o ochronie danych osobowych gwarantuje każdemu z nas prawo uzyskania wyczerpującej informacji na temat danych przetwarzanych w zbiorach. Można zatem zażądać od tej firmy wyjaśnień:

- ★ w jaki sposób pozyskała informacje na nasz temat,
- ★ w jakim celu je wykorzystuje,
- ★ jaki jest zakres i treść posiadanych danych.

Firma musi odpowiedzieć także, kto jest jego administratorem danych (poprzez określenie jego pełnej nazwy i adresu), i od kiedy nasze dane są przetwarzane.

Gdyby pozyskanie tych informacji – z jakich względów – stało się utrudnione lub oczekiwana odpowiedź nie została udzielona, fakt ten można – w formie skargi – zgłosić do Generalnego Inspektora Ochrony Danych, który w takich sprawach prowadzi postępowania administracyjne.

Pamiętaj!

Odpowiedź powinna nadejść w ciągu 30 dni, w zrozumiałej formie, pod rygorem kary.

Uwaga!

Firma może odmówić jedynie wtedy, gdyby spowodowało to ujawnienie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, zagrożenie dla obronności ważnego interesu gospodarczego.

Jak to załatwić

W przypadku naruszenia przepisów Ustawy o ochronie danych osobowych, osoba pokrzywdzona może złożyć skargę do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Jeśli faktycznie doszło do naruszenia przepisów, GIODO – w drodze decyzji administracyjnej – nakazuje przywrócenie stanu zgodnego z prawem.

Zapamiętaj ten adres:

Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
ul. Stawki 2
00-193 Warszawa
telefon lub faks:
022 860 70 86

Podstawa prawna

1. Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926).
2. Konwencja 108 Rady Europy z 28 stycznia 1981 r. o Ochronie Osób w Związku z Automatycznym Przetwarzaniem Danych Osobowych (to najstarszy akt prawny).
3. Konstytucja RP z 1997 roku, art. 47 – gwarantuje prawo do prywatności; art. 51 – prawo do ochrony informacji na swój temat.

Jak postępować z danymi osobowymi?

- Staraj się używać w internecie bezpiecznych haseł i okresowo je zmieniać. Bezpieczne hasło zbuduj przy łącznym użyciu znaków z grup małych i dużych liter, cyfr i znaków specjalnych. Unikaj haseł takich, jak: swoje imię, imię psa, data urodzenia itp.
- Adres poczty elektronicznej bez dodatkowych informacji umożliwiających ustalenie tożsamości osoby, zasadniczo nie stanowi danych osobowych, z wyjątkiem sytuacji, gdy i bez nadmiernych kosztów, czasu lub działań można się dowiedzieć, o kogo chodzi.
- Publikując zdjęcia z własnym wizerunkiem lub z wizerunkami innych osób, musisz mieć świadomość, że znacznie ułatwiasz identyfikację siebie i innych.
- Pracownik ma prawo poznać sposób udostępniania jego danych osobowych zgromadzonych w zakładzie pracy oraz dowiedzieć się, do kogo one trafiają. Z jednym wyjątkiem – pracodawca może udostępnić komornikowi

dane pracownika dłużnika, wobec którego prowadzone jest postępowanie egzekucyjne. Nie musi go poinformować o tym fakcie.

- Danymi osobowymi nie są informacje o zmarłych. Ustawa o ochronie danych osobowych nie może stanowić podstawy odmowy, np. udzielenia informacji o niez żyjących. Ale w przypadku wykorzystania danych osób zmarłych (np. do wysyłania ulotek reklamowych na ich adres), bliskim, których dobra osobiste – w tym pamięć o osobie zmarłej – zostały naruszone przysługuje prawo wystąpienia do sądu z powództwem cywilnym.
- Zakresem przedmiotowym ustawy objęte są wyłącznie dane dotyczące osób fizycznych. Jej przepisów nie stosuje się do przetwarzania informacji o osobach prawnych i podmiotach prowadzących działalność gospodarczą.
- Szukaj też informacji na stronach internetowych Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych: www.giodo.gov.pl

OGŁOSZENIE 0386421/00



TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO „MOTŁAWA” SP. Z O.O.
80-744 Gdańsk, ul. Królikarnia 13
tel. 058 320-37-48; fax 058 301-96-93
e-mail: gtbts@wp.pl

zaprasza do składania ofert w postępowaniu o udzielenie zamówienia na:

WYKONANIE USŁUGI BADAŃ I SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO TOWARZYSTWA BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO „MOTŁAWA” SP. Z O.O. ZA 2009 ROK

Warunki udziału w postępowaniu można odebrać bezpłatnie w siedzibie Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Mottawa” Sp. z o.o. w Gdańsku, ul. Królikarnia 13 oraz na www.tbsmotlawa.pl

Oferty należy składać w zaklejonach kopertach z dopiskiem „Oferta na badanie sprawozdania finansowego TBS „Mottawa” Sp. z o.o. za 2009 rok”.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do wyboru oferty według swojego uznania, a także prawo unieważnienia postępowania bez podania przyczyny.

Materiały do pobrania: [Warunki zamówienia i projekt umowy](#)

OGŁOSZENIE 0385677/00

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY PELPLIN
obwieszcza przystąpienie do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Pelplin.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 oraz z 2004 r. Nr 6, poz. 41) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską uchwały nr XXVIII/276/2009 z dnia 13 listopada 2009 roku o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Pelplin.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące studium. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miasta i Gminy w Pelplinie, plac Grunwaldzki 4, 83-130 Pelplin w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15.01.2010 r.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko, adres lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy.

OGŁOSZENIE 0384856/00

TARYFY ZA ZBIOROWE ODPROWADZENIE ŚCIEKÓW NA ROK 2010

Przedsiębiorstwo Komunalne „Mierzeja” Sp. z o.o. w Steganie informuje: Na podstawie Uchwały Rady Gminy Stegna Nr XXXIII/318/2009 z dnia 30.11.2009 r. i Uchwały Rady Gminy Sztutowo Nr XXX/282/09 z dnia 30.11.2009 r., na terenie Gmin Stegna i Sztutowo od dnia 1.01.2010 r. do dnia 31.12.2010 r. za odprowadzanie ścieków będą obowiązywać taryfy w następującej wysokości:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena w zł/m ³	
			Netto	Brutto
1.	I GRUPA Użytkownicy systematycznie korzystający z urządzeń kanalizacyjnych przez cały rok - gospodarstwa domowe, jednostki użyteczności publicznej, urzędy, firmy	Cena jednostkowa za 1m ³ odprowadzanych ścieków Miesięczna stawka opłaty abonamentowej zł/m-c	5,71 1,60	6,11 1,61
2.	II GRUPA Użytkownicy niesystematycznie korzystający z urządzeń kanalizacyjnych a spełniający warunki gospodarstw domowych - podmioty niewynajmujący zarobkowo pokoi: domki letniskowe, budynki jednorodzinne czasowego zamieszkania, dachy itp.	Cena jednostkowa za 1m ³ odprowadzanych ścieków Miesięczna stawka opłaty abonamentowej zł/m-c	6,94 12,92	7,43 13,83
3.	III GRUPA Użytkownicy niesystematycznie korzystający z urządzeń kanalizacyjnych pozostali - pensjonaty, ośrodki wczasowe, pola namiotowe, obiekty zamieszkania zbiorowego (apartamentowce), obiekty zakwaterowania turystycznego, sklepy, bary, smażalnie, itp.	Cena jednostkowa za 1m ³ odprowadzanych ścieków Miesięczna stawka opłaty abonamentowej zł/m-c	6,94 31,50	7,43 33,71

Ceny brutto posiadają obowiązującą stawkę VAT w wysokości 7%

Pełna treść taryf:

- Uchwała Rady Gminy Stegna Nr XXXIII/318/2009 z dnia 30.11.2009 r.,
- Uchwała Rady Gminy Sztutowo Nr XXX/282/09 z dnia 30.11.2009 r.
znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Przedsiębiorstwa Komunalnego „Mierzeja” Sp. z o.o., 82-103 Stegna, ul. Gdańska 2.

OGŁOSZENIE 0386676/00

Sędzia Komisarz ogłasza przez obwieszczenie, że w sprawie o sygn. akt VI GUp 2/06, postanowieniem z dnia 26 listopada 2009 r. wydanym przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, VI Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych, Sąd stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego wobec MNW VEZAR Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku.

We wtorek

dodatek
**NIERUCHOMOŚCI
GRATKA**

Zamów reklamę **058 300 32 00**

OGŁOSZENIE 0385816/00

Przerwa w dostawie wody

Informujemy mieszkańców Gdańska, że od dnia 9.12.2009 r., godz. 22.00 do 10.12.2009 r., godz. 12.00 nastąpi przerwa w dostawie wody na Osiedlu IV Pory Roku oraz wszystkie przyległe do osiedla budynki budowane przez firmę „Hanza”, „Eurostyl”, Osiedle Moje Marzenie, Osiedle Kolorowe, Osiedle „Alcon” w okolicy ronda przy ul. Wielkopolskiej, Osiedle Jodłowy Park, ul. Aliny Pieńkowskiej, ul. Hokejowa, ul. Smołdzińska. Wyłączenie dostaw wody ma związek z montażem urządzeń pomiarowych. Prace prowadzi ELMAL w uzgodnieniu z Saur Neptun Gdańsk SA. Kierownikiem robót jest Ryszard Baran, tel. 501 740 465

Za powstałe utrudnienia przepraszamy.

OGŁOSZENIE 0384690/00

AQUA - Sopot Sp. z o.o.

Informuje o przetargu nieograniczonym prowadzonym zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.) na:
dostawę materiałów promocyjnych dla projektu pn. „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w uzdrowisku Sopot”.

Ogłoszenie (BZP nr 227729) oraz SIWZ - dostępne na stronie www.aqua-sopot.4bip.pl

OGŁOSZENIE 0385246/00

OGŁOSZENIE

Starosta Gdańskiego w sprawie wywieszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późniejszymi zmianami)

Starosta Gdański informuje, że:

Z zasobu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczona została do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami (na poprawienie zagospodarowania nieruchomości przyległej), nieruchomości gruntowa stanowiąca niezabudowane działki: nr 24/6 o pow. 300 m² i nr 24/7 o pow. 200 m², położone w gminie Pruszcz Gdański, obręb Przejazdowo. Wykaz został wywieszony na okres od 2.12.2009 r. do 23.12.2009 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pruszczu Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16.

UWAGA!

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami powinny składać wnioski do dnia 13 stycznia 2010 r.

OGŁOSZENIE 0377854/00

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Lipusz

ul. Brzozowa 2, 83-424 Lipusz
nr tel. (058) 680 07 80
nr fax (058) 680 07 99

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na

dzierżawę Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Leśny Dwór”, 83-320 Sulęcyno, ul. Żeromskiego 15, stanowiącego własność Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwa Lipusz, położonego na działce ewidencyjnej nr 3183/8 zapisanej w KW 32668 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach.

Pisemne oferty należy składać do dnia 18 grudnia 2009 roku do godz. 10.00 w sekretariacie Nadleśnictwa Lipusz, ul. Brzozowa 2, 83-424 Lipusz w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg na dzierżawę ośrodka” oraz „Nie otwierać przed dniem 18 grudnia 2009 roku, godz. 10.15”. Wadium w wysokości 40 000,00 zł należy wpłacić przelewem na konto Nadleśnictwa Lipusz w BGŻ w Starogardzie Gd. Nr 4320300045111000001485080 w terminie do dnia 17 grudnia 2009 roku. Szczegółowe wymagania jakie muszą spełniać oferty określone są w warunkach przetargu, które można otrzymać w Nadleśnictwie Lipusz lub zapoznać się z nimi na stronie internetowej <http://www.lipusz.gdansk.lasy.gov.pl>

Ofertę mogą zapoznać się z przedmiotem dzierżawy po uprzednim uzgodnieniu terminu z pracownikiem Nadleśnictwa Lipusz, tel. (058) 680 07 86. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi miesięcznie kwotę 12 200,00 zł w tym podatek VAT 22%.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, a także bez prawa do odwołań.

Nadleśniczy
mgr inż. Maciej Kostka

OGŁOSZENIE 0386596/00



Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej

pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Swarzewie
ks. Stanisław Majkowski informuje, że został ogłoszony
Przetarg Ograniczony na wybór Inżyniera Kontraktu projektu
pn. **Utworzenie szlaku kościołów północnych Kaszub.**
Etap I - prace konserwatorskie i adaptacyjne Sanktuarium
Maryjnego Królowej Polskiego Morza w Swarzewie.

Ogłoszenie o przetargu ograniczonym można uzyskać na stronie internetowej www.parafiaswarzewo.pl. Wszelkie informacje i zapytania proszę kierować do pana Tomasza Lesnera, tel./fax 0 58 664 12 10, 81-393 Gdynia, ul. Świętojańska 66/11.

OGŁOSZENIE 0386125/00

OGŁOSZENIE

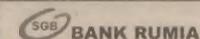
Wójta Gminy Luzino

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Luzino (obręb geodezyjny Luzino), gm. Luzino

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717) oraz uchwały Rady Gminy Luzino nr X/71/2007 z dnia 30 sierpnia 2007 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Luzino (obręb geodezyjny Luzino), gm. Luzino wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 17.12.2009 r. do 19.01.2010 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Luzinie przy ulicy 10 Marca 11, w godz. od 12.00 do 15.30. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 15.01.2010 r. w siedzibie Gminy w Luzinie przy ulicy 10 Marca 11 o godz. 13.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Luzino z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9.02.2010 r.

OGŁOSZENIE 0384097/00



OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Zamawiający:
Bank Rumia Spółdzielczy
84-230 RUMIA
ul. Morska 21

zaprasza wyspecjalizowanych wykonawców i dostawców do konkursu ofert

Przedmiot konkursu:

przebudowa Sali Obsługi Klienta Indywidualnego Banku Rumia Spółdzielczego w Rumi przy ul. Morskiej 21 wg zatwierdzonego projektu aranżacji wnętrza uwzględniającego obowiązujące standardy prac wykończeniowych dla Banku Rumia Spółdzielczego - projekt aranżacji wnętrza w formacie JPG zapisany na płycie CD do odebrania wraz ze Szczegółowymi Warunkami Konkursu w sekretariacie Zarządu Banku Rumia Spółdzielczego w Rumi przy ul. Morskiej 21

Podział oferty na branże:

- dostawa i montaż mebli biurowych wg zatwierdzonego projektu aranżacji wnętrza
- dostawa i montaż instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji na podstawie zatwierdzonego projektu aranżacji wnętrza wraz z projektem wykonania i ewentualnym wykonaniem instalacji elektrycznej zasilającej
- projekt wymaganej dla obiektów bankowych instalacji alarmowej z instalacją CCTV wraz z montażem i dostawą niezbędnych urządzeń oraz szkoleniem pracowników i serwisem, projekt instalacji komputerowej odpowiadającej standardowi stosowanemu w Banku i instalacji elektrycznej dedykowanej wraz z dostawą, montażem instalacji i ewentualnym serwisowaniem, projekt wewnętrznej instalacji elektrycznej niededykowanej wraz z instalacją oświetleniową, dostawą i montażem tej instalacji oraz montażem dostarczonych przez Zamawiającego elementów oświetlenia
- prace budowlano-aranżacyjne ściśle odpowiadające założeniom projektowym ze szczególnym uwzględnieniem tynków wewnętrznych z malowaniem, kompletnych okładzin ścian i podłóg ze wskazanych w projekcie materiałów, sufitów podwieszanych, dostawy i montażu stolarki okiennej i drzwiowej, przeszkleń, podestów i zabudów

Elementy istotne oferty:

- Oferta powinna zawierać:
- Cenę brutto dla każdej oferowanej branży, dopuszcza się oferty z wyłączeniem części branż
 - Termin rozpoczęcia prac dla każdej oferowanej branży
 - Czas realizacji dla każdej oferowanej branży
 - Zaproponowane zamiennie rozwiązania techniczno-organizacyjne
 - Warunki płatności
 - Referencje ze szczególnym uwzględnieniem obiektów o podobnym charakterze i standardzie
 - Ofertę powinien dostarczyć ponadto dokumenty potwierdzające jego formalne funkcjonowanie jako podmiotu gospodarczego:
 - aktualny odpis z rejestru handlowego lub wypis z ewidencji działalności gospodarczej
 - potwierdzoną za zgodność kopię decyzji w sprawie nadania numeru NIP

Miejsce i termin składania ofert:

Oferty powinny być składane w sekretariacie Zarządu Banku Rumia Spółdzielczego w zamkniętej i opisanej kopercie w terminie do dnia 18 grudnia 2009.

Miejsce i termin otwarcia ofert:

Oferty będą rozpatrywane w siedzibie Zamawiającego w dniu 21 grudnia 2009 od godziny 10.00. Wybrany oferentem przedstawiona zostanie propozycja umowy

Kontakt i ewentualne dodatkowe wyjaśnienia:

E-mail: centrala@bankrumia.pl

Sekretariat: 58 671 00 38

Juliusz Koropecki: 601 64 56 58

Bank zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu ofert bez podania przyczyny.

Nekrologi / Ogłoszenia drobne

0386874/00

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Najbliższym
z powodu śmierci naszego Współpracownika

Macieja Poszwińskiego

składają
Zarząd i pracownicy Firmy WESTIMUS

0387246/00

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Z głębokim bólem zawiadamiamy,
że dnia 4 grudnia 2009 r. odszedł od nas
Najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek



Roman Mech

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
8 grudnia 2009 roku o godz. 13.00 w kościele
pw. św. Jakuba Apostoła w Lubichowie.

Pogrzeb odbędzie się po nabożeństwie
na cmentarzu parafialnym.

Pograżona w smutku rodzina

0386873/00

Pani Doktor

Krystynie Malanowicz-Świerczyńskiej
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
przyjaciele z Kliniki Chorób Zakaźnych
Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

0386730/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 4 grudnia 2009 r. odszedł od nas
Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

śp.

Kazimierz Nylk

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dnia 8 grudnia 2009 r. o godz. 10.00
w kościele pw. NMP Królowej Różańca Świętego
na Przymorzu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
o godz. 12.30 na cmentarzu w Gdańsku Oliwie.
Pograżona w smutku
rodzina

0386439/00

Pani dr

Krystynie Malanowicz-Świerczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
współpracownicy oddziału IX PCChZiG w Gdańsku



0386181/00

Wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia

Marii Górskiej-Dubowik
i Michałowi Dubowikowi

z powodu śmierci

Męża i Ojca

składają
koleżanki i koledzy z Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii
Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

0385642/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 1 grudnia 2009 r. odeszła w wieku 52 lat
nasza najukochańsza Córka, Mama i Siostra

śp.

Bogumiła Baranowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 grudnia 2009 r. o godz. 11.30
na cmentarzu Oliwskim.
O czym zawiadamia rodzina

0386118/00

Witoldowi Sieciechowskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
pracownicy
Zarządu Kaszubskiego Parku Krajobrazowego

0386176/00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 2 grudnia 2009 r. zmarł

śp.

Lech Dubowik

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dnia 9 grudnia 2009 r. o godz. 10.00
w kościele pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Mickiewicza
w Gdańsku-Wrzeszczu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00
na cmentarzu Srebrzysko.

Ze smutkiem zawiadamiają żona i syn z rodziną

0226810/03

OGłosZENIE

0327139/01



Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18.00*

* na piątek przyjmowane są do czwartku do godz. 16.00
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Marzena Kowalczyk - tel. 58 / 30 03 224, faks 58 / 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 9-17, e-mail: m.kowalczyk@prasa.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 58 / 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25, box 19, tel./faks 58 / 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 58 / 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 9-17

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Zielen
Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

- własny zakład kremacji i chłodnia
- rozliczanie bezgotówkowe ZUS

tel. 194-71
058-341-73-35, 058-341-20-71
Gdańsk, ul. Partyzantów 76

Nieruchomości

mieszkania- sprzedam

jednopokojowe

●Mikołajki, (30m2) apart. widok na jezioro, wykończ. bezpośr., 0-607-106-242

dwupokojowe

●Szczecin, 2-pokojowe, centrum, sprzedam, 728-806-640

trypokojowe

●Sopot, nowe (70m2) Łokietka "Parkur",

fitness, gotowe, garaż, 0-607-106-242

większe

Łębork-Mosty mieszkanie 5-pok. w kamienicy 3-rodzinnej, beczynszowe, ogrodzona działka, strych, parking. Tanio, 604-558-028

inne

Rumia Ceynowy, mieszkania różne www.sierzbud.pl, (0-58) 671-26-93

mieszkania- odnajmę

jednopokojowe

●Gdańsk Różany Stok, 30 m2, II p., balkon, kaucja, 0-601-991-963

dwupokojowe

●Gd. Okulickiego, 47 m2, umebl., parter/3, 1250 zł. + opłaty, 504-690-919

trypokojowe

●Ujeścisko Przemyska, 502-023-038

domy- sprzedam

●Kościerzyna dom, szczegóły www.dom-koscierzyna.com.pl, 504-020-942

●Nowy Klincz k/ Kościerzyny dom wolnostojący 200 mkw, działka 2800mkw 350 tys. zł, 500-111-102

Osowo Leśne Bory Tucholskie, dom 145 m2, piwnica, działka 1400 m2 przy jeziorze, 798-406-905

Rumia mieszkania, domy st. dew. www.tambud.pl, 0-502-115-439

Starogard Gd., dom 5 pokoi, 105 m2, nowe budownictwo, 350 tys. zł, 504-312-701

lokale użytkowe- sprzedam

lokale handlowe- sprzedam

●B. dobrze prosperujący punkt gastronomiczny. Cena 95000 zł. netto. tel. 721-164-562.

Starogard, lokal handlowo-usługowy z mieszkaniem, 504-312-701

Ogłoszenia drobne

0223577/0



Przyjdź do BIURA OGŁOSZEŃ

i nadaj ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Gdynia, ul. Władysława IV 43

Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 25 box.19



Nadaj przez INTERNET

ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

www.gratka.pl
www.box24.pl



ZADZWOŃ

0 800 058 300 32 17
058 660 65 16

gratka
(472852)

i zapłać kartą kredytową

lokale inne- sprzedam

●Duży hotel w Międzyzdrojach, 50 m od plaży. 8500 mkw., 33 pokoje i 20 apartamentów. Wszystkie z łazienkami (z każdego pokoju widok na morze). Ponad to: sala konferencyjna, restauracja, bilard, recepcja, sauna, siłownia, winda, parking. Hotel znajduje się na 3 działkach, niezadłużony. Cena 22 mln, 698-624-133.

lokale użytkowe- odnajmę

lokale biurowe- odnajmę

●Gdańsk Przymorze, przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe, (58)553-20-16, 695-376-000

●Gdańsk-Wrzeszcz, Centrum, pom. handlowe, biurowe, sala konfer., różne pow., (0-58)341-82-10, 0-602-674-372

Tczew, 18 m2, 604-427-495

●Wrzeszcz-Centrum biura, parking, ochrona, 0-607-281-099

lokale handlowe- odnajmę

●Box Hala Gdynia. Tanio. 607139117
●Kościerzyna, ul Kapliczna 19, do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą po byłej restauracji, 209,31 mkw + pomieszczenia w piwnicy, 601-677-411 18.00-21.00

●Kościerzyna, centrum, do wynajęcia lokal 55 mkw, i piętro, 607-030-900

Starogard, lokal handlowy, atrakcyjna lokalizacja, 518-015-177

działki, grunty- sprzedam

działki budowlane- sprzedam

●Banino działka budowlana 800m2 prąd woda telefon, cena 130 zł/m2. Na osiedlu w projekcie przedszkole, plac zabaw, itd. tel. 58/6203513, 666852115

Działki budowlane: Starogard 5600 m2 i Siwiątka 1 ha w tym zarybiony staw, 602-309-305

Linia 15km od Lęborka działka budowlana 1062 mkw, uzbrojona, atrakcyjnie położona, 607-351-982

●Nowy Klincz, działki na sprzedaż 3000mi 1500 m, 33 zł mkw, 500-111-102

Sasino budowlana nad morzem, częściowo uzbrojona i ogrodzona, 760mkw, na wzgórzu. Cena 100tys. zł, 505-847-388

Zelgoszcz Bory Tucholskie, działki rolno-budowlane: 3300, 5400, 6700 m2. Pięknie położone na skraju Borów Tucholskich, 0-516-180-681

grunty- sprzedam

Atrakcyjna działka rolna 6 ha z możliwością zabudowy siedliskowej przy drodze krajowej nr 6 woj.pomorskie, 603-918-907

garaże

Garaże blaszane, bramy. Transport, montaż gratis. Raty, www.konstal.tif.pl, (094)318-80-02, (0-58) 588-36-02, 0-503-073-111

●Garaże, blaszaki. Tanio! Tel. 0505-126-033, 0509-850-432, 0695-277-546
●Garaże- blaszaki. Najtaniej! 058/762-95-12, 059/823-22-09, 0606-235-417 www.blaszaki.com

pośrednictwo

●Advena. Pomożemy Ci... kupić, sprzedać, wynajmą 0-58 341-70-07, advena@inw.pl

Handlowe

maszyny, urządzenia

Kontenery 0664-333-888 Skup Sprzedaż Wynajem www.profus-kontenery.pl

materiały budowlane

●Bloczki, cegła, porotherm, kafle piecowe, gazobeton, (58)348-78-00

●Boazerie, deski podłogowe, 601-597-292

Garaże blaszaki, bramy, transport, montaż gratis, (0-59) 833-45-36, 0-605-286-058, 0-660-385-917

●Płyty drogowe kupię, 502-294-296

Płyty drogowe, Jumbo, 0-500-104-197

●Rynny metalowe, najtaniej, 784-477-033, montaż 10 zł brutto/mb, 692-293-133

Siatka ogrodzeniowa, słupki, akcesoria, 058/6818820, Skrzyszewo

Siatki, słupki, druty-kolczasty, wykonanie ogrodzeń 059/ 847 13 29

●Styropian producent z dostawą 052/331-62-48

●Sztachety, podbitki, listwy, 601-597-292

inne

Akcje Energa kupię tel. 0507-668-813

●Dre. kominkowe, bryk. Słupsk695141520

Drewno kominkowe - twarde, 602-268-163

●Regaly. Dostawa gratis. Ceny producenta. www.sellprim.l; 094-318-03-96

Skład opału oferuje tani węgiel groszek, orzech, ekogroszek, miał, kostka. Zapewniamy transport. Góra k/ Wejherowa, 0666-127-127

0-800 gratka (472852)
Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon. Rachunek za drobne ogłoszenia pocztą

Czekalność: pon-pt 8.00-20; sob. 10.00-20.00; niedz. 10.00-18.00

148707... Dostępny jest także numer 0-4216 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

samochody osobowe- kupię

AAA absolutnie auta każdej marki kupię, całe, powypadkowe, bez opłat, gotówka 510-505-404

ABA absolutnie auta każda marka - całe, uszkodzone, bez OC i przeglądu. Dojazd - gotówka 0-501-922-933, 0-608-755-600

Absolutnie auta każde kupię za gotówkę. Stan obojętny. Całe i uszkodzone. Szybki darmowy dojazd. Dobrze płacimy, 603-666-382

●Auto kupię całe, rozbite oraz angliki, tel. 721-243-727

Auto różne skup gotówka, również złomy Dojazd!!!, 507-741-990

wypożyczalnia

●Astra wynajem od 60zł, 058/309-93-84

●Intermusa busy do 3,5t, 509-706-255

Piast. Dostawcze. Osobowe. Tanio i solidnie !!! 058/558-26-33

Przyczepy, Lawety, (58) 552-57-04

●Wynajem aut, najtaniej, 0-505-698-450

usługi

●Alarmy-gdansk.pl, radio 058/ 302-50-09

●Autoalarmy 58-6294-295; 601-692-566

●Autoalarmy blokady.Tanio 58/341-83-37

IB-Auto.Opel-Części.usl. 556-10-03

●Tłumiki, katalizatory, strumienice sportowe, kolektory 664-70-05 501-524-357

Finanse, Biznes

kredyty, pożyczki

Agencja Kredytowa. Gdynia-Gdańsk-Pruszcz, 058-660 63 41, 509 411 554

●Atrakcyjne pożyczki dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150tys. rata: 931,60 infolinia: 608-921-608

●Atrakcyjne pożyczki! Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty 25000zł-155,27zł, odsetki 7,08 % Gdańsk 058/307-43-16, Gdańsk 307-43-21, Słupsk 059/848-53-05

●Bank odmawia? Chwilówki, pożyczki bez BIK, zadłużeni. Konsolidacje. Gdańsk, ul. Do Studzienki 11, (58) 3458166, 501492589, 601832048

●Chwilówka! Pożyczka! - wypłata natychmiast. od 300 zł. żadnych ukrytych opłat- sprawdź najlepszą ofertę na rynku. 1000 zł minimalne koszty i opłaty tel. 0692-795-795

●Dogodna pożyczka w 24 h. Dojazd do klienta.Teren Wejherowa, 660-634-042

Firmom złatwiamy kredyty. Solidnie i szybko!!! 58/572-35-44

●Gotówka w 1 Dzień, 608-603-454.

●Kredyty gotówkowe: Pruszcz Gd. 058-683-20-30, Tczew 058-777-16-16, Starogard Gd. 058-562-55-35, Kwidzyn 055-247-92-32

●Kredyty hipoteczne: Chojnice 052-395-16-40, Lębork 059-862-41-14

●Kredyty konsolidacyjne: Kościerzyna 058-680-87-05 Wejherowa 058-672-4518

Kredyty-skutecznie- zajęcia komornicze, rejestr, BIK, umowa zlecenie- dojazd 606-823-355, 698-90-25-85

●Najtańsze pożyczki, 0-692-205-060

●Pożyczka - wysłaj SMS o treści ISR.KREDYT na nr 72480 koszt 2,44zł. odpowiemy

Pożyczki gotówkowe od 300 zł !!! Minimum formalności Mikroasa Infolinia 0801-044-045, 058/ 661 94 92, 0601 581 181

Pożyczki pod zastaw nieruchomości (z wyłączeniem gruntów rolnych) i pod zastaw samochodu. Szybka realizacja, 0-514-790-333

●Pożyczki pozabankowe tel. 608-248-175

Pożyczki! Chwilówki! Szybko! Bez zaświadczeń o dochodach! Infolinia 0-801-807-807 Euro-Cash, (0-58) 771-47-20

Szybka hipoteka na spłatę zobowiązań Akceptacja opóźnień, zarabianie za polecenie 507-56-00-57

Szybki kredyt, 500-512-012

●Wielkie oddłużanie powyżej 20 000 pod nieruchomości. Szybkie kredyty gotówkowe, inwestycyjne, hipoteczne, Pon-Pt 10 00- 16 00 Kancelaria Prawno-Finansowa Feniks, e-mail: naszekredyt@gmail.com, 794-171-994

usługi prawne

●Adwokat-sprawy majątkowe, spadkowe, rodzinne, umowy, karne. 790-825-827

Egzekutor długów, 669-111-148

●Odszkodowania- pomoc prawną w uzyskaniu należnego odszkodowania, wypadki drogowe w pracy, podróży, rolnictwie, w tym odszkodowania za obrażenia osobiste, utracenie korzyści (nie pobieramy przedpłat ani zaliczek).Pon-Pt 10 00- 16 00 Kancelaria Prawno-Finansowa Feniks, e-mail: naszekredyt@gmail.com, 794-171-994

Windykacja należności, skup wiarytelności, 791-193-677

●www.windykacja.gda.pl 602-581-848

biura rachunkowe

●Biurowo-Pruszcz Gd. Morena 695-387-222

Biuro Rachunk. 58-5551666 Sopot

Dobryksiegowy.net 602-514-031

●Usługi księgowe, Gdynia, 501-795-365

motofinanse

Ubezpieczenia OC pojemność: 900-1250 od 253, 1251-1800 od 310, 1801-2500 od 496, (58) 742-11-11, Tesco Gdynia-Chylonia

inne

Detektyw. 0513-128-233

Detektyw, 0-601-692-992

Jesteś właścicielem-masz problem z lokatorem-dzwoni! 504 750 055

●Stawiam karty Tarota 665-021-051

●Tarot, 784-740-837

Wróżbici. 792-02-11-43

●Wróżbita Tomaszewski, 0-695-237-939

Zdrowie

pomoc całodobowa

●ABC Alkoholodtrucia, blokery, terapia, profesjonalnie, 662-027-026

ABC Alkoholodtrucia. Esperal, 602-334-716 Piotr Stefanowicz

●Achilles Alkoholodtrucia. EKG. Wizyty 0/601-670-398, (0-58)348-02-32

Alkoholizm- Prywatny Ośrodek Terapii Uzależnień 0-609-167-446 www.osrodekjacki.pl

Alkoholodtrucia - 508-819-900

Alkoholodtrucia, 0-606-500-500

Całodobowa Informacja Medyczna tel. 052/373-31-85 www.zdrowmed.pl

Alkoholodtrucia 502-508-690

chirurgia

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej. Fizykoterapia. Rokmed Starogard Gd., ul. Rycerska 5 Galeria Szwarc, (58) 561-49-46

ginekologia

●Farmakologiczne przywracanie cyklu miesięczkowego, 666-265-373

●Ginekolog, 794-557-940

●Ginekolog bezpiecznie, 514-220-205

●Ginekolog, (58)341-19-85, 600-625-317

●Ginekolog, pełen zakres, 0889-446-014

●Ginekolog, pełna dyskrecja 0604-237-647

●Ginekolog- badanie genetyczne ojcostwa, cytologia, leczenie nadżerek, nieoperacyjne leczenie krwawień macicznych metodą termoablacji- tylko u mnie, pełna dyskrecja, 0-604-237-647

interna

●Andruszkiewicz wizyty, 504-903-462

neurologia

●Dr med. Jan Niżnikiewicz, 058/ 556-12-49

stomatologia

●Gdańsk Jaśkowa Dolina 86 "Edent" protezy zębowe umowa NFZ 058-520-31-59

STOMATOLOG
80-239 Gdańsk Wrzeszcz ul. Mszewskiego 12/13
CZYNNE 24 h
0-58 341-59-41
www.hcentrum.pl

inne specjalizacje

●Dermatolog dr med. Jadwiga Filipiuk 058-551-53-01, 607-354-811 Rejestr

●Psycholog, Psychoterapia, 662-027-026

●Psychoterapia, hipnoterapia (stresy, lęki, inne problemy) Dr Krystyna Zgirka-psycholog. Rejestracja: (058)556-56-46

Zaćma, jaskra, siatkówka - lasery, Ang. fluor., AMD-Lucentis, Z. Będkowski, tel., (58) 301-98-48

uroda

Dietetyk skuteczne odchudzanie, konkurencyjne ceny, 58/622-32-14

●Hipnoza: leczenie, odwyk, nauka. Bydgoszcz tel: 0606-948-602

●Leczenie odwykowe ośrodek Bydgoszcz tel. 0792-793-943

●Masaż relaksacyjny, leczniczy 557-74-08

●Masaż zdrowotny, relaks., 0694-300-137

Masaże dla panów, 058 622-73-58

●Masaże Panom Gdańsk 0505-617-843

Zapraszam Panów na lekcje masażu, Gdańsk 798-646-599

inne

Aktywność !!!, 0-603-227-896

●Aktywność !!!!!, 0-506-657-999

Aktywność!!!!, 660-251-779

●Aktywność!!!!, 500-725-608

Usługi

AGD RTV foto

3M, LCD, RTV, kamery, aparaty cyfrowe, monitory. Sony, Philips, LG, Thomson, Grundig, Unimor inne. Bezpłatny dojazd 302-37-30, 663-39-49, 0692-492-325

●A-Z serwis komputerów i laptopów, dojazd, 058/736-29-45, 0505-558-579

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Kuponu szukaj w dodatku branżowym

Wyślij SMS-em

ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Informacja: 058 3003 249

do wydania sobotniego

pod nr 7968 (koszt 9 zł + VAT)

Wpisz kod, następnie treść ogłoszenia. Liczba znaków razem z kodem i numerem telefonu nie może przekroczyć 160. Przykład: DBSOKP Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000 00 00

- Nieruchomości: Mieszkania sprzedam DBSOD, Mieszkania kupić DBSOMA, Mieszkania odnajmę DBSOMM, Mieszkania poszukuję DBSOMP, Mieszkania zamienię DBSOMZ, Domy sprzedam DBSODS, Domy kupić DBSODK, Domy odnajmę DBSODG, Domy poszukuję DBSODY, Domy zamien

Sport

WYDARZENIA Sporty zimowe

Ole Einar Bjoerndalen już wygrywa

Jerzy Konopka

Czwartkowa kłeska naszych biathlonistów w Oestersund była jednak tylko wypadkiem przy pracy. Nie liczący się kompletnie na dystansie 20 km Tomasz Sikora znacznie lepiej spisał się w sobotnim sprincie na 10 km. Był wprawdzie dopiero czternasty, ale gdyby zachował czyste konto na strzelnicy (raz spuścił) to byłby nawet czwarty.

Wszyscy Polacy lepiej strze-

lali, choć nie u wszystkich przełożyło się to na lepsze lokaty. Mirosław Kobus z jednym niecelnym strzałem był aż 79, a do zwycięzcy stracił trzy minuty. Łukasz Szczurek zajął 92, a Łukasz Witek 109 miejsce. W niedzielnej sztafecie skuteczne strzelanie dało naszej czwórce trzynastą pozycję. Jak widać Polacy poza Sikorą muszą poprawić bieganie.

Zdecydowanie lepiej spisywały się panie. Agnieszka Cyl była w żeńskim sprincie (7,5



Ole Einar Bjoerndalen

km) czternasta (niecała minuta straty), Krystyna Pałka siedemnasta (- 1.04.1), Magdalena Gwizdoń 30 (- 1.27.2 i dwa pudła), Paulina Bobak 39 (- 1.40.8), a Weronika Nowakowska 65, ale posłała w pozycji stojąc cztery pociski poza tarczę, powtórzyła ten „wyczyn” w sztafecie, co sprawiło, że w tej konkurencji nasz zespół uplasował się na siódmej pozycji. Trochę szkoda, bo piąta lokata była bardzo realna.

Ole Einar Bjoerndalen oka-

zał się znowu królem. Odnosił w sobotę swoje 90 zwycięstwo w zawodach o Puchar Świata. Za nim finiszował jego rodak Emil Hegle Svendsen, który jest liderem PŚ, a trzeci był Tim Burke. Amerykanin to prawdziwa rewelacja w biathlonowym światku, bo na dwudziestkę był w czwartek drugi za Svendsenem. Odnależli się Niemcy zajmując cztery miejsca w czołowej dziesiątce. Ale sztafetę wygrali Francuzi przed Norwegią i Austrią.

Sobota była norweskim dniem w Oestersund, bowiem kobiety sprint wygrała Tora Berger. Drugą lokatę wywalczyła Rosjanka Olga Miedwiedcewa, trzecią Finka Kaisa Makarainen, a czwartą Szwedka Helena Jonsson, która jest pucharową liderką. Sztafeta dla Niemek (przed Rosją i Francją).

W tym tygodniu biathlonowy Puchar Świata organizuje austriackie Hochfilzen.

Puchar Świata w luksusie

Oskar Berezowski

To miejsce jest dla narciarzy trochę jak fabryka czekolady dla większości z nas w dzieciństwie – miejsce gdzie w brud jest tego co najłodsze, najbardziej pachate, mleczne, rozkoszne. Val d'Isere.

– Jedną z trudniejszych tras świata. Miejsce, gdzie trzeba być skoncentrowanym przez każdy ułamek z sekundy z dwudziestu paru, gdy stoję na deskach – rzuca alpejczyk Aksel Lund Svindal, wyrывая z marzeń o niebiańskiej krainie szczęśliwości.

Już od dziś w Val d'Isere, rozpoczyna się niezwykła feta dla fanów białego szaleństwa. Criterium de la Premie`re Neige (Kryterium Pierwszego Śniegu) to widowisko, którego kulminacją będą zawody Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. Mały francuski kurort jeszcze 50 lat temu nieśmiało skrywał się

300 kilometrów tras narciarskich, górskie tunele i przepych. A na trasie niezniiszczalny Svindal

gdzieś w odległym cieniu Mount Blanc. Teraz jest dumą Francji. W zeszłym roku były tu alpejskie mistrzostwa świata. Największy sukces odnieśli... hotelarze. Teraz spijają śmietankę z zeszłorocznych połowów na turystów.

Przechadzając się sennymi jeszcze uliczkami kurortu warto wejść do jednego z pięknie odnowionych hotelików i zapytać o miejsce. Nie mówcie tylko, że chcecie na przyszły weekend. Bo miejsc jest już tyle co kot napłakał. Wypada udawać bywalca, który już ma przytulny domek na tydzień i postanowił poszukać czegoś na luty. Dodatkową rozrywką jest pytanie o koszty remontu. Hotelarze potrafią tłumaczyć, że mają śliczny apartament, perełkę, wyremontowany za 100 tys. euro.

Przechwałki? Perłą w koronie tutejszych tras jest Bellevarde. To na jej ubitym puchu mknęli po medale olimpijczycy w 1992 r. U jej podnóża stoi okazały

„chalet”, narciarska chata, a raczej mały pałacyk. Zdaniem „Forbes’a” dom Les Carats jest jednym z najdroższych miejsc dla narciarzy na świecie. Za wynajęcie go na tydzień trzeba zapłacić 274 tys. zł. W zamian za tę górę pieniędzy dostajemy mały klucz, który otwiera drzwi do luksusowych apartamentów z basenem, spa, własnym szefem kuchni i concièrgem.

Jeśli ktoś woli bardziej kameralne luksusy może zapolować na pokój w Chalet Himalaya. To z kolei jest miejsce zaliczane do najbardziej luksusowych w świecie białego szaleństwa. Najpierw trzeba otworzyć imponujące drzwi sprowadzone z Tybetu. Potem zapłacić 6300 zł za tydzień, by wreszcie otworzyć wrota do upragnionego apartamentu z paleniskiem sterowanym pilotem, ogromnym jacuzzi z widokiem na góry, w pokoju jest też luksusowy zmrażany pojemnik na butelkę szampana. Często wieczorami unosi się tu dyskretny dźwięk skrzypiec. Hotel prowadzi w końcu matka Vanessa Mae.

Tych luksusów nikt by jednak pewnie nie docenił gdyby nie dwa alpejskie „metra” i ponad 100 wyciągów, które dowożą narciarzy do tras, których łączna długość wynosi ok. 300 km. Obszar Espace Killy (Tignes, Val d'Isere) to kraina niemalże wiecznego śniegu.

Svindal w Val d'Isere zbyt wielu wyciągów jednak nie odwiedzi. Norweg broni Kryształowej Kuli. Przed tygodniem w Beaver Creek triumfował w slalomie gigancie. W Val d'Isere będzie chciał powtórzyć ten rezultat, choć dla coraz większej liczby kibiców Lund chce udowodnić coś więcej.

Jego pogoń za sukcesem ma w sobie coś autodestrukcyjnego. Dwa lata temu omal nie stracił życia właśnie w USA podczas upadku na treningu. Ledwo lekarze go poskładali, gdy wrócił na stok i zaczął wygrywać. W październiku znów miał wypadek. Mniej groźny, na treningu w Saas-Fee. Norweg nie był w stanie ustać na nartach jeszcze na początku listopada. Poleciał leczyć się do Miami. Wrócił i wygrywa. Znów.

OGLOSZENIE

0369483/00

NOWE NARTY:	1500 PLN
SUCHA ZAPRAWA NA SIŁOWNI:	190 PLN
GORĄCA CZEKOLADA JAK NA STOKU:	13 PLN

POCZUĆ TO NAPRAWDĘ, BEZCENNE™

Karta akceptowana w ponad 29 milionach miejsc na całym świecie.

WYDARZENIA Skoki narciarskie, ergowiosła, tenis

Polacy skaczą i punktuja aż miło

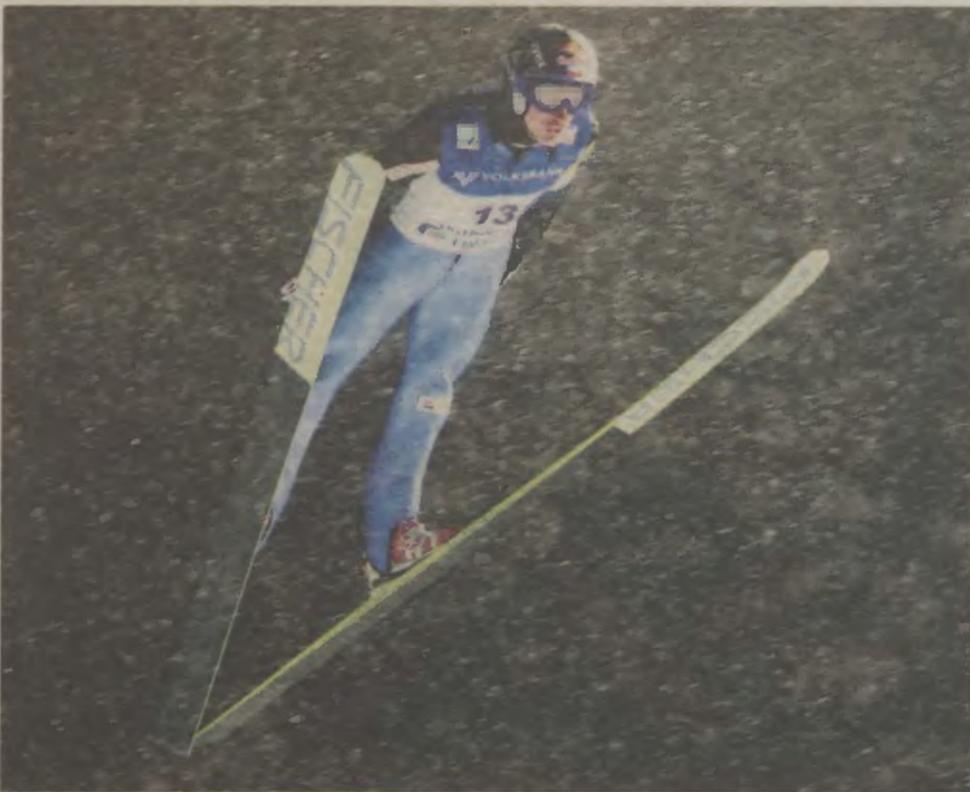
► **Małysz trzeci i ósmy w Lillehammer**

► **W niedzielę najlepszy był Stoch**

Paweł Stankiewicz

To był fantastyczny weekend dla polskich skoczków narciarskich w Lillehammer. Adam Małysz zajął trzecie i ósme miejsce, a w efekcie wskoczył do czołowej „dziesiątki” w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Prawdziwym zaskoczeniem jest jednak postawa pozostałych naszych zawodników. W obu konkursach punktowało po czterech polskich skoczków. A już wygrana Kamila Stocha z Małyszem czy dwunaste miejsce Krzysztofa Miętusa i piętnaste Marcina Bachledy to duża i miła niespodzianka.

Łukaszowi Kruczkowi, trenerowi naszych skoczków, udaje się stworzyć silną reprezentację. W Pucharze Narodów biało-czerwoni zajmują piąte miejsce z niewielką stratą do wyprzedzających ich Norwegów. We wczorajszym konkursie nasi skoczkowie spisywali się znakomicie. I gdyby to był konkurs drużynowy, to po zsumowaniu not, właśnie Polacy byłiby zwycięzcami. To na pewno powód do ra-



Adam Małysz wleciał do czołowej dziesiątki

dości i optymizmu. To także pozwala mieć nadzieje medalowe na igrzyskach olimpijskich. Wreszcie można powiedzieć, że polskie skoki narciarskie to już nie tylko Małysz. To także Stoch, który potrafi wygrać z Adamem. To rewelacyjny 18-latek, Krzysztof Miętus, który ze znakomitej strony pokazał się przed tygod-

niem w zawodach drużynowych w Kuusamo, a w Lillehammer punktował w obu konkursach. Skacze daleko, równo, powtarzalnie i, co ważne, bez obciążającej go presji. Nawet Bachleda przypominał, że potrafi skakać i regularnie zdobywa punkty. Efekty od razu widać. Niedzielny konkurs to popis Polaków, bo aż

czterech naszych reprezentantów znalazło się w czołowej „15”, a trzech zawodników sklasyfikowanych jest wśród „20” najlepszych zawodników klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Do pełni szczęścia zabrakło w niedzielę tylko podium dla Małysza, choć widać, że jest w dobrej formie. Już w sobotnich

zawodach skakał dobrze. Po pierwszej serii był czwarty, a ostatecznie rywalizację ukończył na trzeciej pozycji. W niedzielnym konkursie znowu po pierwszej części rywalizacji znajdował się tuż za podium i były nadzieje na powtórkę z dnia poprzedniego. Tym razem jednak rywalizacja była bardzo loteryjna, a zmienny wiatr sprzyjał bądź przeszkadzał zawodnikom. Na świetne warunki trafili Simon Ammann i Gregor Schlierenzauer. Ammann uzyskał 146 metrów i o trzy metry poprawił rekord skoczni należący do Schlierenzauera. Austriak chciał go odebrać i poleciał aż na 150,5 metra. To było niewyobrażalne. Nie zdołał jednak ustać tego skoku i rekord nie mógł zostać zaliczony. W drugiej serii Adam bardzo dobrze wyszedł z progu, ale w końcówce skoku zabrakło noszenia. W efekcie skok był krótszy i spadek na ósme miejsce.

– Trochę zabrakło sprzyjających warunków. Pierwszy skok był całkiem przyzwoity. Drugi nie był zły, ale dostałem boczne podmuchy wiatru, które wyhamowały mi prędkość. Cel jednak osiągnąłem, bo wskoczyłem do czołowej „10” i jestem w dobrym nastroju przed następnymi konkursami. Cieszy, że wszyscy z naszej drużyny dobrze skaczą i na podium mógł stanąć któryś z chłopaków – powiedział Małysz.

Wyniki sobotniego konkursu

1. Gregor Schlierenzauer (Austria) 268,9 (125,5 - 141,0), 2. Thomas Morgenstern (Austria) 265,4 (130,0 - 134,0), 3. **Adam Małysz (Polska) 259,8 (127,5 - 134,5)**, 4. Harri Olli (Finlandia) 254,4 (129,0 - 132,5), 5. Robert Kranjec (Słowenia) 252,8 (129,0 - 130,5), 6. Andreas Kofler (Austria) 247,0 (122,5 - 133,5), 7. Wolfgang Loitzl (Austria) 245,2 (126,5 - 128,5), 8. Roar Ljøekelsoey (Norwegia) 245,1 (124,5 - 131,0), 9. Janne Ahonen (Finlandia) 240,4 (125,5 - 128,5), 10. Anders Fannemel (Norwegia) 240,3 (119,0 - 135,5)... 20. **Kamil Stoch (Polska) 231,3 (123,0 - 126,5)**, 21. **Krzysztof Miętus (Polska) 229,4 (121,0 - 128,0)**, 27. **Marcin Bachleda (Polska) 215,4 (117,0 - 124,5)**, 41. **Łukasz Rutkowski (Polska) 93,8 (114,0)**.

Wyniki niedzielного konkursu

1. Simon Ammann (Szwajcaria) 277,1 (146,0 - 129,5), 2. Harri Olli (Finlandia) 267,6 (142,0 - 126,0), 3. Emmanuel Chedal (Francja) 265,0 (138,5 - 127,5), 4. Gregor Schlierenzauer (Austria) 258,2 (150,5 - 127,0), 5. Pascal Bodmer (Niemcy) 253,1 (134,5 - 126,0), 6. Andreas Kofler (Austria) 249,5 (125,5 - 133,0), 7. **Kamil Stoch (Polska) 248,7 (129,5 - 128,0)**, 8. **Adam Małysz (Polska) 247,8 (135,0 - 122,0)**, 9. Andreas Wank (Niemcy) 245,8 (129,0 - 128,0), 10. Michael Uhrmann (Niemcy) 244,9 (129,5 - 127,0)... 12. **Krzysztof Miętus (Polska) 243,6 (128,0 - 127,5)**, 15. **Marcin Bachleda (Polska) 234,5 (128,5 - 122,5)**, 42. **Piotr Żyła (Polska) 89,6 (112,5)**, 47. **Łukasz Rutkowski (Polska) 78,3 (106,5)**.

Klasyfikacja Pucharu Świata

1. Gregor Schlierenzauer (Austria) 162, 2. Simon Ammann (Szwajcaria) 144, 3. Pascal Bodmer (Niemcy) 143, 4. Harri Olli (Finlandia) 130, 5. Andreas Kofler (Austria) 116, 6. Björn-Einar Romoeren (Norwegia) 114, 7. Wolfgang Loitzl (Austria) 105, 8. Thomas Morgenstern (Austria) 101, 9. Emmanuel Chedal (Francja) 93, 10. Michael Uhrmann (Niemcy) 92... 14. **Kamil Stoch (Polska) 54**, 19. **Krzysztof Miętus (Polska) 32**, 30. **Marcin Bachleda (Polska) 20**, 47. **Łukasz Rutkowski (Polska) 3**

Zakończenie tenisowego Ziaja Cup

Paweł Kowalski

W nadchodzącą środę, 9 grudnia o godz. 17 w kawiarni starej hali tenisowej SKT przy ul. Haffnera w Sopocie nastąpi uroczyste podsumowanie 33 edycji rozgrywek tenisowych amatorów Ziaja Cup Grand Prix Wybrzeża o puchar „Polski Dziennik Bałtycki”. W tegorocznym cyklu rozgrywek na sześciu kortach - w Gdańsku, Gdyni, Sopocie, Rumii i Redzie odbyło się 21 turniejów, w których sklasyfikowano ogółem 214 uczestników. To świadczy o wciąż dużej popularności tych zawodów. Na środowym spotkaniu w Sopocie ogłoszone zostaną końcowe wyniki imprezy, a zdobywcy czołowych miejsc w końcowej klasyfikacji cyklu uhonorowani zostaną pucharami i nagrodami.

Rekordzista świata i mistrz gimnastyczny najlepszy w ergowiosłach

Waldemar Gabis

Mierzący ponad dwa metry wzrostu Maciej Siejkowski oraz „mikrus” (163 cm wzrostu) Leszek Błanik byli najlepsi podczas rozgrywanych wczoraj gdańskich Ergowiosł, czyli II eliminacji Pucharu Polski.

Siejkowski to wioślarz z krwi i kości, który największe sukcesy odnosi właśnie w halowych wyścigach wioślarskich, „pływając” na ergometrze. Z czasem 5 minut 37 sekund jest nawet aktualnym rekordzistą świata. W Gdańsku zawodnik wrocławskiego AZS znowu nie miał sobie równych, pokonując dystans 2 tys. metrów w czasie 5:56.20. Następni na podium wśród seniorów byli wioślarze Lotto Bydgoszcz: Ryszard Ablewski - 6:07.70 i Mirosław Kędziński - 6:08.50.

Błanik, mistrz olimpijski w skoku gimnastycznym, wioślarzem jest okazjonalnie. Wczoraj próbował swoich sił na dystansie 500 metrów w biegu VIP-ów. Był



Nie tylko seniorzy rywalizowali na ergowiosłach

na tyle skuteczny, że w pokonanym polu pozostawił naszych słynnych „Dominatorów”, czyli czterokrotnych mistrzów świata i mistrzów olimpijskich z Pekinu

w wioślarskiej osadzie czwórki podwójnej. Błanik wyprzedził kolejno Michała Jelińskiego, Marka Kolbowicza, specjalistkę od fitness Agnieszkę

Szwankowską, Adama Korolę, byłych mistrzów pięści Dariusza Michalczewskiego i Iwonę Guzowską oraz Konrada Wasielewskiego.

Oprócz seniorów i VIP-ów w Gdańsku rywalizowali też inni. W seniorach wagi lekkiej (do 75 kg) wygrał Mariusz Stańczuk z AZS Warszawa - 6:21.10 przed zawodnikami AZS AWFIS Gdańsk: Piotrem Abrahamczykiem - 6:24.60 i Kamilem Kaluźińskim - 6:27.60. Wśród senierek najlepszą była Patrycja Pytel AZS Warszawa - 7:03.70, która wyprzedziła Anetę Belkę z Lotto Bydgoszcz - 7:10.70 i Martę Rychert z Drakkara Gdańsk - 7:11.70. W wadze lekkiej kobiet (do 61,5 kg) triumfowała Sylwia Liskiewicz z AZS Warszawa - 7:26.10 przed zawodniczkami gdańskiego AZS AWFIS: Magdaleną Łopato - 7:27.70 i Moniką Myszk - 7:29.90.

Podczas tych samych zawodów rozgrywane też były Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych (rocznik 1993-94). Wśród dziewcząt wygrała Izabela Woźnicka z Wisły Grudziądz, wśród chłopców najlepszy był Mirosław Ziętarski z AZS Toruń.

POLSKA THE TIMES

Adres redakcji: Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 58 300 33 00, faks 58 300 33 03
 Redaktor naczelny: POLSKA Dziennik Bałtycki: Maciej Wośko, 58 300 33 00, m.wosko@prasa.gda.pl
 Zastępca redaktora naczelnego: Mariusz Szmidka, m.szmidka@prasa.gda.pl, 58 300 33 05,
 Tomasz Kubik, 58 300 33 32, t.kubik@prasa.gda.pl
 Sekretarz redakcji: Jarosław Popek, 58 300 33 21, j.popek@prasa.gda.pl
 Wydarzenia: Wioletta Kakowska, 58 300 33 60, w.kakowska@prasa.gda.pl
 Trójmiasto: Aleksandra Dylejko, 58 300 33 99, a.dylejko@prasa.gda.pl
 Pomorzanie: Bogdana Wachowska, 58 300 33 33, b.wachowska@prasa.gda.pl

Opinie i Magazyny: Lech Parell, 58 300 33 04, l.parell@prasa.gda.pl, Dariusz Szreter, 58 300 33 51, d.szreter@prasa.gda.pl
 Kultura: Jarosław Zalesiński, 58 300 33 43, j.zalesinski@prasa.gda.pl
 Sport: Waldemar Gabis, 58 300 33 73, w.gabis@prasa.gda.pl
 Poradniki i Dodatki: Kamila Buźniak, 58 300 33 40, k.buzniak@prasa.gda.pl
 Łączność z Czytelnikami: 58 300 33 41
 INFOLINIA: 801 15 00 39, opinie@prasa.gda.pl
 Graficzny: Henryk Jursz, 58 300 33 10, h.jursz@prasa.gda.pl
 Foto: Kamila Benke, 58 300 33 22, k.benke@prasa.gda.pl

BYTÓW 59 822 79 45, CHOJNICE 52 396 53 94, CZŁUCHÓW 59 834 58 41, GDYNIA 58 660 65 00, ELBLĄG 55 232 69 64, 55 232 69 64, KARTUZY 58 685 47 24, KOŚCIERZYNA 58 680 17 60, KWIDZYN 55 262 40 40, LĘBORK tel./faks 59 863 50 66, MALBORK 55 270 23 01, MIASTKO 59 857 87 81, NOWY DWÓR GDAŃSKI 55 246 93 20, PRUSZCZ GDAŃSKI 58 682 23 25, PUCK 58 673 01 03, RUMIA 58 572 03 59, 058 572 02 13, SŁAWNO 59 810 62 77, SŁUPSK 59 848 17 42, faks 59 848 17 49, SÓPOT 58 550 42 38, STAROGARD GDAŃSKI 58 560 11 70, faks 58 560 11 75, SZTUM 55 239 40 80, faks 55 239 40 83, TCZEW 58 530 41 07, faks 58 530 41 06, WEJHEROWO 58 677 25 59, faks 58 677 25 59

REDAKCJA OGÓLNOPOLSKA
 Adres: ul. Domaniowska 41, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 42 00, faks 22 201 42 01
 Redaktor naczelny: Paweł Fajara
 Zastępca redaktora naczelnego: Paweł Siennicki, Wojciech Rogacini
 Sekretarz redakcji: Anna Godlewska, Adam Buła (regiony)
 Kraj i opinie: Andrzej Godlewski 22 201 42 90
 Komentator: Michał Karnowski 22 201 42 21
 Pieniądże i poradniki: Paweł Rozyński 22 201 42 59
 Świat i nauka: Adam Synowicz 22 201 42 70
 Kultura: p.o. Piotr Radecki 22 201 42 80

Sport: Robert Zieliński 22 201 43 10
 Miasto: Tomasz Krzyżak 22 201 42 95
 Foto: Sylwia Dąbrowa 22 201 42 20
 Internet: Rafał Badowski 22 201 43 56
 Korekta: Konrad Ziółek 22 201 43 30
 Projekt graficzny: Matt Brown, Neville Brody
 Projekty Milenium: Piotr Butlewski 22 201 43 98

Polskie Badania Czyniactwa
 Nakład: Kontrolowany ZKDP.
 Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

WYDAWCA
 Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
 Prezes Prasy Bałtyckiej: Jakub Krezymon, 58 300 31 00
 Biuro reklamy: Justyna Błizewska, 58 300 32 00
 Marketing: Gabriela Gusztyń-Popławska, 58 300 31 68
 Kolportaż: Grzegorz Skrzyżkowski, 58 300 36 55
 Biuro konkursów: 58 301 27 61 (w godz. 10-17), Prenumerata: infolinia 80 300 36 94, 58 300 36 55, 58 300 36 10, 58 300 36 22, 58 300 36 97. Prenumeratę można także zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie e-wydanie: online.dziennikbałtycki.pl
 Druk: Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka, ul. Poleże 3, 58 300 37 00, faks 58 300 37 03,
 Dyrektor: Janusz Śliwiński,
 Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka Sp. z o.o. należy do Grupy Wydawniczej Polskappresse
 Adres: Polskappresse Sp. z o.o., ul. Domaniowska 41, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 41 00, faks 22 201 41 16

Plebiscyt Nasi kandydaci - 6. Jarosław Godek

Pierwsze mistrzostwo Europy po wielu latach

Z Jarosławem Godkiem, wioślarzem AZS AWFiS Gdańsk, rozmawia Waldemar Gabis

Tegoroczny sezon był chyba udany. Złoty medal mistrzostw Europy w ósemce, w której płynęli oprócz Pana także Patryk Brzeziński, Michał Szpakowski, Krystian Aranowski, Piotr Hojka, Marcin Brzeziński, Wojciech Gutorski, Mikołaj Burda i Daniel Trojanowski to duży sukces. Tym bardziej, że to pierwszy złoty medal dla Polski po wielu latach (w 1955 roku mistrzem Europy był Teodor Kocerk, wcześniej – w latach 30. ubiegłego wieku na najwyższym stopniu podium stał Roger Verey – przyp. Red.).

W finale tych zawodów, które rozgrywane były w Brześciu, wyprzedziliście Ukraińców i Francuzów. To był ciężki wyścig?

Przed startem obawialiśmy się przede wszystkim Francuzów, którzy bronili tytułu sprzed roku. Sam bieg finałowy ułożył się dla nas bardzo dobrze, prowadziliśmy od samego początku i tej przewagi nie straciliśmy.

Termin mistrzostw Europy nie był zbyt sprzyjający, bo zawody te odbywały się zaledwie trzy tygodnie po najważniejszej imprezie sezonu, czyli mistrzostwach świata.

Formę przygotowaliśmy oczywiście na mistrzostwa świata. Po tem byliśmy na zgrupowaniu w Wałczu, gdzie nadal mocno trenowaliśmy, by podtrzymać to co wcześniej udało się wypracować. To był klucz do sukcesu.

Na światowym championacie, który w tym roku odbywał się w Poznaniu startował Pan w czwórce bez sternika. Oprócz pana także Brzeziński i Buchalski, którzy zdobyli w Brześciu złoto mistrzostw Europy w ósemce, oraz Sebastian



Jarosław Godek

Opinia eksperta

● **Wojciech Jankowski, trener reprezentacyjnych osad czwórki bez sternika i ósemki**

Jarek Godek jest w grupie, która walczy o olimpijski start w Londynie. Na pewno nie brakuje mu cech motorycznych. Po wylotach i upadkach ostatniego sezonu zapewne zrozumiał, co trzeba zrobić by być jeszcze lepszym i na stałe wsiąść do ósemki. Dlaczego wypadł z ósemki na mistrzostwa świata? O tym zdecydowały wewnętrzne kwalifikacje. Poza tym okazało się, że ósemka bez Jarka pływała szybciej, tak samo jak czwórka z nim w składzie.

Kosiorek. Start nie był udany, bo 11. miejsce nikogo pewnie nie zadowalało.

Jechaliśmy do Poznania z nadzieją na dobry wynik. Nasz optymizm potwierdzały treningi i pierwszy bieg na torze Malta, który wyszedł nam rewelacyjnie, bo wyprzedziliśmy m.in. świetnych Amerykanów, którzy wcześniej na zawodach Pucharu Świata zajęli trzecie miejsce. Potem w półfinale niestety przegraliśmy. Układało się dobrze, bo 500 metrów przed metą wychodziliśmy nawet na drugie miejsce (awans dawało

nawet trzecie – przyp. red.). Jednak na 350 metrów przed metą nasz szlakowy złał bojkę wiosłem i to nas wybiło z rytmu. Zanim się połapałszy Białorusini i Czesi odpięli nam a z przodu niezagrożeni finiszowali Australijczycy.

Z kolei w Poznaniu nieźle radziła sobie ósemka, niestety bez Pana w składzie. Koledzy finiszowali na świetnym czwartym miejscu.

Cały sezon walczyłem o miejsce ósemce. Może trochę pech, może inne czynniki zdecydowały

na tydzień przed mistrzostwami trener zmienił skład. Po ostatnim Pucharze Świata wszystko wskazywało na to, że ja i Kosiorek będziemy w tej osadzie, jednak ostatnie testowe wyścigi przegraliśmy z Baranowskim i Szpakowskim. Myślę, że z nami w składzie ósemka wywalczyłaby na mistrzostwach świata medal.

Dlaczego w Poznaniu pływał Pan w czwórce bez sternika a w Brześciu w ósemce?

O miejsce w ósemce walczyło nas 12 zawodników. I wiadomo było, że czterech z nas przejdzie do czwórki bez sternika. Trener zapowiedział też, że będę pływał na mistrzostwach Europy.

Pańskie międzynarodowe starty zaczęły się w 2003 roku. Wtedy wskoczył pan niemal w ostatniej chwili do czwórki bez sternika. W Mediolanie skończył się na 9. miejscu. Rok później na igrzyskach olimpijskich w Atenach mieliście świetny bieg półfinałowy, po którym zaczęły się marzenia o medalu. Skończył się na 6. miejscu.

Chyba za szybko zaczęliśmy myśleć o tym medalu. W finale zabrakło chyba skupienia.

Lata 2007-2008 to starty w dwójce bez sternika. W 2007 roku na mistrzostwach Europy w Poznaniu był srebrny medal, rok później w Pekinie dopiero 14. miejsce.

Z Piotrem Hojką wsiedliśmy do osady i nieoczekiwanie zdobyliśmy kwalifikację olimpijską. Byliśmy wielkim objawieniem. W roku olimpijskim się już nie udało. Do dziś zastanawiamy się, dlaczego.

Myśli Pan o Londynie i trzecim swoim olimpijskim starcie?

Tak. Będę się starał wywalczyć miejsce w ósemce. Jest hasło „zrobimy ósemkę na medal” i jest chyba szansa. Na pewno większa niż w czwórce czy dwójce.

57 plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego”, Radia Gdańsk i Telewizji Gdańsk

Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2009

Patronat honorowy: MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

NOMINOWANI

1. BARSEGAN Edward (Cartusia Kartuzy), zapasy
2. BLEDEWSKI Andrzej (Arka Gdynia), piłka nożna
3. CATCHINGS Tamika (Lotos PKO BP Gdynia), koszykówka
4. CHUDZIK Kamila (AZS AWFiS Gdańsk), lekkoatletyka
5. GLONEK Radosław (Sietom AZS AWFiS Gdańsk), szermierka
6. GODEK Jarosław (AZS AWFiS Gdańsk), wioślarstwo
7. HLAVATY Marta (SKŻ Hestia Sopot), żeglarstwo
8. KASZUBA Sławomir (Lechia Gdańsk), rugby
9. KOROL Adam (AZS AWFiS Gdańsk), wioślarstwo
10. LICZNERSKI Piotr (AZS AWFiS Gdańsk), wioślarstwo
11. LOGAN David (Asseco Prokom Gdynia), koszykówka
12. MAJEWSKI Łukasz (Polpharma Starogard), koszykówka
13. MIARCZYŃSKI Przemysław (SKŻ Hestia Sopot), żeglarstwo
14. MITROSZ Joanna (UKS Jantar Gdynia), gimnastyka artystyczna
15. MROCZKOWSKI Maciej (MMTS Kwidzyn), piłka ręczna
16. ROGOWSKA Anna (SKLA Sopot), lekkoatletyka
17. SURMA Łukasz (Lechia Gdańsk), piłka nożna
18. SZPEK Sławomira (Flota Gdynia), strzelectwo
19. SZWED Karolina (Vistal Łączpol Gdynia), piłka ręczna
20. WOODS Qyntel (Asseco Prokom Gdynia), koszykówka

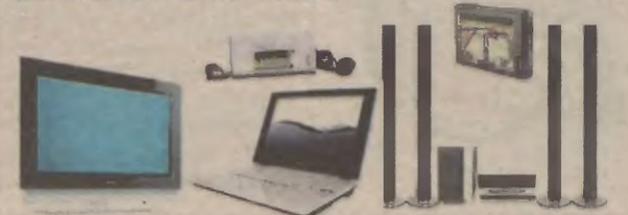
JAK GŁOSOWAĆ

Z powyższej alfabetycznej listy 20 sportowców, nominowanych przez kapitułę plebiscytu, wybierz dziesięciu sportowców, którym przyznasz punkty. Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu oraz dostarczenie (kupon można wysłać lub przynieść) do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” pod adresem: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, do 29 grudnia, do godz. 12 z dopiskiem: „Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2009”.

MOŻESZ TEŻ GŁOSOWAĆ PRZEZ SMS!

Wyslij pod numer 7101 SMS o treści: DB SP numery dziesięciu sportowców z listy z przecinkami, Twoje imię i nazwisko
Np.: DB SP 5,4,7,14,20,22, 6,8,10,16 Jan Nowak
Cena SMS-a: 1,22 zł z VAT.
Kolejność wpisanych numerów sportowców oznacza przyznanie im punktów w skali od 10 do 1.

ATRAKCYJNE NAGRODY



Spośród Czytelników, biorących udział w naszym plebiscyście, wyłonimy 10 osób, na które czekają atrakcyjne nagrody: 1 laptop, 1 kino domowe, 1 telewizor 26", 2 nawigacje satelitarne GPS, 5 odtwarzaczy MP3

KUPON PLEBISCYTOWY

Głosuj na 10 najlepszych sportowców woj. pomorskiego

1.	10 pkt
2.	9 pkt
3.	8 pkt
4.	7 pkt
5.	6 pkt
6.	5 pkt
7.	4 pkt
8.	3 pkt
9.	2 pkt
10.	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego:

.....adres i telefon:

e-mail:

Dobrowolnie wyrażam zgodę na gromadzenie moich danych osobowych przez Polskăpress sp. z o.o. (ul. Domaniewska 41, 00-190 Warszawa) na potrzeby plebiscytu „Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2009”, z zachowaniem prawa wglądu do moich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami).

podpis

POLSKA THE ONLINES
Dziennik Bałtycki **Radio Gdańsk** **TVP GDAŃSK**

Sopoccy lekkoatleci podsumowali sezon

Jerzy Konopka

W ubiegłym tygodniu w Sopockim Klubie Lekkoatletycznym podsumowano sezon. Spotkanie upłynęło pod znakiem podziękowań i rozdzieleniu nagród. O nikim nie zapomniano, w głównych rolach wystąpili jak zawsze zawodnicy, ich trenerzy, najzdolniejsi spośród najmłodszych adepci królów, nauczyciele związanych z klubem szkół, działacze i sponsorzy.

- Jesteśmy w mpasie północnym Polski na pewno najsilniejszym klubem la – zapewni dyrektor SKLA Jerzy Smolarek. - Nikt przecież nie ma mistrzyni świata, a poza Anią Rogowską, w Berlinie

startowały jeszcze sprinterka Marta Jęschke i oszczepniczka Urszula Piwnicka, rok wcześniej mieliśmy czwórkę olimpijczyków w Pekinie, posiadamy nowoczesny obiekt, jedyny tak w Trójmieście oraz aktualnych trzech mistrzów kraju w gronie seniorów. Dumą klubu są osiągnięcia w skoku o tyczce Anny Rogowskiej, ale także realizowany z powodzeniem program „Olimpijska Energia”.

- Nam nie zależna pucharach, ale by dzieci nie nudziły się w wolnym czasie. Jesteśmy usatysfakcjonowani i dlatego podpisaliśmy sponsorską umowę na kolejny rok – deklarował dyrektor Ireneusz Kulka z Energi.

- W ten sposób likwidujemy białe plamy w terenie – kontynuuje Smolarek. Przecież właśnie kiedyś z takiej akcji wyszedł znany sprinter Łukasz Chyła. Na pewno ktoś pójdzie w jego ślady. Ten program dociera do zamieszkałej daleko od miejskich centrów i daje szansę najzdolniejszym.

Co decyduje o powodzeniu działań SKLA?

- Naszą siłą jest tradycja. Stąd wywodzą się gwiazdy przeszłości Ela Krześcińska czy Janusz Siđo. Udało się nam po roku 1990 uchronić obiekt. Dziś tylko w Sopocie i co zrozumiałe przy uczelni sportowej w Oliwie są stadiony lekkoatletyczne. Reszta zniknęła z różnych powodów. W tamtym

czasie nasza sekcja odłączyła się od klubu Spójnia, którego dziś praktycznie nie ma, a SKLA jest i ma się nieźle. Wtedy wreszcie nie oglądając się na innych spróbowaliśmy własnymi siłami zdobywać finansowe środki. To zauważono, w efekcie nie mamy problemów z pozyskiwaniem sponsorów i życzliwej pomocy władz miasta.

Sezon już zamknięty, ale szefowie klubu myślą o przyszłości. Może uda się stworzyć ośrodek skoku o tyczce (konkretnie chodzi o halę, by trenować zimą), być może w Sopocie zobaczymy najbliższe wydania Memoriału Kusocińskiego. Na razie nikt z decydentów na te projekty nie mówi.

KOSZYKÓWKA PLK

Kociewskich Diabłów nie dogonili

► **Farmaceuci znaleźli lekarstwo na Polonię 2011**

► **Polpharma o „trójkę” lepsza od warszawian**

Zbigniew Brucki

Mylili się ci, którzy liczyli, iż starogardzka Polpharma przed własną publicznością z łatwością poradzi sobie z zajmującą przedostatnie miejsce Polonią 2011 Warszawa. W pierwszej kwarcie nawet się na to zanosilo, ale im było bliżej końca spotkania, tym emocje stawały się coraz większe. Ostatecznie starogardzianie po nerwowej końcówce pokonali warszawian 72:69.

- Pokazaliśmy, że nasz zespół to nie tylko Tony Weeden i Partick Okafor - mówił na pomeczowej konferencji szkoleniowiec gospodarzy, Milija Bogicevic. - Decydujące były nasze zbiórki w ofensywie, a na szczególne słowa pochwały zasłużyli Brody Angley i Łukasz Majewski - szustnie podsumował grę swego zespołu.

Weeden tym razem rzeczywiście dość dużo czasu potrze-

bował, by wstrzelić się zza linii 6,25 m w kosz rywali. Trzykrotnie spudłował, ale to po jego asystach najpierw Damian Kulig, a potem Okafor trafili do kosza polonistów. Po „dwójce” Angleya Polpharma prowadziła 6:2, a po jego trójkowej akcji z Weedenem i Majewskim, ten ostatni podwyższył na 8:2. Kilkanaście sekund później Weeden wreszcie - po czwartej próbie - trafił za trzy punkty i Kociewskie Diabły prowadziły 11:4. Wówczas na parkiecie w zespole gości pojawił się Rafał Bigus i natychmiast zaakcentował to wejście „dwójką”. W odpowiedzi Okafor wygrał z nim podkoszowy pojedynek i na tablicy pojawił się wynik 13:6. Taka wymiana ciosów trwała do końca pierwszej kwarty. Lepsiej, wyśmienicie zakończyli ją miejscowi, dwiema „trójkami”: najpierw Piotr Dąbrowski, a tuż przed syreną Uros Mirković. Dzięki dynamicznym wejściom podkoszowym Mirkovicia Polpharma utrzymywała na początku II kwarty przewagę w granicach dziesięciu punktów. Goście poczuli sobie jednak coraz śmielej i kiedy zmniejszyli dystans do pięciu „oczek” Bogicevic poprosił o czas. Pomogło. Chwilową niemoc miejscowych przełamał „dwójką” Angley, potem Trivunović i Majewski dorzucili po „trójce”, a pierwszą połowę wsadem zakończył Dąbrowski.

Po zmianie stron kibice obejrzeni aż pięć z rzędu trzypunktowych akcji. Dwie „trójki” dla Polonii trafił Leszek Karwowski. Na pierwszą z nich takim samym rzutem odpowiedział Kulig, a na drugą, akcją 2+1 Okafor. Chwilę po tym po raz drugi w tym spotkaniu zza linii 6,25 m



Piotr Dąbrowski zapisał się w protokole „trójką” i wsadem

trafił Weeden, w kolejnej akcji poprawił „za dwa” i Polpharma prowadziła 50:37. On też, po kontrze, równo z syreną udanie zakończył trzecią kwartę. Kiedy w czwartej odsonie miejscowi prawie przez dwie minuty nie zdobyli nawet punktu, przy stanie 58:53 o przerwę poprosił Bogicevic. Od razu nie pomogło, bo po kolejnej minucie było 58:54. Niemoc gospodarzy wreszcie przełamał Weeden efektywnym wejściem pod kosz

rywali. Po rzucie wolnym Okafora oraz „dwójkach” Majewskiego i Weedena było 65:54 i wydawało się, że nic już Polpharmie złego się stać nie może. Tymczasem goście zdobyli siedem punktów z rzędu i po rzucie Karwowskiego „zrobiło się” tylko 65:61, a po „trójce” Piotra Pamuły 66:64. „Dwójką” odpowiedział Angley, a chwilę później zebrał piłkę pod własnym koszem. Z akcji gospodarzy nic jednak nie wynikło. Za to po-

kazał się ponownie Bigus i znów różnica punktowa wynosiła tylko dwa „oczka” (68:66). Po akcjach Majewskiego i Dardana Berishy Polpharma trzynastą sekund przed końcem prowadziła 70:68, a dwa rzuty osobiste wykonywał Angley. Kiedy trafił dwukrotnie o czas poprosił trener gości. Po wznowieniu gry, siedem sekund przed końcem faulowany Michał Jankowski wykorzystał pierwszy rzut osobisty. Po drugim, niecelnym, piłkę z tablicy podaniem obsłużył Kuliga, ale ten już nawet nie próbował ataku na kosz Polonii...

- Zdecydowała siła i energia Polpharmy - powiedział nam po spotkaniu trener Polonii, Mladen Starcevic. - Widać dobrą pracę trenera Bogicevicia - komplementował szkoleniowca Polpharmy. - Na usprawiedliwienie porażki mogę tylko dodać, że kilku naszych zawodników grało nie będąc w pełni sił (Tomasz Śnieg np. jest po antybiotykach, inni też po chorobach), no i zabrakło chorego Marcina Dutkiewicza (w poprzednim meczu, derbach Warszawy, zdobył 29 pkt. - dop. aut.). - Dzisiaj było widać, że tej drużyny nie można lekceważyć - stwierdził oceniając Polonię Bogicevic. - Każdy, kto ją zlekceważy: przegra...

Polpharma Starogard Gdański - Polonia 2011 Warszawa 72:69 (23:12, 16:17, 19:20, 14:20)

Polpharma: Weeden 16 (2), Majewski 15 (2), Okafor 11, Angley 8, Kulig 7 (1), Mirković 7 (1), Dąbrowski 5 (1), Trivunović 3 (1), Ochońko.

Polonia 2011: Karwowski 19 (2), Berisha 10 (2), Bigus 10, Jankowski 8 (1), Śnieg 7, Pamula 5 (1), Lewandowski 5, Popiolek 3 (1), Kolowca 2, Linowski.

Napisał do nas

► **Prezes Zarządu SKS Sportowa S.A. Jarosław Poziemski w liście do nas napisał m.in.:**

W Państwa gazecie po meczu Polpharma - Asseco Prokom znalazło się odniesienie do słów trenera gości Tomasa Pacesasa, który stwierdził, że skandalem był rzekomy brudny parkiet hali im. Andrzeja Grubby... Zarzuty nie mają pokrycia w rzeczywistości... Komentarz meczu nie miał żadnych zastrzeżeń do stanu parkietu... W 6-letniej historii starogardzkiej koszykówki taka sytuacja nigdy nie miała miejsca. Liczymy na dalszą dobrą współpracę...

Tabela

Pozostałe wyniki: Kotwica Kolobrzeg - Stal Stalowa Wola 77:84, Sportino Inowrocław - Znicz Jarosław 62:72, Anwil Włocławek - PGE Turów Zgorzelec 76:73, AZS Koszalin - PBG Basket Poznań 81:72.

1. Asseco Prokom	11	22	952-770
2. Anwil	11	21	911-825
3. Trefl	11	19	796-766
4. Polpharma	11	18	809-780
5. Turów	11	17	881-797
6. Znicz	10	17	731-702
7. Stal	11	16	814-868
8. Polonia Azbud	11	15	824-850
9. AZS Koszalin	11	15	829-858
10. Basket	11	15	863-906
11. Energa Czarni	10	14	738-745
12. Kotwica	11	13	814-894
13. Polonia 2011	11	13	843-941
14. Sportino	11	13	813-927

OGŁOSZENIE 0382352/00



Derby dla Asseco Prokomu

Paweł Durkiewicz

Zgodnie z oczekiwaniami zakończyły się kolejne derby Pomorza w Polskiej Lidze Koszykówki. Mistrzowie Polski z Asseco Prokomu Gdynia ograli w słupskiej hali Gryfia Energa Czarnych 79:68 i umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli. Wśród gospodarzy przeciętny mecz zaliczyli byli rozgrywający Asseco Tyrone Brazelton.

Pojedynek Brazeltona i jego następcy z Gdyni - Lorinzy Harringtona - był jednym z głównych smaczków meczu. Obaj Amerykanie wyszli w pierwszych piątkach swoich drużyn, lecz żaden z nich niczym szczególnym nie zachwycił. Aktywniejszy był Brazelton, który zdobył 12 punktów i 3 asysty, miał jednak słabą skuteczność (3/10 z gry), 5 strat i słabo radził sobie z konstruowaniem akcji ofensywnych.

Potyczka w Gryfii rozpoczęła się od trafienia kapitana Czarnych, Marcina Sroki. W chwilę potem swój show rozpoczął Qyntel Woods, który przez kilka minut toczył samotny bój z całą słupską



Z piłką Ronald Clark

drużyną. „Q” z właściwą sobie swobodą zdobył dla gdynian pierwsze 12 punktów, lecz przewaga mistrzów Polski zaczęła rosnąć dopiero gdy trafiać do kosza zaczęli pozostali koszykarze w granatowych koszulkach. Po wysoko wygranej pierwszej kwarcie goście utrzymywali bezpieczną przewagę do 15. minuty. Wtedy słupszczanie nabrali wiatru w żagle i podkręcili tempo gry. Napór „czarnych panter” przy-

niósł efekty i po rzucie za trzy punkty Sroki pierwsza połowa zakończyła się zaledwie jednopunktowym (41:42) prowadzeniem ekipy z Gdyni.

Tuż po przerwie trybuny słupskiej hali niemal eksplodowały po kolejnej „trójce” Sroki, dzięki której gospodarze wyprzedzili faworyzowanych mistrzów Polski. Mecz zaczął nabierać rumieńców, a kolejne kilka minut stało pod znakiem nerwowych i niesku-

tecznych akcji z obu stron. Grający niższym składem słupszczanie zdecydowanie przegrywali walkę na tablicach, lecz przez długi czas nie przeszkadzało im to w skutecznej walce z Asseco Prokomem. Gdynianie odzyskali inicjatywę pod koniec trzeciej kwarty dzięki rzutom zza linii 6,25 w wykonaniu rezerwowego Łukasza Seweryna. W ostatniej części meczu ważne punkty zdobywał Ronnie Burrell, dzięki któremu różnica w rezultacie stopniowo rosła. Ku rozpaczy słupskiej widowni, żaden z miejscowych nie potrafił poprowadzić drużyny w ataku, przez co w kluczowym momencie spotkania kosz Asseco Prokomu wyglądał niemal jak zaczarowany. Ostatecznie w Słupsku zaszczyt triumfowali goście.

Energa Czarni Słupsk - Asseco Prokom Gdynia 68:79 (14:23, 27:19, 19:20, 8:17)

Energa Czarni: Sroka 18 (3), Cesnauskis 12 (2), Brazelton 12, Djapa 10, Clark 6 (1), Zurawski 6, Harris 4 (1), Przybyszewski 0, Sulowski 0

Asseco Prokom: Woods 17 (3), Seweryn 11 (3), Burrell 11, Sow 9, Hrycaniuk 8, Logan 8, Jagla 7 (1), Ewing 6, Harrington 2, Kostrzewski 0, Szczotka 0

Zimny prysznic Trefla

Paweł Durkiewicz

Każda passa ma swój koniec. Koszykarze Trefla Sopot po sześciu z rzędu ligowych wygranych doznali pierwszej poważniejszej wpadki w sezonie. W Warszawie „żółto-czarni” zostali rozgromieni przez miejscową Polonię Azbud 55:82, co jest wynikiem nieco... szokującym. O ile sama porażka nie jest aż tak wielką sensacją, to już jej rozmiary jak najbardziej. Sopocianie byli wyraźnie słabsi od rywali przez całe 40 minut meczu.

Spotkanie dwoma punktami otworzył Cliff Hawkins, lecz - jak się później okazało - były to dla Trefla miłe złego początki. Niesamowicie zmotywowani „poloniści” z impetem rzucili się do ataku, błyskawicznie uzyskując wysoką przewagę. Końcowe fragmenty pierwszej kwarty stanowiły popis kameruńskiego skrzydłowego Polonii Hardinga Nany, który w ciągu chwili zdobywając 7 punktów pomógł swojej drużynie w wygranu tej części 21:11. Na początku kolejnej odsony sopocianie zebrał się nawet na mały zryw, dzięki któremu zmniejszyli stratę do 6

„oczek” (17:23), było to jednak wszystko, co zdołali tego dnia osiągnąć. Kolejne trafienia z dystansu rozpędzonych gospodarzy tylko zniechęcały załamanych graczy trenera Karlisa Muiznieksa. Najstarszy mecz w sezonie grał niezawodny dotychczas Iwo Kitzinger, z kolei faulowany pod koszem Saulius Kuzminskas często pudłował z linii rzutów wolnych (skuteczność 5/11).

Koszykarze Trefla zaliczyli dość bolesną porażkę i jest to dla nich z pewnością dobry moment do refleksji. Po świetnych dotychczasowych wynikach wielu kibiców okrzyknęło już sopocki zespół ligowym mocarzem i kandydatem do medalu. Wydaje się jednak, że przed podopiecznymi coacha Muiznieksa wciąż jeszcze sporo pracy.

Polonia Azbud Warszawa - Trefl Sopot 82:55 (21:11, 26:21, 16:10, 19:13)

Polonia Azbud: Hughes 18 (4), Frasniewicz 14 (4), Alexander 13 (3), Miller 13 (1), Perka 8, Nana 7 (1), Bacik 6, Łączyński 2, Nowakowski 1, Kuśnier 0, Przybylski 0, Czujkowski 0

Trefl: Kuzminskas 15, Kadziulis 10 (2), Kitzinger 7, Hawkins 8, Ratajczak 6, Kinnard 4, Stefański 3, Malesa 2, Kowalczyk 0, Kietliński 0

WYDARZENIA Piłka ręczna, koszykówka, siatkówka

Powtarzalny scenariusz siatkarek Gedanii

Janusz Woźniak

Scenariusz spotkań siatkarek Gedanii Żukowo w PlusLidze Kobiet jest od początku sezonu powtarzalny aż do bólu. Ósmy mecz i ósma porażka 0:3. Tym razem na wyjeździe z Muszynianką Fakro Muszyna, czyli mistrzyniami Polski. Przynajmniej ta gładka porażka nie powinna nikogo dziwić.

W Muszynie mówi się o kryzysie mistrzyń, w poprzednim tygodniu poniosły one porażkę w kompromitującym stylu w Lidze Mistrzyń, ale z Gedanią zwycięstwo mogły założyć w ciemno. Trener Bogdan Serwiński od początku wystawił praktycznie swoją drugą szóstkę zawodniczek. Dzięki temu po raz pierwszy w tym sezonie w podstawowym składzie wyszła była kapitan Gedanii Elżbieta Skowrońska.

Miło było spotkać się z koleżankami, a z pobytu nad morzem mam dobre wspomnienia. Na boisku natomiast nasza przewaga nie mogła podlegać dyskusji. Po prostu Muszynianka, obójtęnie czy w pierwszym czy rezerwowym składzie, ma znacznie lepsze zawodniczki - powiedziała Skowrońska.

Tylko w pierwszym secie i to do stanu 10:10 można było mówić o walce. Później na boisku rządziła już Muszynianka. Po trzech krótkich setach, w których przyjezdne zdobyły zaledwie 41 punktów, Gedanianki mogły się wybrnąć w daleką powrotną podróż. Wspomnienia z boiska były raczej nieprzyjemne, chociaż starali się je osłodzić obaj trenerzy.

- Myślałem, że przegramy wyżej, moje zawodniczki wystraszyły się mistrzyń kraju i popełniały błędy, które normalnie im się nie zdarzają - mówił szkoleniowiec Gedanii Grzegorz Wróbel.

Muszynianka Fakro - Gedanianki Żukowo 3:0 (25:16, 25:14, 25:11)

Muszynianki: Śrutowska, Witeczak, Bednarek-Kasza, Pykoś, Skowrońska, Solipiwo, Zenik (libero) oraz Pycia, Mirek

Gedanianki: Jeromin, Sachmacińska, Kurnikowska, Plebanek, Łozowska, Szymańska, Siwka (libero) oraz Rzepnikowska, Pasznik, Liźnińczyk

Lotto

Sobota 5.12.

Lotto

8, 9, 13, 24, 37, 40

Mini Lotto

1, 9, 17, 23, 37

Multilotek godz. 14

2, 6, 7, 12, 13, 16, 19, 21, 28, 32, 33, 43, [45], 52, 58, 62, 64, 70, 74, 80

Multilotek godz. 22

1, 10, 15, 16, 19, 21, [22], 23, 25, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 47, 48, 54, 60, 64, 64

Niedziela 6.12.

Multilotek godz. 14

2, 3, 9, 10, 11, 17, 19, [20], 32, 36, 41, 42, 43, 50, 57, 59, 70, 73, 75, 76

Multilotek godz. 22

1, 3, 4, 8, 11, 13, 17, 19, 23, 34, 35, 40, 45, 48, 59, [69], 71, 76, 77, 80

Spacererek Łączpolu

Szymon Szadurski

Żadnych problemów z ograniem beniaminka z Olkusza nie miał w sobotnie popołudnie Vistal Łączpol Gdynia. Spotkanie ekstraklasy piłki ręcznej kobiet, rozegrane w hali widowiskowo-sportowej w Gdyni, zgodnie z przewidywaniami zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodyń 27:14 (14:8), a gdyby nie dobra dyspozycja bramkarek z Olkusza, Pauliny Kozieł i Doroty Krzymińskiej, przyjezdne wyjechałyby znad morza ze znacznie pokażniejszym bagażem goli. Jedyne, wyróżniające się zawodniczki w ekipie SPR czasami broniły w beznadziejnych, wydawało się, sytuacjach. Kozieł kilka razy zastopowała szczyptorniki Łączpolu w pojedynkach sama na sam, w dobrym stylu odbiła też w pierwszej połowie rzut karny, egzekwowany przez Monikę Głowińską. Rozgrywająca Łączpolu, jedna z najsukceszniejszych zawodniczek w lidze, zaliczyła zresztą w sobotnim meczu dwie wpadki z linii 7 metrów, w drugiej odsłonie gry w ogóle bowiem nie trafiła w bramkę. Ale i tak nie przeszkodziło jej to w zaliczeniu jedenastu trafień, słaba obrona SPR Olkusza była bowiem co chwila rozmontowywana przez gospodynie.

Już w pierwszej połowie gry Łączpol zdobywał bramki, jak chciał - z drugiej linii, skrzydeł,

Vistal Łączpol - SPR Olksztyn 27:14 (14:8)

Vistal Łączpol: Mikszto, Górecka - Koniuszaniec 6, Stachowska 1, Głowińska 11, Kulwińska 2, Szwed 4, Sulżycka, Taczynska, Jędrzejczyk 3, Szott, Bialek.

SPR: Kozieł, Krzymińska - Jędrusiak, Magolon 2, Przytuła 3, Karnia 2, Kompała, Leszczyńska 3, Brachmańska, Czekaj 3, Kubiak, Giera 1, Ziółkowska, Górska.



Vistal Łączpol nie miał problemów z beniaminkiem

nieporadne w ataku zawodniczek gości, tracąc piłkę, często prokurowały też kontry. W ich konstruowaniu celowała bramkarka Paulina Górecka, kilka razy uruchamiając długimi podaniami na skrzydła, przez niemal całe boisko, Katarzynę Koniuszaniec i Aleksandrę Jędrzejczyk. Obrona SPR Olkusza nie za bardzo mogła sobie ponadto poradzić z Patrycją Kulwińską, masywną obrotową Łączpolu. Zawodniczka, grająca na kole, znacznie przewyższała siłą kryjące ją rywalki, więc te musiały uciekać się do fauli, co nieraz kończyło się rzutami karnymi.

W drugiej połowie dominacja gospodyń była jeszcze bardziej wyraźna, szczególnie w ostatnich minutach, gdy SPR znowu nadziewał się na zabójcze kontry. Co ciekawe, w sobotni mecz do Gdyni wybrała się kilkuosobowa grupa kibiców z Olkusza.

Przyjezdni, wyposażeni w klubowe szale, koszulki, flagi i dwa bębny, przez cały mecz dopingowali beniaminka. Po zakończonym spotkaniu nie mieli jednak z czego się cieszyć.

Tabela

Pozostałe wyniki: Zgoda Ruda Śląska - Piotrcovia Piotrków 26:17 (15:8), KSS Kielce - Zagłębie Lubin 21:34 (12:18), Ruch Chorzów - SPR Lublin 20:33 (9:19), AZS Politechnika Koszalińska - AZS AWF Wrocław 30:20 (15:10), Start Elbląg - KPR Jelenia Góra 27:28 (15:14).

1. SPR Lublin	11	22	356-240
2. Zagłębie	10	18	321-232
3. Zgoda	11	16	314-284
4. Piotrcovia	11	15	309-263
5. Ruch	11	13	281-290
6. Łączpol	10	12	316-245
7. Politechnika	11	10	306-311
8. Start	11	8	306-317
9. AZS Wrocław	11	6	263-312
10. SPR Olksztyn	11	4	202-299
11. Jelenia Góra	11	4	290-361
12. KSS Kielce	11	2	254-364

Lotos przegrał w Gorzowie

Łukasz Bartosiak

Druga porażka Lotosu Gdynia w kończącej się pierwszej rundzie zmagania w PLKK. Nasze zawodniczki, osłabione brakiem wyjeździe z AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski. Wicemistrzyni Polski ustanowiły tym samym nowy rekord dwunastu wygranych z rzędu spotkań w ekstraklasie.

Początek meczu wyraźnie należał do gdynianek, które w drugiej minucie, po rzucie celnym za trzy punkty Erin Philips prowadziły już 11:3.

- Lotos zaskoczył nas brakiem Matovic, bo właśnie pod jej kątem ćwiczyliśmy grę w obronie - przyznał po meczu Dariusz Maciejewski, trener AZS.

Gdynianki nie traciły animuszu i w szóstej minucie prowadziły 20:9. Do tego czasu trafiły wszystkie z sześciu rzutów z gry. Na dodatek, poprawnie wykonały pięć z sześciu rzutów wolnych. Gorzowianki rzuciły się jednak do odrabiania strat. Sporo pudłowały, ale dobrze zbierały piłki spod gdyńskiej tablicy. W ostatniej minucie pierwszej kwarty, po rzucie „za trzy” z czystej pozycji Yuliyi Dureiki, było już tylko 27:22 na korzyść Lotosu. Gospodynie wróciły do gry.

Z czasem mistrzyni Polski zaczęły grać coraz gorzej. W trzeciej minucie drugiej kwarty Izabela Piekarska dała pierwsze w tym spotkaniu prowadzenie gospodyniom 30:29. Przez całą

AZS PWSZ Gorzów Wilk. - Lotos Gdynia 75:69 (23:27, 20:11, 17:20, 15:11)

AZS: Sapova 11 (1), Zurowska 9 (1), Dureika 8 (2), Dźwigalska, Vidacic oraz Spencer 20 (3), Richards 18 (2), Piekarska 8, Kaczmarczyk 1.

Lotos: Christon 19 (3), Leciejewska 17, Philips 13 (2), Podrug 9, Pawlak oraz Beard 8, Sosnowska 3, Jujka.

drugą odsłonę wynik oscylował wokół remisu. Gorzowianki dopiero w ostatniej minucie podwyższyły prowadzenie z jednego punktu co pięć, na 43:38.

Po przerwie gdynianki nienajlepiej poczynały sobie na parkiecie. Przewaga gorzowianek pomalą rosła i w szóstej minucie po rzucie za trzy punkty Sidney Spencer było już 58:45. Lotos jednak w porę wrócił do gry, a pięć punktów z rzędu Shameki Christon doprowadziło do stanu 58:53.

Ostatnia odsłona, tak jak poprzednie, była wyrównana. Lotos cały czas trzymał się blisko rywalek. Jednakże na 3,5 minuty przed końcówką syreną za dwa punkty trafiła Dureika i zrobiło się 73:65. Jacek Winnicki poprosił o ostatnią w tym meczu przerwę na żądanie. Po powrocie na parkiet Spencer podwyższyła przewagę do dziesięciu punktów. W końcówce gdynianki broniły już przy linii środkowej boiska, próbowały swoich sił z dystansu, jednak zdołały zniwelować przewagę tylko do sześciu punktów.

Tabela

Pozostałe wyniki: Artego Bydgoszcz - Utex Row Rybnik 84:74, Błachy Pruszyński Lider Pruszków - Wisła Can Pack Kraków 67:81, Odra Brzeg - INEA AZS Poznań 96:66, CCC Polkowice - Super Pol Tęcza Leszno 79:50, MUKS Poznań - LKS Siemens AGD Łódź - przelozony na 10 stycznia 2010 r.

1. AZS Gorzów	12	24	976-782
2. CCC Polkowice	12	22	879-721
3. Lotos	12	22	891-737
4. Wisła	12	20	926-793
5. Energa	12	19	927-873
6. Odra	12	19	870-832
7. Tęcza	12	18	792-814
8. Row Rybnik	12	17	822-840
9. Błachy	12	15	839-897
10. AZS Poznań	12	15	839-985
11. LKS	11	14	648-768
12. Artego	12	14	768-936
13. MUKS Poznań	11	12	583-782

Mecz na szczycie dla lidererek z Trefla

Janusz Woźniak

Dziesiąta kolejka spotkań w pierwszej lidze siatkówki kobiet przyniosła mecz na szczycie. Liderki z Trefla Sopot gościły drugie w tabeli siatkarki EC Wybrzeże TPS Rumia. Dodatkowe smaczki, to fakt, że były to także derby regionu, a były trener reprezentacji Polski, teraz TPS Rumia, Jerzy Skrobecki wprowadził na ligowe parkiety - kidy jeszcze pracował w Gedanii, kilka obecnych zawodniczek Trefla.

Przed wszystkim jednak to był bój o pierwsze miejsce w tabeli i trzeba przyznać, że czysto sportowych emocji w sopockiej hali nie zabrakło. Lepiej pierwszego seta zaczęły siatkarki z Rumii, prowadząc 4:1. Sopocianki dość szybko opanowały jednak emocje, poprawiły grę i na drugą przerwę techniczną schodziły prowadząc 16:11. Kończówka seta była już jednak wyrównana. Przy remisie 23:23 dopiero dwie skuteczne akcje Natalii Nuszel dały Treflowi wygraną 25:23.



Siatkarki Trefla w czterech setach wygrały z TPS Rumia

Drugi set to była nadal walka ze zmiennym szczęściem o każdą piłkę. Początkowo prowadził Trefl, ale siatkarki Skrobeckiego nie dawały za wygraną. Po serii bardzo dobrych zagrań wyszły na prowadzenie 13:6. W końcówce Trefl zminimalizował straty przegrywając już tylko 22:23, ale dwie ostatnie

akcje lepiej rozegrały przyjezdne i po dwóch setach było 1:1. Trzecia partia to był znowu popis, ale do pewnego czasu, zespołu z Rumii. Wynik 16:11 dla TPS na drugiej przerwie technicznej mógł sugerować drogę do łatwego zwycięstwa. Nic z tego jednak. Od tego momentu, po wprowadzeniu na boisko -

przez trenera Trefla Edwarda Pawulona - Anny Sołdkowicz role na placu gry wyraźnie się odwróciły. Do końca tego seta przyjezdne zdobyły tylko trzy punkty i w efekcie przegrały do 19.

Czwarty i ostatni, jak się okazało, set w tym meczu toczył się już pod dyktando sopocianek.

Wprawdzie z prowadzenia 18:12 zrobiło się w pewnym momencie 22:20, ale liderki z Sopotu zwycięstwa nie dały już sobie odebrać. To spotkanie pokazało, że w pierwszej lidze też bywają mecze w których poziom sportowy nie musi odbiegać od tego co obserwujemy w PlusLidze Kobiet. Nie zabrakło też w tym spotkaniu na szczycie sportowych emocji, tak że kibice opuszczali sopocką halę zadowoleni. Pewnie także ci z Rumii, bo ich zespół - mimo porażki - nie zawiódł. A Trefl tym zwycięstwem zrobił wyraźny krok do awansu, bowiem zwiększył przewagę nad najgroźniejszymi konkurentkami w tabeli do sześciu punktów. I tak trzymać do końca sezonu...

Trefl Sopot - EC Wybrzeże TPS Rumia 3:1 (25:23, 22:25, 25:19, 25:20)

Trefl: Naczek, Toborek, Reimus, Nuszel, Kruk, Szymańska, Śliwa (libero) oraz Gorszyniecka, Kaliszuk, Rzenno, Sołdkowicz.

TPS Rumia: Brodacka, Skorupa, Kasprzak, Hohn, Lebkowska, Lubera, Jagodzińska (libero) oraz Theis, Modrzewska.

WYDARZENIA Piłka ręczna, piłka nożna, hokej na lodzie

Lechia ma plany na zimę

► **Testowani zawodnicy oblali sprawdzian**

► **W lutym biało-zieloni polecą do Turcji**

Paweł Stankiewicz

Piłkarze Lechii mają już sprecyzowane plany na zimowe przygotowania do rundy wiosennej w rozgrywkach ekstraklasy. Będą dwa zgrupowania, w tym jedno w Turcji, a także mecze sparingowe w Gdańsku.

Biało-zieloni przygotowania rozpoczną 7 stycznia 2010 roku. Tego dnia gdańszczanie przejdą badania wydolnościowe. Następnego dnia trener Tomasz Kafarski przeprowadzi pierwsze zajęcia ze swoimi zawodnikami. Na własnych obiektach Lechia trenować będzie do 19 stycznia, a następnie uda się na dziesięciodniowe zgrupowanie do Niechorza. Tam też zaplanowane są dwie gry kontrolne, a rywalami będą pierwszoligowe zespoły GKP Gorzów Wielkopolski oraz Floty Swinoujście. Po tym zgrupowaniu biało-zieloni wrócą do Gdańska i już na miejscu rozegrają kolejne sparingi - z Olimpią Grudziądz i PKS Olsztyn. 8 lutego rozpocznie się drugi obóz, a tym razem gdańszczanie udadzą się do Turcji i przebywać tam będą do 19 lutego. Podobnie jak poprzedniej zimy zespół Lechii przebywać



Tomasz Dawidowski wiosną powinien być wzmocnieniem Lechii

będzie w ośrodku „Arkadia” w miejscowości Belek.

– To sprawdzony ośrodek. Byliśmy już w nim i warunki były zdecydowanie zadowalające. Poza tym standard jest adekwatny do ceny i nie było sensu szukać czegoś innego. W Turcji rozegramy trzy sparingi, ale jak

dotąd nie znam naszych rywali. Spodziewam się jednak, że to wyjaśni się jeszcze przed naszym wyjazdem – powiedział trener Kafarski.

Po powrocie z Turcji gdańszczanie trenować będą na własnych obiektach, a w ostatni weekend lutego rozegrają pierw-

szy ligowy mecz w przyszłym roku, w Wodzisławiu z drużyną Odry.

Lechia wciąż szuka kandydatów do gry w gdańskim zespole. W poprzednim tygodniu z biało-zielonymi trenowali Nikolaï Osipowicz i Ripo Miński, Tomasz Jursa z FK Karviny, Krzysztof

Świątek z Hutnika Kraków oraz Paweł Kaczmarek ze Znicza Pruszków. Tych piłkarzy w Lechii jednak na pewno nie będzie.

– Żaden z tych zawodników nie przekonał mnie do siebie. Potrzebujemy lepszych piłkarzy. A ci, którzy byli na testach, nie byli lepsi od zawodników, których mam w drużynie. W tym roku zakończyliśmy już testy i na pewno nikt do Gdańska nie przyjedzie. Poszukiwania wzmocnień wciąż jednak trwają, a wcześniej testowani Łotysze i Litwini są w kręgu naszych zainteresowań. Zobaczymy co przyniesie życie w przyszłym roku. Może znowu kogoś zaprosimy na testy, a może trafi się taki piłkarz, z którym będziemy mogli podpisać kontrakt bez testów – powiedział nam Tomasz Kafarski.

Wzmocnieniem powinien być Tomasz Dawidowski, który już gra w Lechii. On jednak potrzebuje jeszcze pracownego okresu przygotowawczego. Z gdańską drużyną trenuje treść Rafał Kosznik, który dochodzi po sobie do kontuzji i raczej zakończy przygodę na Cyprze.

Na razie jednak Lechia nie zakończyła tego roku, bo w najbliższą sobotę gdański zespół czeka ostatni mecz ligowy. Na stadionie przy ul. Traugutta biało-zieloni zagrają z Cracovią. Pewnie już w pełnym składzie. Pauzę z kartki ma już za sobą Marcin Kaczmarek, a do zdrowia wracają narazakający na urazy Piotr Wiśniewski i Jakub Zabłocki.

Porażka AZS AWFIS

Paweł Stankiewicz

Siódmej porażki z rzędu doznał zespół AZS AWFIS w rozgrywkach ekstraklasy piłkarzy ręcznych. Gdańszczanie przegrali w Puławach z zespołem Azotów 30:32. Akademy wciąż zajmują dziesiąte miejsce w ligowej tabeli. Za tydzień czeka ich jednak mecz prawdy, bowiem zmierzą się z zajmującym ostatnie miejsce zespołem Powen Zabrze, z którym w pierwszej rundzie wygrali na Śląsku. Podopieczni trenerów Daniela Waszkiewicza i Leszka Biernackiego muszą się wreszcie przełamać, bo porażka z drużyną z Zabrza, może zepchnąć AZS AWFIS na dno ligowej tabeli.

Początek meczu w Puławach nie był zły dla gdańskiego zespołu. Akademy nie zamierzali się łatwo poddać i w pierwszej połowie przeważnie prowadził różnicą jednej lub dwóch bramek. I tak było aż do 21. minuty

tego pojedynku, kiedy to nasi szczypiornicy prowadzili 9:8. Jednak w tym momencie nastąpił przestój w grze gdańskiego zespołu, który wciąż przytrafia się zawodnikom AZS AWFIS. W ciągu ostatnich dziewięciu minut podopieczni trenerów Waszkiewicza i Biernackiego zdobyli tylko trzy bramki, ale stracili ich aż osiem, a w efekcie przegrali pierwszą połowę tego spotkania 12:16.

Druga część spotkania nie zaczęła się po myśli gości. Drużyna Azotów zagrała skuteczniej i akademicy mieli już pięć goli do odrobienia. I z animuszem ruszyli w pościg. Szczypiornicy AZS AWFIS wreszcie zaczęli grać skuteczniej, a do tego bronić twardo i zdecydowanie. I już sześć minut później gdańszczanie przegrywali tylko 19:21. A do końca meczu było jeszcze dużo czasu, aby wywieźć z Puław nawet komplet punktów. Różnica dwóch bramek cały czas jednak się utrzymywała. Ambitnie grający gdańszczanie kilka razy zdobywali kontaktoową bramkę, ale ani razu nie zdołali doprowadzić do stanu remisowego. Bardziej doświadczony zespół Azotów grał spokojnie i do końca meczu utrzymał zwycięstwo w tym wyrównanym spotkaniu.

Azoty Puławy - AZS AWFIS Gdańsk 32:30 (16:12)

Azoty: Wyszomirski, Stępczowski - Zydrón 10, Lasoń 6, Zinczuk 5, Piączkowski 3, Witkowski 2, Sieczka 2, Gowin 1, Kus 1, Afanasjew 1, Szyba 1, Kurowski, Siemionow.

AZS Gdańsk: Zimakowski, Pienczewski - Kostrzewa 11, Chrapkowski 5, Bednarek 3, Ringwelski 3, Fogler 2, Olecki 2, Marcin 2, Sulej 2, Jankowski.

MMTS pokonał Wisłę Płock

Rafał Cybulski

Wystarczyły 4 dni, by MMTS Kwidzyn przeszedł wielką metamorfozę. Po środowej, kompromitującej porażce w Olsztynie, w niedzielę rozegrał najlepszy mecz w sezonie i pokonał wicelidera rozgrywek, Wisłę Płock, 33:31 (12:15).

Mimo, że oba zespoły zagrały osłabione, Wisła m.in. bez Zołoteńki, MMTS bez Marhuna, to kibice na pewno nie żalowali. Zolbrzymim poświęceniem grali głównie gospodarze, którzy mimo, że przez większą część spotkania przegrywali, to jednak w końcówce przechylił szalę na swoją stronę.

– Zostawiliśmy na boisku wiele zdrowia, ale to się opłaciło. Chciałbym, żebyśmy zawsze grali tak jak z Wisłą – podsumował po meczu Łukasz Czertowicz, lewy rozgrywający kwidzynian.

Zwycięstwo MMTS rodziło

MMTS - Wisła 33:31 (12:15)

MMTS: Suchowicz, Jedowski - Adamuszek 7, Mroczkowski 6, Seroka 6, Czertowicz 4, Nogowski 3, Orzechowski 3, Peret 1, Rombel 1, Wardziński 1, Witaszak 1.

Wisła: Seier - Peskow 8, Kuzieliew 6, Samdahl 5, Rumniak 4, Miszka 3, Twardo 3, Backstrom, Paluch 1, Wusztler, Kwiatkowski.

Kary: MMTS - 14 min.; Wisła - 12 min. + czerwona kartka dla Peskova

w bólach, a pierwsza połowa nie zapowiadała sukcesu. Wprawdzie przez kwadrans gospodarze dotrzymywali kroku rywalom, a jeszcze w 17 minucie był remis 7:7, to jednak potem płocczanie zdobyli 3 gole z rzędu. MMTS niemal zniwelował straty dzięki akcjom Michała Adamuszka, który w pierwszej połowie niemal w pojedynkę „trzymał” wynik. W końcówce na słowa pochwały zasłużył też bramkarz Miłosz Jedowski, który zastąpił słabo tym razem spisującego się Sebastiana Suchowicza. Niestety tuż przed przerwą płocczanie znów zdołali odskoczyć na 3 gole.

Po przerwie MMTS wrócił na boisko odmieniony. W pierwszych minutach drugiej połowy kwidzynianie narzucili olbrzymie tempo gry i poszli na wymianę ciosów w rywalom. Niestety na udane ich akcje Mateusza Seroki (dobra zmiana) i Roberta Orzechowskiego (w pierwszej połowie zupełnie niewidoczny) odpowiadali Dimitrij Kuzieliew. W 8 minut oba zespoły zdobyły aż po 7 goli, ale potem gospodarze wreszcie przełamali przeciwnika, a popis gry dał Maciej Mroczkowski, który w tym meczu w ogóle miał nie grać. I choć wiele razy padał i z grymasem na twarzy łapał się za tydkę, to jednak w ataku w ogóle nie chodził z boiska. Ale

grał znakomicie, albo w pojedynkę oszukiwał obronę wiślaków, albo znakomicie współpracował z Łukaszem Czertowiczem. Dzięki temu MMTS najpierw odrobił straty, a w 47 minucie wyszedł wreszcie na prowadzenie – było 27:26. Natomiast w 50 minucie gospodarze mieli już dwa gole przewagi (29:27) i choć w końcówce spotkania dosłownie gaśli w oczach i niemal ślaniali się na nogach, to dowieźli zwycięstwo do końca. Udało im się to, bo płocczanie też już opadli z sił, a na sam koniec kilka udanych interwencji pokazał Suchowicz.

Tabela

Pozostałe wyniki: Zagłębie Lubin - Piotrkowianin Piotrków 24:20 (12:9), Chrobry Głogów - Traveland Olsztyn 20:32 (12:16), Śląsk Wrocław - Nielba Wągrowiec 33:30 (13:14), Powen Zabrze - Vive Kielce 21:37 (10:17).	
1. Vive	14 28 491-324
2. Wisła	14 20 438-389
3. Zagłębie	14 17 407-387
4. Traveland	14 18 395-367
5. MMTS Kwidzyn	14 18 385-398
6. Azoty	14 16 383-404
7. Nielba	14 14 402-402
8. Śląsk	14 12 383-396
9. Piotrkowianin	14 10 370-423
10. AZS Gdańsk	14 6 374-426
11. Chrobry	14 5 362-413
12. Powen	14 4 340-401

Wygrali w trzeciej tercji

Paweł Stankiewicz

Energia Stoczniovec wygrała kolejny mecz w grupie B Polskiej Ligi Hokeja. Gdańszczanie, jak widać, dobrze czują się w hali „Olivia”. Na własnym terenie zdobywają bowiem punkty, a na wyjazdach je tracą. Sukces nie przyszedł jednak łatwo, bo gospodarze wygrali z zespołem KH Ciarko Sanok tylko 4:2.

Drużyna z Sanoka to jeden ze słabszych zespołów w tej grupie. Hokeiści KH Ciarko zajęli bowiem ostatniej miejsce w krajowej elicie po pierwszej fazie rozgrywek. Niżej notowany był tylko zespół KTH Kerynica, który dołączył do tej rywalizacji z pierwszej ligi. Co innego gdańszczanie, którzy do tych gier przystąpili z pierwszej pozycji w grupie B. W tej fazie jednak bardziej zawodzą niż zachwycają. Stoczniovec nie ma też miłych wspomnień z konfrontacji z KH Sanok w tym sezonie. W Gdańsku z trudem wygrywali, a na wyjeździe zwyciężyli po dogrywce, a ostatnim spotkaniu zjechali z lodowiska pokonani.

Niedzielny mecz gospodarze rozpoczęli dobrze i szybko chcieli objąć prowadzenie. Nie potrafili jednak wykorzystać swoich sytuacji. Zresztą niezbyt groźnych, bo to rywale byli bliżsi szczęścia. I w 11. minucie Tobiasz Bigos strzelił gola dla gości z Sanoka, wykorzystując grę w liczebnej przewadze. Gdańszczanie zaatakowali, ale to zespół KH mógł podwyższyć wynik po kontrach, ale bardzo dobrze bronili Przemysław Odobny. Szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy w tej części gry, a do wyrównania po indywidualnej akcji doprowadził Roman Skutchan.

Druga tercja była bardzo słaba w wykonaniu chaotycznie grających podopiecznych trenera Andrzeja Słowakiewicza. Wykorzystali to goście, a gola dającego prowadzenie zdobył Martin Vozdecky.

Tylko trzecia tercja w wykonaniu Stoczniovec mogła zadowolić kibiców. Już w 42. minucie wyrównującego gola strzelił Mateusz Rompkowski. Po kilkunastu sekundach krążyć w siatce umieścił Milan Furo. Wreszcie Jan Steber strzałem z najbliższej doległości przypieczętował wygraną gospodarzy.

Energia Stoczniovec Gdańsk - KH Ciarko Sanok 4:2 (1:1, 0:1, 3:0)

Bramki: 0:1 Bigos - Cacho (10.03, w przewadze), 1:1 Skutchan - Kostecki (17.11), 1:2 Vozdecky - Cacho (24.57), 2:2 Mateusz Rompkowski - Kostecki (42.30), 3:2 Furo - B. Wróbel (42.58), 4:2 Steber - Chmielewski (45.35).

Energia Stoczniovec: Odobny - Mateusz Rompkowski, A. Kostecki; Skrzypkowski, Maciejewski; Smeja, Benasiewicz; Kwieciński, Kabat - Skutchan, Rzeszutko, Vitek; Chmielewski, Steber, Ziółkowski; Jankowski, B. Wróbel, Furo; Zienkiewicz, Kabat, Wróbel.

KH Sanok: Janiec - Sekač, Rapała; Bigos, Kaljuste; Solon, Demkowicz oraz Poziomkowski - R. Kostecki, Milan, Mermer; Cacho, Cwikla, Vozdecky; Biały, Strzyżowski, Połaczar.

PIŁKA NOŻNA Ekstraklasa

Mogłem strzelić więcej

Z Marcinem Wachowiczem, piłkarzem Arki, rozmawia Janusz Woźniak

Marcin są dwa powody naszej rozmowy. Po pierwsze w niedawnym ligowym spotkaniu ze Śląskiem Wrocław rozegrałeś 100 mecz w barwach Arki - gratulujemy! - a po drugie zamiast za kilka dni rozegrać mecz nr 101 poddałeś się w miniony czwartek zabiegowi artroskopii kolana. Zaczniemy od tego bardziej przykrego wydarzenia.

Zabiegu dokonał w Poznaniu dr Tomasz Piątek, do którego mam pełne zaufanie. Miałem, jak się okazało, zwapnienie łątki, oderwanie kawałka rzepki i generalnie cały staw do wyczyszczenia. Zabieg był absolutnie konieczny i cieszę się, że mam go już za sobą.

W szpitalu spędziłeś tylko jeden dzień, a ile potrwa rehabilitacja?

Rzeczywiście nie musiałem poznać „uroków” życia szpitalnego. To była jedna doba zakończona krótkim kursem nauki poruszania się o kulach - co czeka mnie przez najbliższych kilka dni - oraz zapoznania z zestawem ćwiczeń rehabilitacyjnych. Generalnie rehabilitacja ma potrwać 4-5 tygodni. Dlatego właśnie nie wykorzystując obecnej przerwy w rozgrywkach, nie czekając na ostatni mecz w tym roku, poddałem się zabiegowi, aby już w styczniu móc przystąpić w pełni sił do zimowego okresu przygotowań drużyny do wiosennej części rozgrywek.

Życząc ci jak najszybszego powrotu do zdrowia wróćmy teraz do ważnego wydarzenia w twojej piłkarskiej karierze jakim był bez wątpienia 100 występ w barwach Arki, dla której zdobyłeś 38 bramek.

100 występów w jeden drużynie to zawsze jest miłe i ważne wydarzenie. Dziękuję tym, którzy mi te sto gier w żółto-niebieskiej koszulce umożliwili. Zacząłem od kwadransa na boisku, w marcu 2007 roku, w przegra-



Marcin Wachowicz (z prawej) na ligowe boisko wybiegnie najwcześniej wiosną

nym 0:1 meczu z Koroną Kielce. Pierwszego gola w lidze zdobyłem bodaj w trzecim występie w Arce, kiedy wygraliśmy 4:2 z Cracovią. Nie wyróżniam w swoich wspomnieniach jakiegos szczególnego spotkania, bo dla mnie każdy mecz jest jednakowo ważny.

Nawet spotkań przeciwko Lechowi Poznań, z którego trafiłeś do Gdyni?

To raczej dziennikarze podgrzewali atmosferę przed tymi meczami. Ja grając przeciwko Lechowi nie wychodziłem na boisko z nastawieniem, żeby coś

działaczom, trenerom, tego klubu udowodnić. Zależało mi tylko, jak zawsze zresztą, na zwycięstwie Arki. Ale rzeczywiście jedno ze ligowych spotkań Arka - Lech pozostało mi dłużej w pamięci. To był mecz w Gdyni, wygrany przez nas 3:1, a ja strzeliłem wówczas Krzyszowi Kotorowskiemu dwa gole.

Pewnie tych twoich bramek w Arce mogło być więcej, gdybyś cały czas grał jako napastnik. Ostatnio coraz częściej występujesz jako lewy pomocnik. Nie myślałeś nigdy, aby pójść do trenera i powiedzieć

wprost - ja najlepiej czuję się w roli napastnika.

To się tak łatwo mówi, ale... zawodnik jest od grania, a trener od ustalania składu. Zresztą we współczesnym futbolu nie ma zawodnika na jedną pozycję. Trzeba być uniwersalny i ja takim właśnie piłkarzem staram się być. Gram tam, gdzie trenerzy mi każą i z każdej roli na boisku wywiązuje się najlepiej jak potrafię.

W tym sezonie masz na swoim koncie trzy zdobyte gole. Czyba też mogło być ich więcej?

Trzy bramki i to w trzech przegranych meczach. Dwie z nich strzeliłem Lechii, ale co to za satysfakcja, skoro oba te prestiżowe derbowe mecze przegrali-

śmy. Na pewno tych moich goli mogło być więcej, bo zmarnowałem dobre podbramkowe sytuacje chociażby w spotkaniach z Jagiellonią, Koroną czy Lechem. Liczę, że lepiej będzie na wiosnę, kiedy będę już absolutnie zdrowy.

Tymczasem Arka w najbliższą sobotę zagra ostatni w tym roku mecz z Legią w Warszawie. Są szanse na chociażby remis.

Oczywiście. Legia jest wysoko w tabeli, ale wcale nie gra w jakimś rewelacyjnym stylu. Nie wolno się tego meczu bać, nie wolno zagrać ultra defensywnie, zresztą na to nie pozwoli trener Dariusz Pasieka. Arkę stać w stolicy na niespodziankę. Ja wierzę w swoich kolegów.

Wrócisz do gry na wiosnę. Nie ma co ukrywać, że to będzie walka o utrzymanie. Do tego pierwsze trzy mecze w Gdyni odbędą się bez udziału publiczności.

Tak będzie i trzeba jasno powiedzieć, że sami sobie tę nerwówkę zafundowaliśmy. Na pewno mogliśmy mieć dzisiaj o kilka punktów więcej w tabeli. Brak skuteczności był w niektórych meczach rażąco. To po części wina napastników, czyli także moja i innych zawodników Arki odpowiedzialnych w zespole za zdobywanie goli. Wierzę jednak, że na wiosnę będziemy grali lepiej i skuteczniej. Kibiców na stadionie na pewno nam zabraknie, bo przecież nic bardziej nie motywuje do gry jak doping z trybun. To szalenie potrzebna i pozytywna presja, bez której w tych pierwszych wiosennych meczach będziemy sobie jednak musieli poradzić.

100 Wachowicza w Arce

Na 100 spotkań Marcina Wachowicza w Arce złożyły się 53 mecze w ekstraklasie, 33 na jej zapleczu oraz po 7 w Pucharze Polski i Pucharze Ekstraklasy. Z 38 zdobytych łącznie goli 12 zdobył na boiskach ekstraklasy, 20 w ówczesnej drugiej lidze, 2 w Pucharze Polski i 4 w Pucharze Ekstraklasy. W koszulce Arki spędził dotychczas na boisku 7190 minut.

Te dane opracował Maciej Witczak.

Wyniki, składy i bramki ekstraklasa

Ekstraklasa

16. KOLEJKA

Zagłębie Lubin - Legia Warszawa 0:0

Sędziował: Adam Lyczmański

(Bydgoszcz)

Widzów: 10000

Zagłębie: Ptak - Bartczak, Stasiak, Labędzki, Kocot - Hanzel, Świerczewski, Dinis (90 Rymaniak)

Legia: Mucha - Rzeźniczak, Astiz, Choto, Kielbowicz - Radović, Borysiuk (68 Grzelak), Iwański, Giza (89 Smoliński), Rybus - Mięciel (80 Kosecki). Trener: Urban.

Cracovia - Śląsk Wrocław 1:0 (1:0)

Bramka: Sacha 45

Sędziował: Robert Małek (Zabrze)

Widzów: 750

Cracovia: Cabaj - Mierzejewski, Polczak, Tupalski, Derbich -

Pawłusiński (87 Cebula), Baran (67 Szeliga), Klich, Goliński, Sacha - Matusiak (90 Kaszuba).

Trener: Lenczyk.

Śląsk: Kaczmarek - Socha, Celeban, Pawelec, Spahić - Madej, Lukaszewicz (61 Dudek), Ulatowski (85 Biliński), Miła, Gancarczyk (75 Wolczek) - Szewczuk. Trener: Tarasiewicz.

GKS Bełchatów - Polonia Bytom 2:2 (1:1)

Bramki: Pietrasiak 35 z karnego, Lacić 90 - Bażik 25, Zieliński 49

Sędziował: Marek Karkut (Warszawa)

Widzów: 3500

GKS: Sapela - Fontara, Pietrasiak, Lacić, Tosik - Wróbel, Rachwał, Gol (61 Cetnarski), Małkowski - Costly (77 Gregorek), Nowak (39 Korzym).

Trener: Ulatowski.

Polonia B: Skaba - Hricko, Klepczyński, Killar, Nowak - Barčík (46 Trzeciak), Grzyb, Sawala, Bażik, Radzewicz (71 Tomasiak) - Zieliński

(78 Podstawek). Trener: Szatalow.

Odra Wodzisław - Jagiellonia Białystok 2:2 (1:0)

Bramki: Bueno 39, 46 - Frankowski 59 z karnego, 90 z karnego

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz)

Widzów: 1500

Odra: Buchalik - Klos, Kowalczyk, Markowski, Pielorz - Piechniak, Kuranty, Malinowski, Kwiek (75 Radzinevičius), Wodecki (57 Mójta) - Bueno (72 Woś). Trener: Brosz.

Jagiellonia: Szamotulski - Lewczuk, Skerla, Clonek, Norambuena (85 Staño) - Gevorgyan (52 Frankowski), Hermes, Bruno, Jarecki (46 Grosicki) - Jezierski, Reich. Trener: Probiez.

Lech Poznań - Piast Gliwice 1:1 (1:1)

Bramki: Peszko 12 - Szary 5

Sędziował: Piotr Siedlecki (Warszawa)

Widzów: 4000

Lech: Buric - Injac, Bosacki, Djurdjević,

Kamiński - Peszko, Bandrowski, Możdżeń, Stilić (63 Mikołajczak), Wilk (68 Cueto) - Lewandowski.

Trener: Zieliński.

Piast: Nalepa - Michniewicz, Kowalski, Glik, Szary - Smektala, Gamla, Muszalik, Ludziński (59 Pietroń), Biskup - Olszar (90 Maciejak). Trener: Fornalik.

Ruch Chorzów - Wisła Kraków 1:3 (0:0)

Bramki: Niedzielan 59 - Piotr Brożek 66, Marcelo 78, Małecki 90

Sędziował: Hubert Siejewicz (Białystok)

Widzów: 10000

Ruch: Pilarz - Nykiel, Stawarczyk, Sadlok, Brzyski - Grzyb, Baran, Straka (88 Scherfchen), Janoszka (76 Zajac) - Sobiech, Niedzielan. Trener: Fornalik.

Wisła: Pawelek - Alvarez, Jop, Marcelo, Piotr Brożek - Kim, Cantoro, Júnior Díaz, Jirsák (62 Boguski), Małecki (90 Leszczak) - Ćwielong (62 Łobodziński). Trener: Skorża.

Polonia Warszawa - Korona Kielce 1:1 (1:0)

Bramki: Ivanovski 29 - Hernani 90

Sędziował: Paweł Gil (Lublin)

Widzów: 3000

Polonia W: Przyrowski - Mynań, Dziewiczki, Skrzyński, Zasada - Jaroń (79 Sokołowski), Trałka, Piątek, Sarvas, Mierzejewski (55 Gołbiewski) - Ivanovski (90 Nikolić). Trener: Bakero.

Korona: Małkowski - Łatka, Malarczyk, Hernani, Mijailović - Kielb (60 Gawęcki), Zganiacz (46 Markiewicz), Wilk, Andradina, Sobolewski - Konon (71 Cichos). Trener: Sasal.

Arka Gdynia - Lechia Gdańsk 1:2 (0:1)

(mecz rozegrany 25 listopada)

Bramki: Wachowicz 69 - Zabłocki 6,

Lukjanovs 53

Sędziował: Marcin Borski (Warszawa)

Widzów: 6000

Arka: Bledzewski - Kowalski,

Szmatyuk, Siebert, Sokołowski (46 Budziński) - Wilczyński,

Mrowiec, Ława, Lubenow (67 Wachowicz) - Sakalijew (58 Labukas), Trytko. Trener: Pasieka.

Lechia: Kapsa - Wołkiewicz, Kożans, Čvirik, Kaczmarek - Buzala (79 Pietrowski), Surma, Piątek, Nowak, Wiśniewski (72 Rogalski) - Zabłocki (21 Lukjanovs). Trener: Kafarski

NASTĘPNA KOLEJKA

PIĄTEK, 11.12:

Piast Gliwice - Ruch Chorzów, godz. 17.45

Wisła Kraków - Zagłębie Lubin, godz. 20.

SOBOTA, 12.12:

Lechia Gdańsk - Cracovia, 14.45;

Lech Poznań - Korona Kielce, 16.15;

Polonia Bytom - Odra Wodzisław, 17.

Śląsk Wrocław - Polonia Warszawa, 19.15

NIEDZIELA, 13.12:

Legia Warszawa - Arka Gdynia, 14.45

Jagiellonia Białystok - GKS Bełchatów, 14.45

Przygotował: Bilu

PIŁKA NOŻNA Ekstraklasa

Smuda to chłopiec na posyłki i wazelina PZPN

Jan Tomaszewski były piłkarz



Tydzień bez absurdów i idiotyzmów w polskiej piłce, to siedem dni straconych. Nie inaczej było i teraz. W czwartek zarząd PZPN zebrał się, by ogłosić nam kibicom radosną nowinę, że wyrok sądu w Szczecinie nie jest prawomocny. Czyli, mówiąc inaczej, głosowanie na zjeździe wyborczym nielegalnych działaczy ze Szczecina jest prawomocne. A prezes tamtejszego związku, wybrany na wiceprezesa PZPN ds. Piłkarstwa Amatorskiego, w dalszym ciągu będzie rządził i kasował szmal, przysługujący za udział w każdym posiedzeniu skopanej koterii. Jednak to, co się działo w sobotę, przebija wszystkie dotychczasowe decyzje, od momentu początku Grzegorz L. na stanowisko prezesa skopanej federacji. Otóż, w przeddzień Świętego Mikołaja, ktoś wpadł na pomysł, by nam kibicom sprawić prezent w postaci okrągłego stołu. Niestety, a właściwie stety, za tym kulistym meblem, w większości zasiadli grabarze polskiej piłki. Z działaczami Grzegorzem L i Jerzym E., oraz politykami Antonim P. i ministrem Adamem G., którzy doprowadzili polską piłkę na dno. Szczególnie obecności tego ostatniego – przedstawiciela rządu polskiego – musi budzić zdziwienie. Szef naszego sportu parafował bowiem wtórne i nic nie znaczące postulaty. Zapominając o szcześcińskim wyroku i kpinach, na jakie naraził nas Polaków jego poprzednik Miro D. i prezes Grzegorz L., bredząc coś o podziale miast organizatorów Euro 2012 w stosunku 6:2. Osobiście było mi bardzo przykro, kiedy usłyszałem z ust ukraińskiego decydenta podczas otwierania stadionu w Charkowie, że „W Polsce powstają informacje, a u nas

powstają stadiony”. Niestety, muszę przyznać, że jest to gorzka prawda nie tylko o naszej skopanej, ale również o chłopcach z drużyny Donaldinho, którzy coraz bardziej się kompromitują. Jesteśmy więc skazani na skopaną patologię. Tym bardziej, że Adam G., na zakończenie obrad „okrągłaka” autorytatywnie oświadczył, że nie zamierza ingerować w patologicznie funkcjonujący związek. Tym stwierdzeniem dał przyzwolenie „Latoludkom” na jeszcze większą samowolkę. Mając takie błogosławieństwo rządu, wcale się nie zdziwię, jeśli Smudzie „zmięknie rura” i podpisze haniebny kontrakt, w którym będzie zawarta klauzula o trzymiesięcznym wymownieniu. Po pierwsze – Smuda już na pierwszej konferencji prasowej robił za wazelinę związku. Po drugie nowy selekcjoner jak na razie mocno jest tylko w deklaracjach bez pokrycia i obiecankach cacankach, które miały sprawić, że w ciągu trzech dni odmieni drużynę narodową. Niestety, przeciętni Rumuni wybili mu te cudotwórstwa z głowy i Franek stał się teraz chłopcem na posyłki. Świadczy o tym jego uległość w sprawie uczestnictwa w uroczystościach w Kijowie, na które wydelegował go prezes, czy w kursokonferencji o duperelach szkoleniowych, która ma odbyć się na polecenie dyrektora sportowego. Jeśli chodzi o ligową młódkę, to futboliści dostosowali się do poziomu PZPN i „okrągłaka”. Marne remisiki Lecha i Legii z outsajderami prowadzą do jedynie słusznego wniosku: po zakończeniu rywalizacji kopaczobiegaczy należałoby wylosować cztery zespoły, które wystąpią w europejskich pucharach. Wówczas, po odpadnięciu w eliminacjach do eliminacji, będzie mniejszy wstyd, bo całą winę będzie można zaliczyć na niefart w losowaniu.

Piotr Brożek ruszył na ratunek. I to komu!

► Maciej Skorża uniknął plutonu egzekucyjnego

► Co łączy trenera Lenczyka z magią, miotłą i pyłem

Rafał Romaniuk

Miało być o Macieju Skorży. I o tym, że okres świąteczny spędzi prawdopodobnie na pakowaniu walizek. Gdyby Wisła Kraków zgubiła jakiegokolwiek punktu we wczorajszym spotkaniu z Ruchem Chorzów, a przez długi czas się na to zanosilo, właściciel Białej Gwiazdy Bogusław Cupiał wydałby wyrok i uruchomił pluton egzekucyjny.

Co ciekawe, Skorżę ze stryczka urwał ten, po którym najmniej spodziewałby się pomocy. W sukurs trenerowi przyszedł Piotr Brożek, piłkarz, o którym mówiło się, że byłby ostatnim, który po młodym szkoleniowcu wylewałby łzy. Strzelił bramkę wyrównującą, przy kolejnej asystował, a Wisła wygrała 3:1. W końcu to lewy obrońca reprezentacji Polski niedawno wdał się ze swoim pryncypałem w pyskówkę. Odburknął trenerowi, żeby sam sobie pobiegał i żeby lepiej napił się wody.

Skorża balansuje na linie. Jeszcze niedawno migały mu przed oczami miliony (miał podpisać nowy kontrakt warty 70 tys. zł miesięcznie), teraz dostał ultimatum od właściciela. Jeśli straci punktu w którymkolwiek z meczów do końca sezonu, zostanie zwolniony.

Wiadomo, że Cupiał nie zniechęca kolejnych upokorzeń. Zawsze był bezwzględny nawet dla tych, których prywatnie lubi. Coś na ten temat mogą powiedzieć Franciszek Smuda czy były prezes Janusz Basała.



Piotr Brożek zaliczył gola i asystę

Za dużo w tym roku doświadczył już kompromitacji. Porażka z Levadią, przegrana z Cracovią, wpadka z Legią, bity z Lechem. Trochę dużo. Dużo za dużo. Nic dziwnego, że po spotkaniu z legionistami Cupiał przypomniał człowieka, który dowiedział się o śmierci kogoś bliskiego. I nic dziwnego, że zanim opuścił stadion, przysiadł ze świtą przy czymś więcej niż lampce wina. To żadne z naszej strony wspomnienie, bo patrząc, jak topi się miliony, większość z nas zadekowałaby się w sklepie monopolowym na kilka dni.

Humory dopisują za to po drugiej stronie Błoń. Orest Lenczyk do Cracovii przybył, zobaczył i zwycięża. Już po raz cztery z rzędu, a jeszcze niedawno krakowska drużyna zaprzyjaźniła się z ogonem ligowej tabeli i wydawało się, że prędko

dno znacznie pukać od spodu, niż Pasy się z niego wydostaną. Ktoś powie, że zadziałał „efekt nowej miotły”.

Jeśli zastanowić się nad kilkunastoma najbardziej wyświechtanymi powiedzeniami futbolowymi, stwierdzenie o miotle w rankingu na pewno by się znalazło. Obok: „mecz miał dwa oblicza”, „derby rządzą się swoimi prawami” czy „pierwsza bramka ustawiła mecz”.

Tyle że nad tą „miotłą” dłużej wypadaloby się zastanowić. Dobrze, że ktoś wymyślił Google'a, bo nie trzeba się siłować z encyklopedią. Łatwo można znaleźć, że miotła to „proste narzędzie czyszczące służące do usuwania pyłu i śmieci”. Prawie wszystko się zgadza. Lenczyk przejmował przecież Cracovię rozbitą w pył. Hmm. Tylko jak interpretować te śmieci?

Zawsze zastanawiałem się, jak tę „nową miotłę” interpretować. Jak to się dzieje, że zawodnicy dostają w łeb od wszystkich, a nagle w kilka dni przechodzą metamorfozę. W tym sezonie to się potwierdza. Przyszedł Smuda do Zagłębia – piłkarze zaczęli grać. Pojawił się w Cracovii Lenczyk – skończyły się kompromitacje. Polonię objął Bakero – czarna seria została przerwana.

Kiedyś wszystko było proste. Jak drużyna zaczęła nagle i niespodziewanie wygrywać, wiadomo było, że „miotła” zamiast porządków, skoncentrowała się najpierw na pilnowaniu sędziów. Czyli brudzeniu. A dziś? Miotła ma coś w sobie z tajemniczości, magii, i to wcale nie od czasów, odkąd zaczęli na niej fruwać w „Harrym Potterze”. Ta piłkarska też czasem potrafi czynić cuda.

Blaski i cienie weekendu

Trener Skorża tydzień temu zdjął go za pyskówkę. Piotrek przeprosił i powiedział, że weźmie karę finansową na klatę. Póki co, jeszcze jej nie dostał i chyba nie dostanie. W meczu z Ruchem strzelił bramkę i miał asystę.

✓ Jedenastka



Najlepsi strzelcy:
9 goli – Lewandowski (Lech),
7 goli – Niedzielan (Ruch),
Frankowski (Jagiellonia),
Matecki (Wisła),

6 goli – Sobiech (Ruch),
Peszko (Lech),
5 goli – Olszar (Piast),
Paweł Brożek, Marcelo (Wisła),
Podstawek (Polonia B.).

Bohater

kolejki
Piotr Brożek
(Wisła Kraków)

Ekstraklasa 2009/2010

	U SIEBIE						NA WYJEŹDZIE						B	Pkt	Następne trzy mecze
	M	Z	R	P	Bz	Bs	Z	R	P	Bz	Bs				
1. Wisła	16	5	1	2	12	6	7	0	1	18	7	30-13	37	Zagłębie (d), GKS (w), Arka (d)	
2. Legia	16	6	2	0	17	3	3	3	2	4	4	21-7	32	Arka (d), Cracovia (w), Odra (d)	
3. Lech	16	4	2	1	11	8	4	3	2	14	8	25-16	29	Korona (d), Polonia W. (w), Cracovia (d)	
4. Ruch	16	6	1	1	14	5	3	1	4	7	10	21-15	29	Piast (w), Arka (w), Zagłębie (d)	
5. Bełchatów	16	5	2	2	12	6	3	2	2	7	7	19-13	28	Jagiellonia (w), Wisła (d), Piast (w)	
6. Polonia B.	16	4	3	1	12	5	2	2	4	7	10	19-15	23	Odra (d), Lech (d), Korona (w)	
7. Lechia	16	2	3	3	5	8	4	2	2	12	7	17-15	23	Cracovia (d), Odra (w), Polonia W. (d)	
8. Śląsk	16	5	2	1	13	5	0	3	5	5	12	18-17	20	Polonia W. (d), Polonia B. (w), Jagiellonia (d)	
9. Cracovia	16	3	2	3	10	13	2	3	3	3	6	13-19	20	Lechia (w), Legia (d), Lech (w)	
10. Piast	16	2	3	2	10	10	2	1	6	10	17	20-27	16	Ruch (d), Zagłębie (w), Bełchatów (d)	
11. Arka	16	1	4	3	5	6	2	2	4	9	11	14-17	15	Legia (w), Ruch (d), Wisła (w)	
12. Korona	16	2	3	3	15	17	1	3	4	6	11	21-28	15	Lech (w), Jagiellonia (d), Polonia B. (d)	
13. Polonia W.	16	3	1	4	7	9	1	2	5	6	15	13-24	15	Śląsk (w), Lech (d), Lechia (w)	
14. Zagłębie L.	16	1	3	4	4	9	2	2	4	8	16	12-25	14	Wisła (w), Piast (d), Ruch (w)	
15. Jagiellonia	16	5	2	1	11	4	0	6	2	7	11	18-15	13	Bełchatów (d), Korona (w), Śląsk (w)	
16. Odra W.	16	2	1	6	7	14	1	0	6	5	13	12-27	10	Polonia B. (w), Lechia (d), Legia (w)	

Legenda: M – mecze, Z – zwycięstwa, R – remisy, P – porażki, Bz – bramki zdobyte, Bs – bramki stracone, B – bramki ogółem, d – dom, w – wyjazd; Jagiellonia – kara odjęcia 10 pkt

PIŁKA NOŻNA Ligi zagraniczne

Kuszczyk zmierza po „spadek”

► Manchester United rozgromił 4:0 West Ham

► Manchester City lepszy od Chelsea w derby krezusów

Antoni Bohdanowicz

Kolejny raz Tomasz Kuszczyk stanął w bramce Manchesteru United i znowu zebrał pochlebne recenzje, po tym jak jego zespół pokonał na wyjeździe West Ham United 4:0. Jednak Alex Ferguson mimo zwycięstwa i odrobienia straty do lidera – Chelsea – nie jest zadowolony z tego meczu, bo jego drużynę dopadła plaga kontuzji. Aż dziesięciu piłkarzy nie może zagrać w najbliższym czasie.

– To tragedia, nie wiem czy będę w stanie znaleźć czterech obrońców na wtorkowy mecz z Wolfsburgiem w Lidze Mistrzów – powiedział Ferguson. – Kontuzje spowodowały, że w – musieli zagrać Michael Carrick, jak i Ryan Giggs. Dobrze się z tego wywiązali – skwitował szef „Czerwonych Diabłów”.

Ferguson będzie miał nie lada problem, bo we wtorek czeka go arcyważny mecz z Wolfsburgiem, jeśli go przegra, to Manchester zajmie drugie miejsce w grupie. Nie wiadomo ilu pomocników zagra w obronie, bo Nemanja Vidic wciąż leczy gryzę. – Rozmawiałem z lekarzami i powiedzieli, że serbski obrońca powinien do wtorku wyzdrowieć. Jestem w dobrej myśli, jeśli się nie uda, to będę musiał coś wymyślić – powiedział Ferguson.

Niedoświadczona obrona może spowodować, że Kuszczyk będzie musiał zagrać „mecz życia”. W sobotę Polak obronił wszystko co miał do obronienia i można powiedzieć, że pewnie rusza po „spadek”, czyli miejsce Edwina van der Sarda w bramce United. Za swój występ przeciwko West Ham'owi Kuszczyk otrzymał od gazety „The Times” notę 6 (w skali 1-10).

Mecz United z West Ham nie był jedynym na linii Londyn – Manchester. W sobotę doszło do „derby miliardów (lub jak chcą inni krezusów)”, czyli meczu Manchesteru City z Chelsea. Faworytem tego spotkania byli goście, którzy dotychczas pewnie wygrywali w lidze. Jednak tym razem podopieczni Carlo Ancelotti'ego musieli uznać wyższość City, którzy wygrali to spotkanie 2:1.

Spotkanie rozpoczęło się po myśli „The Blues”, którzy w ósmej minucie objęli prowadzenie po tym jak Emmanuel Adebayor pokonał własnego bramkarza. Jednak pół godziny później togijski napastnik naprawił swój błąd i doprowadził do wyrównania. Według piłkarzy Chelsea, ta bramka była również kontrowersyjna, co ta, która dała Francji awans na mundial, bo zanim Adebayor uderzył piłkę, to Micah Richards dotknął jej ręką. – Jestem zawiedziony postawą sędziego Howarda Webba – mówił po meczu Ancelotti. – Dotychczas uważałem go za wielkiego arbitra. Naprawdę miałem o nim dobre zdanie, ale w sytuacji w której padła wyrównująca bramka nie zauważył ręki Richardsa.

Po trafieniu Adebayora na City of Manchester Stadium



Gol Carlosa Teveza zapewnił Manchesterowi City wygraną 2:1 z Chelsea Londyn

W Anglii mówi się, że Mourinho może zostać trenerem Manchesteru City lub Liverpoolu

zrobiło się gorąco. W 56. minucie sędzia przyznał gospodarzom rzut wolny, po tym jak zauważył faul Ricardo Carvalho na Carlosie Tevezie. Małutki Argentyńczyk sam postanowił wymierzyć sprawiedliwość i z 20 metrów posłał piłkę obok Petra Cecha, który bardziej się skupiał

na Joleon'ie Lescott'cie, niż na Tevezie.

Jednak emocje na tym się nie skończyły. W ostatnich minutach meczu sędzia przyznał rzut karny dla Chelsea. Wykonał go niezwykle pewny w takich sytuacjach Frank Lampard. I stał się cud, bo Shay Given wyciągnął się jak struna i obronił strzał reprezentanta Anglii.

– Zagraliśmy wspaniale. Od początku do końca – mówił Mark Hughes, trener Manchesteru City. – Chelsea często wygrywa tylko dlatego, że drużyny się jej boją. Za bardzo ich szanują.

My tego błędu nie popełniliśmy, skoczyliśmy im do gardeł. Wiemy jak się wygrywa z dużymi drużynami, teraz musimy nauczyć się grać z tymi mniejszymi. To z nimi są niestety największe kłopoty – powiedział Hughes.

Zwycięstwo nad Chelsea na pewno na jakiś czas odłożyło „egzekucję” walijskiego trenera. Hughes od jakiegoś czasu nie potrafił się dogadać z swoimi gwiazdami i w rozmowach kuluarowych mówi się, że właściciel klubu, szejik Mansour, ma zamiar go zwolnić.

Premiership

15. KOLEJKA

Portsmouth – Burnley 2:0 (Hreidarsson 65, Dindane 84); Wigan – Birmingham 2:3 (N'Zogbia 33, Gomez 89 – Larsson 61, 72, Benitez 66); Blackburn – Liverpool 0:0; Wolverhampton – Bolton 2:1 (Graddock 3, Milijas 63 – Elmander 79); Arsenal Londyn – Stoke City 2:0 (Arszawin 26, Ramsey 79); West Ham United – Manchester United 0:4 (Scholes 45, Gibson 61, Valencia 71, Rooney 72); Aston Villa – Hull City 3:0 (Dunne 13, Milner 29, Carew 88 z karnego); Manchester City – Chelsea Londyn 2:1 (Adebayor 37, Tevez 56 – Adebayor 8 samobójcza); Fulham – Sunderland 1:0 (Zamora 7); Everton – Tottenham 2:2 (Saha 78, Cahill 86 – Defoe 47, Dawson 59).

1. Chelsea	15	36	37-10
2. Man Utd	15	34	34-13
3. Arsenal	14	28	38-18
4. Tottenham	15	27	35-21
5. Aston Villa	15	26	25-14
6. Man City	14	25	26-18
7. Liverpool	15	24	31-20
8. Fulham	15	22	19-16
9. Birmingham	15	21	15-16
10. Sunderland	15	20	21-21
11. Stoke City	15	20	13-17
12. Blackburn	15	18	16-28
13. Burnley	15	17	19-33
14. Wigan	15	17	17-34
15. Everton	15	16	19-27
16. Hull City	16	16	17-34
17. West Ham	15	14	24-30
18. Wolves	15	13	14-28
19. Bolton	14	12	17-29
20. Portsmouth	15	10	13-23

(przygotował Bilu)

Jeśli Walijczyk straci pracę, to prawdopodobnie zastąpi go na tym stanowisku Jose Mourinho. W kuluarach się mówi, że Portugalczyk już negocjuje swój kontrakt z klubem z Eastlands. Taki „transfer” może także sugerować fakt, że Mourinho już wypowiadał się w prasie, że jego marzeniem jest powrót na wyspy. Liverpool, który pojawiał się w kontekście zatrudnienia trenera, na razie nie planuje zmian, bo najpierw musiałby zapłacić odpłatę Ráfie Benitezowi, która wynosi aż 20 milionów funtów.

Ligi zagraniczne – grali Polacy

ANGLIA

Tomasz Kuszczyk (Manchester United) – 90 min. z West Ham United (4:0)

Łukasz Fabiański (Arsenal) – na ławce w meczu ze Stoke City (2:0)

Wojciech Szczęsny (Brentford) – 90 min. z Tranmere (0:1)

Radosław Majewski (Nottingham F.) – do 60. min z Leicester (5:1)

Grzegorz Rasiak (Reading) – 90 min. i gol z Sheffield W. (2:0)

Bartosz Białkowski (Southampton) – 90 min. z Walsall (3:1)

Marek Saganowski (Southampton) – poza kadrą z Walsall (3:1)

AUSTRIA

Jacek Bąk (Austria Wiedeń) – poza kadrą z Josko Fenster Ried (2:0)

BELGIA

Dawid Janczyk (Lokeren) – do 76. min z Club Brugge (0:1)

CYPR

Maciej Żurawski (Omonia Nikozja) – 90 min. z AEL Limassol (0:1)

Kamil Kosowski (APOEL Nikozja) – 90 min. z Apollonem Limassol (1:1)

Marcin Żewiakow (APOEL Nikozja) – do 45. min z Apollonem Limassol (1:1)

Adrian Sikora (APOEL Nikozja) – nie grał z Apollonem Limassol (1:1)

FRANCJA

Dariusz Dudka (AJ Auxerre) – na ławce z Nancy (1:3)

Ireneusz Jeleń (AJ Auxerre) – nie grał z Nancy (1:3)

Ludovic Obraniak (LOSC Lille) – xx min z Lyonem (x:x)

GRECJA

Marcin Baszczyński (Atromitos) – 90 min. z Panathinaikosem (1:3)

Marek Zięńczuk (Skoda Xanthi) – na ławce z Olympiakosem (0:1)

Arkadiusz Malarz (Larissa) – 90 min. z PAOK-iem Saloniki (0:1)

Michał Żewiakow (Olympiakos Pireus) – poza kadrą (kontuzja) ze Skoda (1:0)

Roger (AEK Ateny) – do 82. min z Panioniose (1:3)

Wojciech Kowalewski (Iraklis Saloniki) – 90 min. z Pas Giannina (3:2)

Mirosław Sznacner (PAOK Saloniki) – na ławce z Larissą (1:0)

HOLANDIA

Arkadiusz Radomski (NEC Nijmegen) – 90 min. z Twente Enschede (3:4)

Michał Janota (Excelsior Rotterdam) – do 72. min z Zwolle (0:1)

NIEMCY

Jakub Błaszczykowski (Borussia D.) – do 70. min z FC Nürnberg (4:0)

Artur Wichniarek (Hertha Berlin) – 90 min. z Schalke 04 (0:2)

Łukasz Piszczek (Hertha Berlin) – 90 min. z Schalke 04 (0:2)

Jacek Krzyżówek (Hannover 96) – na ławce z Bayerem (0:0)

Tomasz Zdebel (Bayer Leverkusen) – na ławce z Hannover 96 (0:0)

SZKOCJA

Artur Boruc (Celtic Glasgow) – 90 min. z Aberdeen (3:0)

Łukasz Zakuśka (Celtic Glasgow) – na ławce z Aberdeen (3:0)

UKRAJNA

Mariusz Lewandowski (Szachtar) – do 50. min z Krywbasem (2:0)

Marcin Burkhardt (Metalist Charków) – poza kadrą z Obolonem Kijów (0:1)

WŁOCHY

Błażej Augustyn (Catanla) – poza kadrą ze Sieną (2:3)

Adam Kokozka (Empoli) – na ławce z Brescią (2:2)

Bartosz Salamon (Brescia) – poza kadrą z Empoli (2:2)

Zidan strzela dla Borussii, słaby Kuba

Maciej Stolarezyk

Grający w barwach Borussia Dortmund Jakub Błaszczykowski nie powtórzył wyczynu z poprzedniej kolejki Bundesligi, gdy strzelił gola drużynie Hoffenheim (2:1). A szkoda, bo reprezentant Polski okazję miał ku temu doskonałą. Na Westfalen Stadium w Dortmundzie przyjechała jedna z najsłabszych ekip tego sezonu – 1. FC Nürnberg.

Piłkarze Borussia, którzy ostatnio spisują się coraz lepiej, od pierwszych minut zdominowali spotkanie. To przerwy, po golach Grosskreutzera, Barriosa i Zidana, prowadzili już 3:0.

Mimo nawałnicy, jaką na bramkę gości przeprowadzili podopieczni Jurgena Kloppa, Błaszczykowski nie angażował się często w akcje ofensywne. Bramce Alexandra Stephana zagroził tylko raz, w 58. minucie. Golem Norymbergii wygrał jednak pewnie ten pojedynek. To jego interwencjom goście zawdzięczają, że nie przegrali znacznie wyżej.

Błaszczykowski zaszedł z bosa w 70. minucie. Chwilę wcześniej wynik meczu na 4:0 ustalił Mats Hummels. Borussia do ośmiu przedłużyła serię meczów bez porażki w Bundeslidze.

Zpozostających Polaków w niemieckiej ekstraklasie w 15. kolejce wystąpili tylko Artur Wichniarek i Łukasz Piszczek z Herthy Berlin. Niestety ich drużyna przegrała z Schalke 04 Gelsenkirchen 0:2 i nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Obaj Polacy grali od pierwszej do ostatniej minuty.

Wichniarek nie miał zbyt wielu okazji, do pokazania się w ataku, ponieważ Hertha na Arena auf Schalke przyjechała z jednym celem – nie stracić bramki. Broniący się całym zespołem zespół ze stolicy do 59. minuty skutecznie ten cel realizował. Ku uldze gospodarzy trafił wtedy jednak Kevin Kurany. W doliczonym czasie gry z rzutu karnego podwyższył Rafinha.

W sobotę punkty stracił lider Bundesligi – Bayer Leverkusen. Aptekarze bezbramkowo zremisowali na wyjeździe z Hanno-

verem 96 z Jackiem Krzynówkiem na ławce rezerwowych.

Bayer stracił punkty, ale i tak powinien się cieszyć, że nie przegrał swojego pierwszego meczu w tym sezonie. Czyste konto goście zawdzięczają głównie Rene Adlerowi, który obronił kilka bardzo trudnych strzałów. – Nie wszystkie cylindry w naszej maszynie pracowały dziś jak należy. Wynik uważam za sprawiedliwy. Hannover miał przewagę, ale my też zmarnowaliśmy kilka wyśmienitych okazji – powiedział trener Bayeru Jupp Heynckes.

Potknięcia lidera nie wykrzesał drugi w tabeli Werder Brema, który także bezbramkowo zremisował na wyjeździe z 1. FC Koeln. Gra bremeńców przeciwko zmasowanej obronie gospodarzy przypominała walenie głową w twardy mur. Ogromnej przewagi w posiadaniu piłki nie potrafili jednak udokumentować strzeleniem gola. Werder przedłużył za to passę bez porażek do 28 spotkań.

Bundesliga

15. KOLEJKA

Bayern Monachium – Borussia Mönchengladbach 2:1 (Gomez 19, Badstuber 75 – Brouwers 28); Borussia Dortmund – FC Nürnberg 4:0 (Grosskreutz 8, Barrios 13, Zidan 36, Hummels 62); Hamburger SV – TSG 1899 Hoffenheim 0:0; Hannover 96 – Bayer Leverkusen 0:0; VfB Stuttgart – VfL Bochum 1:1 (Tasci 63 – Fuchs 89); VfL Wolfsburg – SC Freiburg 2:2 (Bastians 27 samobójcza, Johnson 81 – Idrissou 19, Banović 51); Eintracht Frankfurt – FSV Mainz 05 2:0 (Franz 29, Meier 90); FC Köln – Werder Brema 0:0; Schalke 04 Gelsenkirchen – Hertha Berlin 2:0 (Kurany 59, Rafinha 90 z karnego)

1. Bayer	15	31	30-9
2. Werder	15	28	31-12
3. Schalke 04	15	28	23-13
4. Bayern	15	27	24-12
5. HSV	15	25	28-18
6. Hoffenheim	15	24	25-13
7. Dortmund	15	24	19-16
8. Wolfsburg	15	23	29-27
9. Mainz	15	23	20-20
10. Eintracht	15	22	19-21
11. M'Gladbach	15	18	17-23
12. Hannover	15	17	16-19
13. Freiburg	15	17	19-32
14. Köln	15	14	7-15
15. Bochum	15	13	14-26
16. Stuttgart	15	12	12-21
17. Nürnberg	15	12	12-25
18. Hertha	15	5	9-32

Przygotował: Stolar



Galaktyczna Politechnika

Dawno, dawno temu, w odległej galaktyce... był sobie potężny galaktyczny zespół gwiazd Skry Bełchatów. Klubowi wicemistrzowie świata musieli uznać tym razem wyższość Politechniki Warszawskiej. Stołeczni siatkarze mają jeden z najmniejszych budżetów w lidze, ale nie brakuje im ambicji.

Kosmiczne pieniądze



90 milionów dolarów. Tyle mogą między sobą podzielić bokserzy Manny Pacquiao i Floyd Mayweather Jr. za walkę o zawodowe mistrzostwo świata. Byłby to jeden z najlepiej opłacanych pojedynków w historii sportu. Stacja HBO liczy, że zyski z transmisji mogą wynieść nawet 180 milionów dolarów.

Największe usta świata

Chińczyk Yi Jianlian musi mieć największe usta świata, które warto umieścić w Księdze Rekordów Guinnessa. Otóż Jianlian, po tym jak dostał w twarz łokciem na treningu, musiał iść do lekarza. Ten szył i szył drobnym ścięciem, a po zatamowaniu krwi doliczył się 50 szwów na górnej wardze...

Honorowo oddali gola

Zespół Ascoli, wykazał się niezwykłym poczuciem sprawiedliwości. Strzelili bramkę gdy rywal (Reggina) sygnalizował wstrzymanie gry z powodu kontuzji zawodnika. Po ostrej wymianie zdań Ascoli pozwoliło Regginie wbić gola na 1:1. Skończyło się 3:1 dla Regginy.

70 kilometrów Małysza

Fani nie ustają w doszukiwaniu się nadludzkiej zdolności Adama Małysza. Ostatnio lata krócej, ale jego moc drzemie w ilości skoków w karierze. W sumie Orzeł z Wisły poszybował już na odległość 70 kilometrów! *osk*

Cztery miasta i finał Euro dla U



Z Michałem Listkiewiczem, byłym prezesem PZPN, rozmawia Maciej Stolarczyk

Tęskni Pan do czasów, gdy był prezesem PZPN?

Nie, bo widzę, że nic się nie zmieniło w kwestii ataków na związek. Cały czas czepiają się wszyscy, o wszystkim. Myślałem, że mój następcą Grzegorz Lato dostanie trochę więcej czasu i spokoju, ale od pierwszego dnia poszedł atak na niego. Ja miałem trochę lepiej, bo na początku dostałem kredyt zaufania. Wyczuwałem poparcie i na stadionach i w rozmowach z mediami. Potem to się skończyło. PZPN jest najbardziej nienależną instytucją w Polsce, a to niesprawiedliwe. Oczywiście, popełniliśmy trochę błędów, ale PZPN ma też dobre strony. Tylko nikt nie chciał ich nigdy zauważyć. Jakby to był obciach jakiś. Popełniłem ogromny błąd, że nie starałem się o poprawę wizerunku związku. Uznałem, że wyniki same nas wybronią. Nie wybronily.

Co to za dobre strony PZPN?

A przyznanie nam organizacji Euro 2012? Przecież to my zapracowaliśmy na ten turniej. Co prawda dziś okazuje się, że nie. Że to zasługa polityków. Pani minister Jakubiak i tego typu osób. Tylko, że ówczesni promieniści byli zszokowani, gdy Michel Platini przeczytał, że mistrzostwa Europy zorganizują Polska i Ukraina. Nie ukrywam, czuję się trochę pokrzywdzony, że w kraju zapomniano, kto załatwił nam Euro 2012. Wiele osób wyobraża sobie, że turniej sam przyszedł, spadł z nieba. A PZPN to najlepiej niech się odwali. Zresztą, związek zrobił wiele dobrych rzeczy, choćby wprowadził system licencji dla klubów.

Ale PZPN to także patologie, korupcja. Pan na początku naszej rozmowy zaznaczył, że nie chce rozmawiać o swoim zarzucie dotyczącym Widzewa, ani o zarzutach Jerzego G., który za Pana kadencji był szefem Wydziału Sędziowskiego. Dlaczego nie chce Pan o tym rozmawiać? Może właśnie warto wyjaśnić pewne rzeczy?

To, co miałem do powiedzenia w sprawie Widzewa, już powiedziałem. Czuję się całkowicie niewinny. Jest to stara sprawa, prawie sprzed dziesięciu lat. Nie mająca nic wspólnego z korupcją. Dotycząca urzędniczych zagadnień. Mam jeden zarzut i myślę, że się z niego wybronię. Sytuacja na pewno jest dla mnie

przykra. Sprawa stała się medialna, moje nazwisko jest szarżowane. O domniemaniu niewinności w Polsce nikt nie pamięta. Lubimy wydawać natychmiastowe wyroki. Szczególnie media. Prezes PZPN jest jak mucha, można go zabić gazetą. A to, że potem okaże się, że to nie była ta mucha...

Chyba poczuł się Pan rozczarowany zarzutami dla Jerzego G., bo zawsze podkreślał Pan, że to człowiek wielkiej uczciwości? Jurek był bardzo dobrym sędzią. Słynął ze skrupulatności, dokładności. Uważałem, że postawiłem na odpowiedniego człowieka, ale się pomyliłem. W ogóle miałem takiego pecha, że za moich czasów szefów sędziów musiałem zmieniać pięć, czy nawet sześć razy. Dałem tej komórce bardzo dużą samodzielność. Od czasu, jak zostałem prezesem, w ogóle w sprawy sędziowskie się nie angażowałem.

Mimo wszystko ludzie lepiej oceniają Pańskie dziewięć-

Wydział Jerzego G. miał dużą autonomię. Ja nie ingerowałem w sprawy sędziowskie

letnie rządy, niż roczną kadencję prezesa Lato. Ma Pan z tego satysfakcję?

Nie. PZPN to zawsze będzie mój związek. Trzymam za niego kciuki i życzę mu jak najlepiej. Żeby się obronił PZPN musi jednak być profesjonalnie zarządzany. Ja tego nie rozumiałem, ale dla obecnych władz nie jest za późno. Satysfakcję mam, gdy spotykam się z kibicami. Mimo, że sąd postawił mi zarzut, najczęściej sympatycznie się do mnie odnoszą. Kilka dni temu w sklepie podszedł do mnie jakiś pan i mówi: Panie Michale, kiedy oni się wreszcie od pana odczepią. Za granicą też mnie rozpoznają. Pytają o Euro. Na Zachodzie ludzie bardziej kojarzą mnie z tą imprezą, niż w Polsce. Nie bardzo wiem dlaczego.

Czym dziś zajmuje się były prezes PZPN?

Jestem członkiem komisji sędziowskiej FIFA. Delegatem UEFA, ekspertem w sprawach organizacji meczów i doradcą organizatora turnieju Euro 2012.

Te funkcje wiążą się z licznymi wyjazdami za granicę. My na przykład długo nie mogliśmy umówić się z Panem na wywiad.

Ostatnie dwa miesiące ciurkiem spędziłem za granicą. Egipt, Nigeria, Kostaryka. Tak się akurat imprezy zbiegły. Ale to zawsze był do mnie zarzut, że za dużo podróżuję. Najpierw pan Dziurówicz narzekał. Policzył mi nawet, że 240 dni w roku jestem nieobecny. Potem koledcy z zarządu PZPN. Ale jak obserwuję



Za rządów Listkiewicza Polska dwa razy grała w finałach MŚ. Na mundialu 2010 nas zabraknie. W RPA

innych prezesów, to nie byłbym taki najgorszy. Prezydent hiszpańskiej federacji Angel Villar 300 dni w roku spędza pracując poza krajem.

Pełni Pan kilka funkcji za granicą, a w kraju żadnej konkretnej. Koledzy z FIFA okazali się bardziej lojalni, niż ci z Polski? Faktycznie, czuję zaufanie FIFA i UEFA, czego nie mogę powiedzieć o wszystkich w kraju.

Szczególnie o ludziach, którzy dużo mi zawdzięczają, a dziś najchętniej przesłabym na mój widok na drugą stronę ulicy. Różnica polega na tym, że w FIFA wiedzą, jak łatwo jest człowieka oskarżyć i zniesławić, a później narzucić na niego ostracyzm środowiskowy. Swego czasu przeżywał to Sepp Blatter. Niektórzy bardzo brutalnie go atakowali. Dziwnym trafem przed wyborami na prezydenta FIFA. Ale wyszedł z tego i okazało się, że jest wybitnym przywódcą. Wystarczy też porównać bardzo spokojną reakcję UEFA na aferę korupcyjną w Europie. Gdyby to było w Polsce, już postawilibyśmy las szubienic. Czasami żałuję, że tak długo trwałem w PZPN, świecąc twarzą za wszystkie bóle polskiej piłki. Trzeba było wcześniej zaoferować swoje usługi FIFA.

Za nami losowanie grup mistrzostw świata w RPA, niestety w żadnej nie ma Polski. Pan wybiera się na mundial?

Jestem wstępnie przewidziany w składzie komisji sędziowskiej. Do jej zadań będzie należało koordynowanie pracy sędziów. Nie będzie to turystyczna wy-

cieczka. Tak jak ostatnio w Nigerii, na mistrzostwach świata do lat 19. Rozkład dnia wyglądał mniej więcej tak: hotel, lotnisko, stadion, boisko treningowe, briefing i godziny analizy wideo. W RPA skoszarują nas w ośrodku pod Johannesburgiem. Będziemy odizolowani od świata. Dużo więcej z mistrzostw zobaczy przeciętny kibic.

RPA będzie przygotowana na mundial? Do Europy co jakiś czas docierają informacje o problemach organizacyjnych.

Wszystko będzie OK, ale głównie dzięki ogromnemu wysiłkowi ze strony FIFA. Gdy mistrzostwa organizują takie kraje jak RPA czy Nigeria, to FIFA musi bardzo zaangażować się finansowo i personalnie. Od jakiegoś czasu w RPA przebywa armia ludzi ze światowej federacji. Najważniejszy jest Niemiec Horst R. Schmidt. To szara eminencja. Zawsze wszystko trzyma w garści, a mało się o nim mówi i pisze. To on perfekcyjnie przygotował mundial w Niemczech.

Wróćmy do Euro 2012. Jedynego grudnia UEFA ma zdecydować o ostatecznym podziale miast-gospodarzy. Niedawno powiedział Pan, że wątpli czy Ukraina dostanie cztery miasta.

Ja tak powiedziałem? **Tak, jakieś dwa miesiące temu w wywiadzie dla Orange Sport.**

A, no faktycznie, ale ta wypowiedź miała być impulsem dla Ukrainy. Na szczęście sytuacja się zmieniła. Już nie wątpię, że

Ukraina zorganizuje turniej w czterech miastach. W dwa miesiące bardzo wiele spraw tam poprawiono. Z tego co wiem Martin Kallen po ostatniej wizycie był zadowolony z postępów prac. Oczywiście, Ukraina nie stanie się do 2012 roku Szwajcarią, ale będzie wystarczająco przygotowana.

A jak sytuacja Kijowa? Może finał Euro odbędzie się jednak w Warszawie?

Raczej nie. Jeśli Kijów nie zostanie odrzucony, to finał na pewno

Po ostatniej wizycie Martin Kallen był zadowolony ze stanu przygotowań do Euro na Ukrainie

odbędzie się w ukraińskiej stolicy. Zresztą uważam, że takie roztrząsanie przez nas problemów sąsiadów jest nieeleganckie.

Do Euro przygotowuje nas Franciszek Smuda. Czy gdyby Pan był prezesem, wybór padłby także na niego?

Chciałem Franciszka zatrudnić już dawno, ale wtedy był związany z Legią i okazało się to niemożliwe. Jeśli chodzi o charyzmę, to jest to obecnie najlepszy trener w Polsce. Poza tym przemawiają za nim wyniki. A to, że nie ma profesorskich tytułów, nie chodzi z dwoma laptopami pod pachami, nie ma żadnego znaczenia. Zadanie przed nim bardzo trudne, bo nie gra elimi-

krainy



...śmy tylko towarzyszko (z lewej Trałka)

nacji. Mecze towarzyskie zawsze zaciemniają obraz. Duża rola czeka PZPN i firmę SportFive, żeby umiejętnie dobrać nam sparingpartnerów i żeby życzenia trenera były maksymalnie spełniane.

Trener sobie życzy Brazylię, Argentynę...

To nie jest takie proste, bo po pierwsze kosztuje bardzo dużo pieniędzy, po drugie te drużyny mają napięte kalendarze. Na szczęście widzę duże szanse przy otwieraniu stadionów na Euro. Powinno się to wiązać z wielkimi meczami. Wtedy pieniądze mogłyby pochodzić z różnych źródeł. Od miast, ministerstwa, a nie tylko z PZPN.

Europa żyła ostatnio zgraniem ręką Thierry'ego Henry w barażu o mundial z Irlandią. FIFA myśli nad wprowadzeniem zmian w sposobie sędziowania. Jak Pan uważa, co uda się przeforsować?

Jednym z pomysłów jest wprowadzenie dodatkowych arbitrow. Nie mogą go jednak skomentować, gdyż na razie FIFA tego zabrania. Trwa też dyskusja o analizie wideo. Federacja bardzo stanowczo broni swojego stanowiska o nie wprowadzaniu jej. I moim zdaniem przez ładnych parę lat nie doczekamy się takiego rozwiązania. Piłka nożna musi być jednolita. Nie mogą być inne przepisy na meczu Anglia - Niemcy, a inne na Jedności Zabieniec - Wicher Kobylka.

Rozmawiał Maciej Stolarczyk

Lato: Obiecuje, będzie lepiej. Kiedy? Spokojnie, dożyjecie

► Okrągły Stół wypracował jedno ważne ustalenie

► Piechniczek: Zachód waliliśmy w kaczy kuper

Rafał Romaniuk

Obrazy „Okrągłego stołu dla polskiej piłki” zorganizowane przez Canal+ rozpoczęły się w sobotę groteskowo. Po wystąpieniu Antoniego Piechniczka wydawało się, że sprawdzą się najgorsze oczekiwania. Ze dyskusja zakończy się ogólnikami, że zabraknie konkretów, a zamiast tego będą wyłącznie połażanki.

Wiceprezes PZPN w płomiennym przemówieniu uderzył w ton, do których przyzwyczaili.

– Zacytuję wielkiego Polaka, Piesiewicz: „Po upadku komunizmu największym zagrożeniem są media”. Jak mamy pracować w atmosferze nagonki? Na pierwszych igrzyskach po wojnie my, kraje demokracji ludowej, waliliśmy zachodnie w kaczy kuper. Urządziliśmy festiwal hymnów. Dzięki naszym trenerom, dzięki polskiej myśli szkoleniowej. Domagam się szacunku! – grzmiał Piechniczek, a po jego słowach na sali rozległy się ironiczne brawa.

– Na szacunek trzeba sobie zasłużyć – odpowiadał Roman Kosecki, poseł PO i były reprezentant Polski.

Emocji nie zabrakło też w wystąpieniu Mariusza Waltera, prezydenta ITI, właściciela Legii.

– Nasza liga cuchnie. Po co rozmawiamy, czy w szkołach powinien być czytany Gombrowicz, skoro wystarczy włączyć telewizor, obejrzeć mecz i nauczyć się chamstwa – mówił Walter. To była reakcja nie tylko na ostatnie wydarzenia na stadionie Legii, ale też pikietę zorganizowaną przed Liceum Batorego w Warszawie, gdzie odbyła się debata. Grupa uważająca się za kibiców

pod przewodnictwem „Starucha” wywiesiła transparenty z napisami: „ITI to nie Legia”.

Na szczęście nie skończyło się na efektownych tyradach. Gdy zniknęły kamery, mikrofony i dyktafony, a grupy robocze udały się do podstolików, padło sporo konkretów. Szkoda, że tak niewiele zostało wykorzystanych we wnioskach końcowych. Moderatorzy ośmiu paneli tematycznych mieli wypracować rozwiązania i przedstawić je Okrągłemu Stółowi do akceptacji. Przyjęto siedem punktów (szczegółowo opisujemy je poniżej) z konkretnymi datami realizacji.

Największy wygrany był Andrzej Rusko, prezes Ekstraklasy SA. Nic dziwnego, że chodził rozpromieniony. PZPN zgodził się na coś, czego spółka zarządzająca ligą domagała się od trzech lat: przekazać proces licencyjny Ekstraklasie. Wprawdzie decydujący głos wciąż będzie należał do związku (w PZPN zostanie druga instancja), ale to i tak milowy krok.

Lato zobowiązał się, że podczas styczniowego posiedzenia zarządu wraz z Ruską wyneoguje konkretne rozwiązania. Jeśli Lato wywiąże się z obietnicy, można mieć nadzieję, że proces licencyjny nie będzie już fikcją. Ekstraklasa chce przekazać te sprawy firmie Deloitte, międzynarodowemu audytorowi, który od lat współpracuje z Premiership. Od następnego sezonu dla klubów, które nie wywiążą się z podręcznika licencyjnego, ma nie być litości.

Największym rozczarowaniem są postanowienia dotyczące szkolenia młodzieży. Przed debatą wszyscy zgodnie podkreślali, że edukacja piłkarzy powinna być oczkiem w głowie. Tomasz Smokowski, moderator panelu zatytułowanego „Gdzie się urodzi polski Messi?”, podczas zamkniętych obrad nie zostawił suchej nitki na PZPN. Mówił, że nie dało się ze związkiem



Prezes Lato nie musiał godzić się na wielkie ustępstwa

rozmawiać merytorycznie. Mimo to w podstoliku udało się wypracować dwa konkretne wnioski: o budowie nowoczesnych ośrodków szkolenia w szesnastu województwach i o wymogu prowadzenia akademii piłkarskiej przez kluby ekstraklasy i I ligi.

Propozycje przepadły jednak przy Okrągłym Stole. Na wyluzowanego wyglądał prezes Lato. Mimo krytyki, która na niego spadła, poza oddaniem licencji Ekstraklasie SA, nie musiał godzić się na wielkie ustępstwa. Przyjął taktykę: im mniej mówię, tym lepiej. Widać, że pracowali z nim PR-owcy. I żartował. Na pytanie jednego z młodszych dziennikarzy: „Panie prezesie, kiedy będzie lepiej?” Lato odparł: „Niech się pan nie denerwuje, dożyje pan”.

Grubą książkę przyniósł ze sobą Robert Zawłocki, były kurator PZPN, który podczas panelu

o zarządzaniu, szczegółowo przeanalizował statut związku i porównał go z innymi tego typu dokumentami na świecie.

– Mogę tę książkę panu przekazać, za darmo – zwrócił się do Lato. Konsternację wywołał Antoni Piechniczek. Podszedł z pendrivem i poprosił, by zgrać mu prezentację multimedialną. Okazało się, że zapomniał skasować filmu, ale debatujący i tak byli w szoku, że nadąza za nowinkami. – Może to jednak nie taki dinozaur – żartowano.

Było też kilka propozycji zabawnych. Jak choćby ta zgłoszona przez Zdzisława Kręcinę. Sekretarz generalny PZPN rzucił pomysł, by związek wybrał najbardziej obiektywnego dziennikarza. Gdy usłyszał szydercze odpowiedzi, że dla laureata byłby to pocałunek śmierci i antyreklama, wycofał się z inicjatywy.

Kolejne spotkanie Okrągłego stołu ma odbyć się w maju.

TAKI DLA POLSKIEJ PIŁKI

Siedem postanowień „Okrągłego stołu dla polskiej piłki”

1. Audyt. Przeprowadzony przez firmę zewnętrzną w celu przesłedzenia, na jakim etapie są sprawy prowadzone przez Komisję Dyscyplinarną PZPN. Raport zostanie upubliczniony w terminie do końca marca 2010 r.

2. Kodeks etyczny dla sędziów. Podstawy jego stosowania, wdrożenia i nadzór nad jego realizacją. Kodeks przygotowuje Ekstraklasa SA w terminie do końca marca 2010.

3. Szkolenia. Powstały w PZPN program szkoleniowy zostanie poddany dwumiesięcznym konsultacjom,

których wyniki zostaną upublicznione na stronie internetowej PZPN. Materiały szkoleniowe zostaną udostępnione trenerom poprzez platformę internetową (przy wsparciu technicznym TP SA). Zostaną zapewnione staże dla trenerów niższych klas rozgrywkowych w klubach ekstraklasy (zobowiązanie Ekstraklasy SA od rundy wiosennej sezonu 2009/2010).

4. Bezpieczeństwo. Zachęcenie samorządów do rozszerzenia już wprowadzanego we Wrocławiu i Gdańsku programu „Kibice Razem”. Program prowadzi Rada Bezpieczeństwa, wdraża spółka

Euro 2012. Wprowadzenie specjalnie wydzielonych sektorów na stadionach dla rodzin. Na styczniowym zarządzie PZPN zostaną przeprowadzone rozmowy dotyczące włączenia wymogu identyfikacji kibiców w ramach udzielanych klubom licencji.

5. Licencje. Przeniesienie Komisji Licencyjnej z PZPN do Ekstraklasy (ustalenie przez PZPN i Ekstraklasę – styczeń 2010 r.). Wprowadzenie obowiązku zgłaszania przez kluby wszelkich umów zawieranych ze stowarzyszeniami kibiców. Postulat ten będzie zgłoszony do UEFA przez PZPN w tym miesiącu

(warunek, aby wszedł on w życie).

6. Model zarządzania. Stworzenie grupy roboczej ds. przeglądu i rekomendacji dotyczących statutu i prac PZPN. Grupa będzie składać się z członków PZPN, przedstawicieli inwestorów i sponsorów, Ministerstwa Sportu, Deloitte i Roberta Zawłockiego, byłego kuratora PZPN.

7. Promocja EURO 2012. Powołanie rady, która koordynowałaby działania na rzecz promocji EURO 2012 poszczególnych instytucji. Not. RR



Noga Murka strzaskana

Koszmarne wyglądającej kontuzji nogi doznał Dawid Murek. Jeszcze do niedawna filar reprezentacji Polski tak nieszczęśliwie spadł na parkiet, że nie wytrzymała kość. Siatkarz AZS Częstochowa z otwartym złamaniem został przewieziony do szpitala na operację.

Kłopoty Listkiewicza

Michał Listkiewicz musiał ostatnio zderzyć się z popularnością. Chciał założyć sobie pocztę na gmailu. Niestety, ktoś już wcześniej zdołał atrakcyjną skrzynkę michal.listkiewicz@gmail.com. Były prezes musiał zmienić trochę imię. A po co się tak ukrywać? Wystarczy założyć sobie taki sympatyczny: michal.listkiewicz@koniecpczpn.pl

Boruc znów ma problem



Borucowi znów grozi sąd. Tym razem pożyczyl samochód siostrze swojej dziewczyny, a ty jechała bez prawa jazdy. Nadia Mannei spędziła noc w areszcie, ale piłkarz może także usłyszeć zarzuty od prokuratora.

Tigers jest uzależniony?

Zdejmował ze mnie ubranie, a ja z niego. Był bardzo dominujący, wiedział, czego chce. Chciał dawać mi klapsy i ciągnął mnie za włosy. Wszystko czego potrzebowałem to był seks – tak Tigera Woodsa opisuje kelnerka, która twierdzi, że z nim spała. Mindy Lawton twierdzi, że golfista jest seksuolikiem. Smutne.

Pudzian bije łańcuchem

Mariusz Pudzianowski ma stoczyć polską walkę stulecia w mieszanych sztukach walki. Na tydzień przed nią strongman ma poważne problemy z zadaniem trzech poprawnych technicznie ciosów. Pozostanie mu przetaczanie Najmana jak opon. osk

Sport



● **Adam Małysz na podium**
Orzeł z Wisły w Lillehammer zajął trzecie i ósme miejsce. Te wyniki pozwoliły Adamowi Małyszowi na awans do czołowej dziesiątki Pucharu Świata. **Str. 30**

FOT. ROBERT SZWEDOWSKI

Koszykarskie derby dla Asseco Prokomu Gdynia



Asseco Prokom pokonał w Słupsku miejscową Energeę Czarnych. **Str. 32**

Zwycięstwo i porażka
AZS Gdańsk przegrał, a MMTS Kwidzyn wygrał w lidze piłkarzy ręcznych. **Str. 25**

Spacerek Łączpolu
Piłkarze ręczni gdyńskiego Vistal Łączpolu rozgromili we własnej hali beniaminka z Olkusza. **Str. 31**



FOT. TOMASZ BOJ

Plany Lechii
Piłkarze Lechii zimą pojedą na dwa zgrupowania. **Str. 34**

W numerze także

● **Setka Wachowicza**
Marcin Wachowicz rozegrał 100 meczów w Arce. **Str. 35**

● **Euro 2012**
Cztery miasta 9i finał dla Ukrainy. **Str. 38-39**

● **Lato obiecuje...**
... że będzie lepiej. **Str. 22**

FOT. HUBERT BIERNOGARSKI



FOT. MARCIN OBARA